IOANNIS LICINII NAMYSLOVII

AD FRATRES MINISTROS EVANGELICOS Pro ineunda concordia, breuis & simplex ΠΑΡΑΙΝΕΣΙΣ.

1. Corinth. 13. ℣. 7.
Charitas omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet.

IANA LICINIVSA NAMYSŁOWSKIEGO.

Do Bráćiey Ministrow Ewanielikow/ ku przyięćiu Zgody/ krotkie y proste VPOMNIENIE.

1. Korinth. 13. ℣. 7.
Miłość wszytko znośi/ wszytkiemu wierzy/ wszytkiego się nádźiewa/ wszytko ćierpi.

(Nowogródek 1597)

43

Exx1266

W. 3026

Generosis & Clarissimis Viris,

D. ANDREÆ VOLANO, D. IOANNI CISIO, D. DOMINICO OBRINIO, S.R.M. SECRETARIIS, D. MARTINO CASTELLÆ Ciui & Consuli Vilnensi, & D. IOANNI CIMMERMANNO, Doctori Medico, cœtus Euangelici Senioribus, Dominis & amicis suis honorandis, & fratribus in Christo charissimis.

Gratiam & pacem à Deo Patre, & Domino nostro Iesu Christo precatur.

INter alias arduas speculationes, quas apud animum meum exigente vocatione mea voluto, Generosi ac Clarissimi Viri, amici & fratres honorandi, incidit hisce diebus mihi meditatio de cœtibus nostris, alterius, qui Euangelii titulo gaudet, alterius, qui Anabaptistarum nomine traducitur, quòd tàm hostiliter contra sese mutuò dimicent. Ac cogitaui inde attentissimè, essetne huius belli satis grauis & iusta causa, quam etiam ipse filius Dei futurus iudex omnium, ad tribunal suum in defensione nostra, admitteret: sed nihil tale inuenire potui, quod mihi satis arduum & dignum videretur. Cœpi itaq; magno permoueri cordis dolore, & diligentissimè introspicere, possetne huic morbo aliqua medicina parari. Quantumuis autem appareret, malum hoc per lon-

 gas con-

gas conualuisse moras, vt ait Poëta: tamen & hoc animaduerti, nondum esse planè immedicabile, modò sine omni dilatione emplastrum charitatis & mãsuetudinis apponatur. Hac igitur super re, conscripsi præsentem ad fratres ministros cœtus vestri Parænesin. Quam quamq; non dubito pro pietate sua ipsos placidè, etiam citra vllius alius aut commendationem aut commonefactionem, suscepturos; attamen cùm rem per se bonam bonorum & prudentum virorum encomia faciant meliorem & acceptiorem, vobis eam primùm offero & dedico, quam vestris ipsi manibus iisdem fratribus porrigatis & dignam esse lectione & executione, iudicio vestro, quod sanè plurimùm apud ipsos, pro eo ac par est, valebit, comprobetis. De vobis certè, sum persuasissimus, vt quorum mihi constantia & grauitas pietasq; & aliæ insignes virtutes pe[illegible] sunt, vos non solùm non obstituros rei institutæ, neq; tantùm non neglecturos, & siue fiat, siue non fiat, non moraturos, verùm etiam maximo ardore procuraturos, vt quàm citissimè ad finem perducatur. Videtis enim perquàm optime, non minùs in Ecclesia Dei concordiam & pacem esse necessariam, quam in re politica ac œconomica, vt qua paruæ res maxima sumunt incrementa, maximę contrà, discordia quàm citissimè & fœdissimè dilabuntur. Potuissem autem multò hac de re susiùs scribere, sed consideraui, ei qui

sese

sese exorabilem præstare velit, etiam breuem perspicuitatem sufficere, contrà, qui nolit flecti, eum ne prolixissimas quidem orationes moraturum. Curaui autem hoc quidquid est, ex altera pagina polonico idiomate tralatum, non propter vos, qui me mille parasangis antecellitis, sed propter eos, qui tàm ex vestro cœtu, quàm nostro latinam linguam non callent, siue ijdem ministri sint, siue auditores. Quo autem animo & qua intentione hoc fecerim, legentibus vobis ipsa Paræneſis abundè testabitur. Hoc precor & intimè opto, vt pro sinceritate cordis mei Deus noster instituto meo benedicere dignetur, & vos hanc opellam suscipere velitis. Valete optimè & me amare pergite. Neogardiæ Cal. Septemb. Anno 1597.

Vestrarum Generositatum

studiosissimus

frater & seruus in Domino

Ioannes Licinius Namysslouius, Iesu Christi crucifixi seruus omnium minimus.

Zacnym Pánom

Ich Mośćiā P. Jozefowi Hołowni/ Sędźiemu źiemskiemu Nowogrodzkiemu. Pánu Theodorowi Jewłaszewskiemu/ Podsędkowi Nowogrodzkiemu. Pánu Jwánowi Báce. Pánu Adámowi Poczepowskiemu. Pánu Marćinowi Onoszkowiczowi Połuianowi. Zboru Ewánielickiego w Nowogrodku Seniorom/ moim łáskáwym Pánom y dobrodźieiom.

Łáská y pokoy od Bogá Oycá y Páná nászego Jezu Chrystá.

BOleięć/ ále się bárźiey ieszcze dźiwuię/ iż mili Bráćia Ministrowie W. M. zboru w tákiey nas (Nowokrzeńcow niesłusznie przezwánych) máło nie wszyscy nienawiśći máią/ że nie tylko sámi známi nie chcą nákládáć/ áni mieszkánia nászego náwiedźáć/ áni nas w domiech swoich miewáć/ áni też kiedy przy nabożeństwie nászym bywáć: ále też słucháczom swoim srodze tego wszytkiego zakázuią/ á to ták/ że też niektorzy dobrzy ludźie o to będąc pytáni/ szczerze wyznáwáć muszą/ że są ludźmi poimánemi y związánemi/ á tego prze srogi zakaz swych Vczyćielow czynić nie

mogą

mogą/ áni śmieią/ żeby álbo nas do domow swych wpotrzebie iákiey wzywáli/álbo do zbozow náßych noga wstąpili. Boleie/ iż tákim postępkiem y bieg Ewánieliey ś. bywa záwśćiągány/zátym y zbáwienie ludzkie nie ládá ßwánk odnosi/ y iż nam dobre náße imie/ktore nád złoto iáko iest drożße/ták v káżdego mądrego y báczńego iest milße/márnie bywa odćiete y odiete/y niewinnie do ludu Bożego w ohydę przychodźi. Ale wżdy w tákiey bolesći mam swoie pociechy/ że nas cudze grzechy o kaźń Bożą nie przyprawią/ żesmy ßczęśliwi/ gdy nas to dla imienia Páná Bogá/dla imienia Chrystusá P. bez náßego zarobku/wniewinnośći/dla sumnienia Bożego/iákoPiotr ś.mowi/potyka. Dźiwuieśie lepak/ iż to ći czynią co śię z Ewánieliey P. Jezusowey y z náuki Apostolskiey przechwaláią/ á tym bárźiey śię dźiwuie/ iż śię nam to od tych dźieie/co inßych wodzámi są y Vczyćielmi. A dźiwuiąc śię/nie nayduie nic/ coby ich wymowić/ álbo iákie pátrocinium tákiey nienawiśći przyniesć mogło. Owßem przeciwna rzecz w pismiech nowego przymierza bacże/ to iest/że vczyćielowie máią swoie náuki słuchácżom swym dáć ná rozsądek/ nie máią ich wieżić/nie máią im pánować/ nie máią im zákázywáć żeby śię wßytkiemu przysłuchawáli. Nienawiśći ich też y nieludzkośći pewnie vczyć nie máią. Kto bowiem iest tákim gośćiem w Nowym testámencie/żeby nie pámietał/onych známienitych słow P. Chrystusá/v iednego

Matt: 5. v. 10. Lucæ 6. v. 22. 1. Pet: 2. v. 19.

dnego Ewánieliſty ták mowiacego: Kto ma vſzy
Marci 4. v. 24. ku ſłuchániu niechay ſłucha/ *pátrzayćieſz czego słuchaćie/*
Lucæ 8. v. 18. á v drugiego Ewánieliſty ták nápominaiacego: *Pátrzayćie iako słuchaćie.* W tych záprawde ſłowiech/ gdy chce Pan áby ludźie *Pátrzáli czegoż iáko kto słucha,* rzadnie to ná oko widźimy/ że Pan náſz bedac naydoſkonálſzym vczycielem/ nie chce/ áby iego vczniowie/ bez rozſądku/ bez doświádczenia/ bez proby/ ná iego náukách/ ácz ſa świete y prożne nagány: Bo ten Pan ducha Bożego obficie máiac/ bładzić nie mogł/ ślepo (że ták rzeke) vlegáli. Ale tego potrzebuie y wyćiaga/ áby iego ſłuchácze byli mądrzy/ náuke iego vważáli/ pilnie ſie temu przypátrowáli/ co im to przekładano bywa/ áby wiedźieli iáko y czego ſłuchác y przyimowác. A czyni to Pan tym vmyſłem/ że náuce ſwey dobrze vſa/ iż ia káżdy ktoby tylko niemiał vmyſłu grzechámi zacmionego/ rzeźwo w nie weyrzawſzy ma y musi dla otrzymánia wiecznego żywotá przyiác y pochwalić. A iáko nie chce/ zgołá/ áby kto lekkomyślnie do iego náuki przyſtawał/ ták y Fáryzeuſzow ſłuchác/ owſzem też coby dobrego mowili/ czynić nie zákázuie Ták bowiem pisze Ewánieliſtá: Mowił Jezus tłumom y
Matt: 23. v. 1. 2. vczniom ſwoim/ rzekąc: Ná ſtolcu Moyżeſzowym vśiedą vczeni w piſmie y Fáryzeuſzowie: Wſzytko co wam roſkażą záchowywác/ záchowywaycie y czyńcie: ále wedle vczynkow ich nie czyńcie. Abowiem mowią á nie czynią. Jeśli ták Pan poſtepował/

wał: á czemuż teraz mili Bráćia Ministrowie W. M. sługámi się tego Páná odzywáiąc/ táką iurisdicyą vsurpowáć sobie śmieią/ że zgołá z Rzymskimi Zofistámi/ swym słucháczom probę/ doświádczenie/ rozeznawánie/ zrąk wytrącáią/ á ná swjch się náukách/ práwie ślepo záwieszáć każą/ biorąc káżdego (o strászna śmiáłośći) choć rozumie/ choć nie rozumie/ ná swą duszę. Rzekłbych/ że to iest Pánu się rownym czynić/ ále to ieszcze więcey niż się rownáć. Abowiem Pan nie mogąc błądźić/ nie chćiał mieć słucháczow ládáiáko y bez rozsądku przystawáiących: A mili Bráćia będąc ludźmi/ co się vnieść mogą/ ábo mniey ábo więcey czyniąc niż potrzebá/ więźić ták słucháczę swoie śmieią/ áby nic nie pátrzáiąc co to iest/ co się mowi/ po prostu przestawáli/ y milczkiem prziymowáli. Muszę tedy rzec co to iest. Jest to nie vfáć swey náuce. Bo kto iey vfa/ pewnie nie zábroni/ áby się iey przypátrowáć nie miano. Postępuie ták Pan/ postępuią ták y słudzy iego mili Apostołowie. Ná przykład mamy miłego Páwłá świętego/ o ktorym/ iákim był náuczycielem/ iáko mądrym/ iáko doskonáłym/ ktoż nie wie? A wżdy y ten niechćiał áby ludźie ládáiáko ná náukách iego vlegáli. Dáie się ná rozsądek zbożnym ludźiom bárzo rad. Pámiętamy co Lukasz ś. o iego náukách w te słowá pisze: Przyięli słowo Boże (słucháczę) ze wszytką ochotą/ ná káżdy dźień rozsądzáiąc pismá/ ieśliby się to ták miáło. *Nota*/ rozsądzáiąc przyięli. Y dáley *Nota*/ że ná káżdy dźień rozsądzali/ to iest/ ile

ctAo. 17. ℣ 11.

rázow vczył/tyle rázow oni pátrzáli/tákli ſię to ma iáko Páweł ś. vczył. A to nie było przećiw Páwłowi ś. Czemuż teraz tá wolność miłym Brátom Miniſtrom W. M. ták przykra/że ią W. M. gwałtem wydźieráią? A nie tylko to temu wiernemu vczyćielowi przykro nie było/ ále też to kazał
1.Petr: 2. ℣ 1. 2. czynić/ iáko rzecz potrzebną: Wſzytkiego/ mowi/ doświadczayćie/ dobrego ſię trzymaycie. A iákoż wſzytkiego doświadczáć/ieśli inſzego vczyćielá nie wolno ſłucháć? Jákoż ſię dobrego trzymáć/ kiedy kto nie wie co dobrego/á co złego? A wiedźieć záś nie może/ieśli y tego y owego nie doświadczy. Záprawdę zá odięćiem tey wolnośći/przyſzło do tego/ że mnodzy ſámi nie wiedzą/ co y iáko wierzą/ ále to kśiężey poruczáią/ á nie wiedząc co gdźie ieſt/tylko ná huk gánią y brzydzą ſię/ y iáko Piotr ś. mowi/ bluźnią to czego nie wiedzą. A gdy ſię im kiedy tráfi
1.The: 5. ℣ 2. ſłucháć/ z zádumániem więc mowią/ że tu nic złego nie máſz/ ináczey/ pry/ náuczyćielowie náſzy o was powiádáią/á tu ináczey widźiemy y ſłyſzemy. Niepráwi tedy y ſobie y ſłucháczom ſwoim ná ſądźie Bożym będą ći Brácia namilſzy/ieśli tey ſwoiey præſumpcij nie przeſtáną. Jákoż/wieſz to miły Pan Bog/ czemu co czás/to ſię w tey niechęći ſwey przećiw nam zmacniáią. Co áby káżdy mogł widźieć/dwie rzeczy krotko przypomnię. Pierwſza/że nie dawno drukiem ſwoię przećiw nam nienawiść y gniew nie záſłużony/w opiſániu Kanonow Synodu Toruńſkiego/ wyświádczyli/ gdźie ſwoim

ſłucháczom

słuchaczom srodze y pod wyłączeniem zákázuią/ áby nas nie słuchali/ z námi nie obcowáli/ swoich dźieći w náßych ßkołach nie chowáli/ksiąg náßych w domach swych nie mieli/ɔc.ɔć. O iákożby lepiey/ kiedyby co inßego zákázáli byli/iáko to/piiaństwá/ tańcow/ bieśiad/ wárcabow/ kart/ kośtek/ Márchołtá/ baiek/ żártow/ frántoßtwá ɔc. w domách chowáć. Ale o tym cyt. Náße księgi im wádzą. Bárźiey te tám rzeczy wádzą/y iáśnie w piśmie ś. są zákázáne. Księgi náße wádźić żadnym sposobem nie mogą. Abowiem ieśli są dobre y prawdźiwe/ poprawi śie człowiek z nich w swey wierze y wyznániu: Jeśli są złe y niepewne/bywa człowiek w swey wierze co czás potwierdzony. Druga rzecz: Vmárło przed kilką álbo kilkanaśtą niedźiel tu w Nowogrodku/ iednemu vczćiwemu obywátelowi Ewánielikowi dźieciątko/ktore gdy chowáć chćiano/ y iam tám z inßą brácią poßedł/ nie proßony quidem/ álem miał zá rzecz przyśtoyną tego śie officium ſtáć vcześtnikiem. Kiedym ná mieyśce pogrzebu przyßedł/obaczyłem że nikogo nie było/ktoryby cokolwiek do ludu dośyć geśtego/ wßeláкiego nabożeńśtwá/ przemowił/ pytałem/ ieśliby tego chćieli być wdźięczni/ żem ia chciał nieco przemowić. Rádźi temu byli. Otworzywßy tedy vstá śwe (Bom y książek z sobą nie miał/ y nie spodźiewałem śie tego) przemowiłem krotce/ co do pociechy śmetnych rodźicow/ y ku náuce nam wßytkim służyło. Byli tego wßyścy bárzo wdźięczni/ták że też

niektorzy/ iáko mam ſpráwę/ żálowáli/ iż tego nie było wiecey y dłużey. Po kilku dni przyiáchał brát miły/ ieden Miniſter Zboru W.M. nápadł ná miłe Nowogrodſkie Ewánieliki (iáko ſie przedemną niektorzy vſkarżáli) ſtrofuiąc ich ſrodze/ że mi mowić dopuścili/ że mi śpiewániem nie przerwáli/ że nie odeßli/ y co tyle/ grożąc im zá to niewiem czym twárdym/ nie tylko nie pytawßy ieślim co złego mowił/ále też niechcąc wymowki przyiąć/ iżem nic złego nie mowił. A mnie tám ná ſtronie bálámutem y iáko mu ſie podobáło/ názwał. (Lecż ſie ia czuię/ z łáſki Bożey/ że ná mię żadnego bálámutſtwá nie dowiedźie) A w oczy mi ſie záwßze nie lábáiáko ofiáruie/ záleca/ miłość ſwą oświádcza/ brátem zowie/ obłápia/ cáłuie/ y przed temi co mię zá ſwego máią/ vczćiwie wſpomina/ iákoż ſie wßytkim chce dźiwnie áccomodować. Co tu álbo mili Ewánielikowie winni/ álbo y ia ſam? Oni mię nie wezwáli/ ieśli to winą. A ia/ nie miałbym być ták ßkálowan/ iżem to vczynił dobrowolnie. Nie ieſtći to o Bożą chwałę ſie ſtárać/ ále to ieſt zázdrośći wie ſwey własney chluby ßukać. Náuczyłem ſie te° z łáſki Bożey z piſmá ś. że to być nie ma. Przeto życzyłbych tego wßytkiemu ludowi Bożemu/ ábyſmy ſie wzaiem ſłucháli y doświadczáli. Jamći ná tym pogrzebie pod námiotem niebieſkim mowił. Ale rad ſwey kátedry poſtąpię y temu ſámemu (iákoże ſwą z ſobą o to nieco mowiłą/ y zdáło ſie to iemu ná ten czás nie od rzeczy) y káżdemu/ pod tymi tylko

dwiemá

dwiemá ſpoſobámi/áby mi wolno było iego náukę rozſądzáć/y z nim o nię mowić/ y áby mi onże ſwey kátedry nie bronił. Káżdy może widźieć/ że to nie ieſt od rzeczy áni od piſmá/ále do rzeczy y wedle piſmá. Niechayże tedy káżdy pámięta co Apoſtoł Páńſki mowi: Namileyſzy/ nie káżdemu duchowi wierzcie/ále doświádczaycie duchow ieśli z Bogá ſą / gdyż wiele fałſzywych Prorokow wyſzło ná świát. Onoż: Jeśli ſię czuię żem nieieſt fałſzywym Prorokiem/ czemu ſię mam doświádczenia wzbrániáć? Jeślim pewien/ że nie indźiey/ ále v mnie ieſt prawdá / czemu ſwym ſłucháczom mam bronic/áby inſzych vczycielow nie ſłucháli? Jáko bowiem świecá iáśnieyſze świátło wydáie/do ćiemnośći przynieśiona: Ták y prawdá iáśniey świeći z błędem złożona. Stoyćie w wolnośći/ mowi Páweł ś. ktorą was Chryſtus wyzwolił/á nie wiklićie ſię záśię iárzmem niewoli. Niechćieyćie ſię ſtáć niewolnikámi ludzkimi. Bohdayże mili brácia Miniſtrowie Zboru W. M. ſłucháli Páwłá ś. ktory ták mowi: Duchá nie zágáſzayćie/ Proroctwá nie wzgárdzayćie. Bohday pámiętáli ná one ſłowá Piotrá ś. Stárſzych ktorzy ſą miedzy wámi/ia tákże ſtárſzy/y świádek vćiſkow Chryſtuſowych/y vczeſtnik chwały oney/ktora ſię ma obiáwić. Páśćie ſtadko Boże/ ktore ieſt v was/doglądáiąc go nie poniewolnie/ále dobrowolnie/áni z zyſku ſzkárádego/ále z vmyſłu ochotnego/áni *iákoby opánowawſzy dźiedźictwá* (oto ten/o ktorym Papieżnicy mo-

1.Ioã: 4. ℣ 1.

Galat: 5. ℣ 1.

1. Cor:7. ℣ 23.

1.The:5. ℣ 19.

1.Petr: 5. ℣ 1.2.3.

wią że był pierwszym Papieżem / nie każe pánowáć) ále wzormi być stádká. A iestći tu wielkie pánowánie / strofowáć / fukáć / grozić / że kto kogo kiedy słucha / nie dopuszczáiąc doświádczáć / zábrániáiąc rozsądzáć / kázáć ná tym y ná tym koniecznie / gwałtem y przezdźięki przestáwáć. Jest to záprawdę znák duchá / duchowi Páná Jezusowemu y Apostolskiemu przećiwnego. Pánie Boże day to miłym Brátom Ministrom Ewánielickim widźieć. Z tey przyczyny / spisałem do nich to VPOMNIENIE / życząc tego Bożey chwale / spolnemu zbudowániu / spolney poćiesze / spolnemu zbáwieniu / ábysmy odłożywszy wszytkę złość / iáko Piotr ś. mowi / y wszytkę chytrość / y obłudnośći / y zazdrośći / y wszytkie obmowiská / iednym się Zborem stáli. A iákom łáćińskie inszym zacnym osobam / ktore w tym nie ládá co mogą / przypisał / ták záś to polskie W. M. Pánom swym łáskáwym / á niektorym y dobrodźieiom dedikuię y ofiáruię / ábyśćie W. M. Ministry swe do tego wieść y vpomnieć raczyli / żeby się do tego / czego po nich w tym Vpomnieniu potrzebuię / iáko do rzeczy słuszney y przystoyney chętnie mieli / á ieśliby gdźie indźiey to być nie mogło / áby wżdy tu w Nowogrodku. Lecz ábyśćie W. M. wiedźieć mogli / czego się / czytáiąc to VPOMNIENIE / spodźiewáć / krotko W. M. summę przepowiem. Naprzod pokázuię przystoyną rzeczą być / do zgody się mieć / y niektore zawády wyliczam / żądáiąc o złożenie Synodu Ministrowskiego / ná ktorymbysmy z sobą po dostátku w miłośći skromnie rozmowili /

2. Pet: 2. ℣ 12.

owab y nam Pan błogosławił/ábyśmy śie rospárli/ y ná iedno wedle słowá Bożego zgodźili. Powtore/ieśliby do tego ták prętko y z rázu przyść nie mogło/ żeby śie stał koniec roznicam náßym/ pokázuie/ że to y może być y ma być/ ábý w iednym Zborze rozne śentencye znaßáne były/ y żądam/ábý y nam wolno było vczyć/iáko y miłey Brácíey Ministrom Ewánielickim. Náośtátek/ ieśliby y to być nie mogło/ ábý nam vczyć dopuścili/ ták iáko w swych Zborzech vczemy/ośiáruie im táką powolność/ że o tych ártykułách/ o ktore śpor miedzy námi/ ná tych mieyścách/ gdźie Brácia Ministrowie Ewánielicccy mießkáią/ do pewnego cżásu vczyć nie mamy/ ale inßе rzeczy/ w ktorych zgodá/ przekłádáć/pod temi iednák wymowkámi/ábyśmy z káżdym/ktoby iedno chciał/wolno priwatim rozmawiáli/y ábyśmy ieden rzad/ iedne diścipline miedzy sobą wedle słowá Bożego záchowywáli. A żebyśmy to tym łátwiey otrzymáć mogli/ dáiemy miłym Brátom Ewánielickim Ministrom tę wolność/ że ná náßych kátedrách beśpiecznie y swobodnie (iednák bez łáiánia / fukow/ ßnupkow/ ßtychow ꝛc.) swoie wyrozumienie in modeśtia podáwáć beda mogli/ pod tą kondicyą/ ábý nam potym z nimi/ieśliby śię co zdrożnego pokazáło/bráterśkie mowić wolno było. Toć ieśt śummá tego vpomnienia mego/z ktorego W. M. łátwie widźieć możećie/ iáko śłußne ieśt y przyśtoyne. Rácżcieß tedy W. M. moi łáśkáwi Pánowie/ tę máłą prácę

ma á

ma á ßczerą chęć przeciw W. M. z łáſką przyiąć. Czego ieśli (iákoż nic nie wątpię) doznam/ pobudźicie mię W. M. do tego/ że nápotym y co więtßego/zá łáſką miłego Páná Bogá/ (zwłaßczá/gdy ſię to zá Vpomnieniem y prośbą moią/ á zá ſtárániem inßych zacnych ludźi/ y zá przyczyną W. M. ſámych/o co w tym piſmie ku Bożey chwale żądam/ ſtánie y w ſkutku pokaże) W. M. będę mogł y chćiał podáć. A iżem ieſt ſługą prawdy/tuße że mi W. M. zá źle mieć nie będźiecie raczyli/gdy krotkimi ſłowy y w tey moiey ku W. M. mowie/prawdę W. M. należącą/wyrzekę. Są niektorzy z W. M. iuż dawno w tym ś. wyznániu náßym/ktorym my iedynego Bogá/ y iedynego Syná Bożego/ przed tym niewdźięcznym świátem wyznawamy/ ná ſumnieniách ſwych przekonáni/ ráczcieß W. M. vważáć/ſłußnali ieſt iáka tego przyczyná/iżeśćie ſię do zgromádzenia ták wedle piſmá wyznawáiących/niechcieli do tego cżáſu przyłączyć. Swiát/ y chwałá/ y láſká/y pożytki iego zginą. A nádchodźi cżás/gdy rzekę/czyń liczbę włodárſtwá twoiego. A zás proſzę wßytkich W. M. dla imieniá Bożego/y ſpolnego zbáwienia/ ták ráczćie W. M. w biegu wiáry y wyznánia ſwego poſtępowáć/iákoby onego cżáſu oſtátniego z W. M. nie expoſtulowano/ y nie rzeczono/ iáko Páwel ś. Gálátom
Galat: 5. v. 7. mowi: Bieżeliśćie nadobnie/ ktoż wam przekáził ábyśćie nie byli poſłußni prawdźie? Czego W. M. Bog wie/nie życzę/owßem tego życzę y W. M.

y ſobie

y ſobie/y o to Bogá moiego proſże/y poki żyw będę/ prosić nie przeſtáne/ ábyſmy z ſobą y tu wedle ſłowá Bożego zgodnie żyli/ y potym on rádoſny głos Synà Bożego vſłyſżeli: Dobrzeć ſie z wámi dźieie/ ſłudzy moi wierni y dobrzy/ nád málemeśćie wiernemi byli/ nád wielem was poſtánowie: Wnidźćie do rádośći Páná wáſżego. Naywyżſży Pan Bog niech W. M. wſżytkim/ y zoſobną káżdemu/ błogoſłáwić raczy/ y w tym doczeſnym żywoćie/ y z tego śmiertelnego/ do onego nieſkończonego przeprowádźi/ mocą ſwego świętego Duchá/ przez ſwego miłego Synà Jezuſá Chryſtuſá/ Amen. Poruczamże iuż W. M. wſżytkich temu iedynemu/ nieśmiertelnemu/ naywyżſżemu Bogu náſżemu/ á ſámego ſiebie łáſce W. M. vprzeymie oddawam. Láſką Páná náſżego Jezu Chryſtá niech będźie z námi ná wieki/ Amen. Dat. z Nowogrodká Dniá 1. Nouembrá. Roku od národzenia Synà Bożego/ 1597.

Mat. 25. v. 21.

W. M.

mych łáſkáwych Pánow

ſżczerze życźliwy ſługá w Pánu.

Jan Licinius Námyſłowſki/ Páná Jezu Chryſtá vkrzyżowánego ſługá ze wſżech namnieyſży.

Jego M. Pánu Jwánowi Bâce/ zc. memu łáſkáwcowi y dobrodźieiowi wielkiemu.

DAm ná dobrey pieczy/ náſze ſpolne o rzeczach do zbáwienia należących rozmowy/ mnie wielce łáſkáwy Pánie Báká/ w ktorycheś mi ſie W. M. nietylko nigdy nie vprzykrzył/ ácz rzecz przeciwną trzymáiąc/ ále też o to żądał/ ábych kśięgi od náſzych wydáne/ ilebych rázow mogł/ do W. M. przeſyłał. Tákie ſerce W. M. káżdy/ pochwalić muſi. Jeſt bowiem iáko roſtropne/ ták y zbożne/ gdy nikomu żadnego præiudicium czynić niechce: ále pierwey wſzytkiego doświádczáć/ potym álbo ná te álbo ná owe ſtronę ſądźić. Jż tedy ten zbożny mąż y Brát Zboru náſzego Licinius/ z vprzeymego ſercá ſwego (ktoregoſmy dobrze świádomi) VPOMNIENIE do Bráciey Miniſtrow/ Zborow W. M. wydał/ y miedzy inſzymi y W. M. to dedykował: oto ia ſam tę pracą tego męża W. M. podawam/ pilnie proſząc: ábyś W. M. nietylko łáſkáwą twarz/ temu ácz máłemu/ále dobremu ſkrypćikowi pokázáć raczył/ále iy też wedle ſwego dobrego zwyczáiu/ pilnie y rozſądnie przeczytał/ á potym wſzelákimi ſiłámi ſwymi o to ſie ſtárał/ ábi ſie to w ſkutku pokazáło do czego on Miniſtrow Zboru W. M. wiedźie. Ja záprawdę/ iáko wſzytkim zbożnym ludźiom/ ták oſobliwie W. M. tego z duſze życzę/ ábyś W. M. zá iedno zemną wedle piſmá ś. o Bogu y iego miłym Synu wierzył/ á niemożeli to być/ ábyſmy wżdy w iednym zborze z ſobą byli/ á ſpolnie ſie znaſzáli/ y do miłośći y dobrych vczynkow wzaiem pobudzáli. A zátym W. M. Pánu Bogu y opátrznośći iego świetey/ ze wſzytkim domem W. M. pilnie polecam. Dat. z Poluża 6. Nowembrá. Roku 1597.

W. M.

vprzeymie życzliwy
przyiaćiel
Wáſiley Zieńkowicz
Cichiński zc.

LAVRENTIVS CRISCOVIVS Senex, Ioanni Licinio filio meo dilecto, Salutem in Domino.

IZ Bog nieiest Bogiem rosterku, ale pokoiu, zwłaszcza w zborzech swietych 1. Cor. 14. w ktorych y zá mego wieku, w tych państwách przyszło do niezgod y rosterkow in causa religionis, záwszem z tąd będąc bolesny y żałosny, prosił Páná Bogá mego we dnie y w nocy, moy namilszy synu Domine Licini, y z tobą o tymem conferował, iákobysmy do zgody y iedności mogli przyść z milymi brátry Ewánielikámi, czego mi Bog moy iest, y będzie swiádkiem. A iż z łáski Bożey do tego przyszło, iżeś te pod ten czás bárzo potrzebną Paræneſin nápisał, Páná Bogá zá to chwałę, ktorego w tey stárości prosse y prosić nieprzestáne, ábym sie ieszcze mogł tey pociechy doczekáć, żebysmy zá łáską Páńską, z namilszymi brácią Ewánielikámi mogli sie stáć w prawdzie, w Bogu y w Chrystusie iedno, Ioan. 17. Ták iżbysmy będąc iednością, máiąc iedno serce y iedną dusse, Dzie. 1. mogli też iednoi miedzy sobą rozumieć, wedle Chrystusá spoieni iednákimże vmysłem, y iednákim zdániem, 1. Cor. 1. y iednomyślnie iednymi vsty, chwalić Bogá y Oycá Páná nászego Iezu Chrystá Rzym: 15 Pánie Boże day to, ábym tá pracá twoiá nie była prożna w Pánu, 1. Cor. 15, ále żeby owoc pokoiu, zgody, y miłości z prawdą złączoney, swego czásu przymosłá. Amen y Amen.

Tymoteusz Kuźnicz Brátu miłemu Janowi Licyniuszowi zdrowia y błogosłáwieństwá życzy.

BRáćie namilszy Pánie Licyni/ przeczytawszy ten wász skrypt álbo Opomnienie Brácicy Ewánielikow do zgody/ niewiele sie námyślam z strony zdánia swego/ mali iść do druku: Ale iáko iestem w inszych rzeczách z wámi duchá iednego/ ták y w tym iedno myśle/ y iedno chce z wámi/ Pan niech robocie wászey błogosławi: áby rychło ná świát wyszedszy/ skutek swoy w tych/ ktorych z námi serdecznie dobrá wiecznego szukacie/ z chwałą páńską/ á z wyniszczeniem niezbożności świátowey pokazálá/ Amen. Mieycie sie w Pánu dobrze. Z Lubczá 12. Listopadá. Roku 1597.

Moyses Buynowski Fratri Ioanni Licinio Salutem in Domino.

TEn Skrypt wász *Paræneſin, ad Fratres Euangelicos* nápisány: Brácie namilszy Licyni, *auidiſſime* przeczytałem: A co sie tycze zdánia mego, mali być *in publicum* wydány, tedy nietylko áby był wydány życzę, ále áby co narychley to być mogło, iáko rzeczy pożądáney prágne. Vfam Pánu Bogu, żeby ten szkrypt w sercach mnogich ludźi Ewánielickich szczerych y dobrych, z pomnożeniem chwały Bożey, mieysce swe mieć mogł, y wiele tych iest, ktorzy tákiey zgody z námi, á przynamniey znászánia sie w miłości o roznice ártykułow wyglądáia, y iárzmá iednego zbożności Chrystyáńskiey nosićby sie wespoł z Zborem Páńskim nie wzbrániali: Zá czymby wielkie zwątlenie wszelkiey niezbożności przyszło, á budowánie prawdy, do ktorego *ſola charitas Chriſtiana ſufficit*, ku gorzeby sie wynosiło: Czego ia ze łzámi, serdecznie sie Pánu modlac, namilszym Ewánielikom, ku ich y ku nászemu spolnemu z nimi zbáwieniu, życzę. *Vale in Domino. Ex noſtris ædibus Vbielcianis.* 15. *Nouembr. Anno* 1597.

IANA LICINIVSA NAMYSŁOWSKIEGO.

Do Bráćiey Ministrow Ewánielikow/ ku przyięćiu Zgody/ krotkie y proste VPOMNIENIE.

JEśli się kto w prawdźiwey á gorącey/ ku pomnożeniu chwały Bożey/ ku rozszerzeniu krolestwá Páná Chrystusowego/ ku vsługowániu zbáwienia ludzkiego/ gorliwośći/ iákośmy słusznie y wszelákim obyczáiem powinni wszyscy/ czuie/ Mężowie bráćia Ewánielicy: nie bacżę/ iákoby się/ widząc táką wszystkich stanow bárzo oźięble w spráwie religiey postępuiących/ niedbáłość/ y bieg rzeczy niebieskich przekáżony/ á ieśli niezgołá zaniechány/ tedyć pewnie przerwány/ nie miał frásowáć w vmyśle y we wnętrznośćiách swoich/ wielce boleć y pałáć. Ja záprawdę naniższy y namnieyszy Páná mego Jezu Chrystá niewolnik/ iáko o sobie nádąwszy się prożną dumą/ z pychy ćiáłá nic chłubliwego mowić nigdy nie chcę/ ták tego przeć nie mogę/ że tę spráwę trochę głębiey y pilniey/ ile wedle miárki mnie vżyczoney mogę/ vważáiąc/ ták sobie tesknię/ ták mi się zda przykro y ćiásno/ że niczego bárźiey nie życzę/ niczego gorecey dźiennymi y nocnymi prośbámi swymi/ od Bogá stworzyćielá swego nie żądam/ iáko/ ábych álbo szczęśliwsze powodzenie prawdy Boskiey mogł widźieć/ álbo/ ieśliby się ták Bogu widźiáło/ co narychley się z żywotem rozstáć/ á w Pánu spokoynie zásnąć. A iż áni chcę/ áni mogę inszych też zbożnośći ná vmyśle swym potłumiáć/ ábych się nád inne przekłádał/ y rozumiał/ że inszy tego namniey nie czuią: nie wątpię iśćie/ że tych nie máło/ nietylko miedzy tymi/ co w iednym wyznániu zemną przez Chrystusá Bogu służą/ ále y miedzy onymi ktorzy roznie od nas dźierżą/ w tych ártykułách/ ktore są o Bogu y pomázáńcu iego/ ktorzy w to sámo/ o czym teraz mowię/ wglądáiąc/ y w żywoćie nie korzystuią.

Abowiem

AD FRATRES MINISTROS EVANGELICOS PRO INEVNDA CONcordia breuis & simplex PARÆNESIS.

SI quis vero ardentiq; diuinæ gloriæ promouendæ, Christi regni amplificandi, salutis humanæ impartiendæ, zelo, pro eo, ac meritò omniq; iure debemus omnes, tenetur, Viri fratres Euangelici: non video, quomodo in tanta, omnium ordinum frigidissimè in causa religionis procedentium, negligentia, impedito rerum cœlestium, ac si non intermisso, certè interrupto cursu animo non angi, inq; intimis viscerum penetralibus summo dolore non moueri, imò etiam non vri possit Ego certè omnium infimus ac minimus Domini mei Iesu Christi seruus, vt de me nihil vana inflatus opinione, ex fastu carnis glorioſè prædicare vnquam volo, ita inficiari non possum, me paulò altiùs & diligentiùs, quantùm quidem pro modulo mihi concesso valeo, hoc negotium considerantem, tanto tædio, tanta molestia & angustia affici, vt nihil magis exoptem, nihil ardentiùs à Deo creatore meo nocturnis, atq; diurnis precibus flagitem, quam vt, vel secundiores veritatis diuinæ successus videre possim, vel, si ita Deo videatur, quàm citissimè è viuis excedere, inq; Domino placidè obdormire quêam. Quia verò mihi neq; licet neq; libet aliorum etiam, apud animum meum deprimere, pietatem, vt me præferam cęteris, reliquos nullo huius rei affectu tangi existimem, non dubito sanè, quin plurimi sint, non ex his tantùm, qui vna mecũ confessione per Christum Deo seruiunt, sed inter eos quoq;, qui diuersum à nobis, in ijs fidei articulis, qui de Deo & Christo eius agunt, sentiunt, quibus hoc ipsum, quod in præsentiarum à me dicitur, studioſè contuentibus, vita ipsa molesta sit.

Tanto

Abowiem Pápieſkiego bálwochwálſtwá zabobon / ktory ſie przed trocha lat zdał / że do ßczątku miał vpáść / z táką pochwałą poſpolſtwá / z tákim wykrzyknániem / znowu do śił swych przychodźi / powſtawá y poſtepuie / że ſie obáwiáć potrzebá / áby ieśli Bog niezábieży / do pierwßego záś mieyſcá nie przyßedł / ná ktorym przedtym był / y całemu świátu pánował. A przećiwnym obyczáiem prawdá ſłowá Bożego / ktora tegoż wiecku / iákoby z nowu z niebá ſpadßy / dźiwnie poſtepowáć / y wielkim váśiłowániem vmyſły ludzkie opánowáć począłá byłá / y te nádźieie o ſobie vczynilá / że iuż po ták wielkich y częſtych porażkách / zwycięſtwo náoſtátek otrzymawßy / ſámá gorę miec miáłá: Tá mowie / ták teraz y śmiáda y błáda chodźi / że ſie mnogim zda / iż w krotkim cząśie ma vmrzeć. Ktożby będąc zbożnym tu nie bolał? ktożby ſie nie poruſzył? nie łkał? nie płákał? A chociaż nie trzebá wątpić / że ten zabobon iuż wierzchu nie otrzyma / pogotowiu ona opłákána niewolą ludzkich duß wiecey wiezáć nie będźie / w ktorey przeßłych lat ták wiele tyśiecy zágniło / cokolwiek ſie śni niewolnikom Rzymſkiego Biſkupá: y nie trzebá ſie lękáć / áby prawdá / z Chryſtuſem wzbudzona / ná wieki żyć nie miáłá / cokolwiek ciáło powiádá / y ſmyſł człowieczy mniema / gdyż te teraz ſą cząſy / kiedy przed onym wielkim y oſtátnim dniem Bogá nászego Ewánielium wßędźie ma y muśi być opowiádáne: wßákże mi ſie zda / że ſie wßyſcy ſtudzy Chryſtuſowi pilnie oglądáć y ſtáteczńie vważáć máią / co wżdy ták bárzo biegowi Ewánielium przeßkadza / y przyczyną tego ieſt / że śiły prawdy po troße vſtawáią / á moc faßzu podraſta y czerſtwieie / o czym ktorzykolwiek rozmyśláwáią / śiłá rzeczy nayduią / ktore z ludzkiego niedbálſtwá pochodzą / y tego złego przyczyną w prawdźie názwáne być mogą. A iáko inßy co inßego ßłákuiąc nádchodzą / co álbo leczyć álbo wiec wygłádźić przed ſie biorą / tákem y ia / z dáleká o tey ſpráwie myśląc / obaczył / że miedzy inßemi záwádámi / nie mniey záwiſło w tych niezgodách / roſterkách / nienawiśćiách y gniewiech / ná ktore przez te cząſy wáß zbor Mężowie bráćia Ewánielicy y náß / ſtekáli. O ktorych áby ſmy teraz wżdy pomyśláli / iákobyſmy te nikczemności zgołá z pośrzodku śiebie odiąć mogli / áby potym żadney ſtopy tego złego

znáć

Tanto enim cum applausu populi, tantis cum iubilis, Pontificiæ Idolomaniæ superstitio, quæ ante pauculos ãnos, extremũ sensura casum videbatur, conualescit, assurgit, & progressus facit, vt nisi Deus obstiterit, metuendum sit, ne in eundem conscendat locum, in quo superioribus fuit annis toti orbi dominata; Contrà, veritas diuini sermonis, quæ hoc eodem seculo, quasi denuò è cœlis delapsa mirificè progredi & magno conatu hominum occupare animos cœperat, eamq; spem de se erexerat, fore, vt post tot & tantas clades, victoriâ tandem obtentâ, sola rerum potiretur: Hæc inquam, tàm squallida incedit & pallida, vt intermoritura in breui multis videatur. Quis pius hîc non doleat? quis non moueatur? non lachrymetur? non lamentetur? Quanquam autem non est dubitandum, illam superstitionem nequaquam potiores obtenturam, multò minùs illa deploranda seruitute animas hominum amplius constricturam, in qua tot millia priscis temporibus contabuerunt, quicquid sibi Romani Pontifices mancipia somnient: neq; ambigendum est piis veritatem, vt pote cum Christo resuscitatam, æternùm victuram, quicquid caro dictet, & ratio humana colligat, cùm hæc sint ea tempora, quibus ante magnum atq; vltimum illum diem Dei nostri Euangelium ubiq; gentium prædicari oportet: tamen sedulò omnibus Christi ministris circumspiciendum putârim, & probè examinandũ, quid, tantopere cursum Euangelii remoretur, faciatq;, vt veritatis vires paullatim deficiant, at falsi robur accrescat & vigeat. Quod quicunq; meditantur, multa inueniunt, quæ ex humana negligentia proficiscuntur, & tanti mali causæ esse in veritate dici possunt. Ac sicut alia alii inuestigando assequuntur, quæ aut curanda aut penitus amouenda suscipiunt, ita mihi quoq; à longinquo cogitando hoc negotium prosequenti apparuit inter alia obstacula, non minus esse momentum in istis dissensionibus, dissidiis, odiis, & simultatibus, quibus hactenus vestra, Viri fratres Euangelici, Ecclesia, nostraq; simul laborarunt. Quæ vt vel nunc planè è medio tollenda animum inducamus, in idq; incumbamus, vt ne vestigium quidem vllum tantorum malorum

2.

znáć nie było / zdáło mi się do was krotko przemowić. A to przedsięwzięcie moie (boday ták szczęśliwe iáko potrzebne) áby ście wedle zbożności/ ktora wam przyszłoi/ zá wdzięczne przyiąć chcieli/ á tákim vmysłem/ iákim odemnie bywa podawáne/ to iest/ dobrym/ zbożnym/ prostym y żądáiącym co nayspornieyszego chwały Bożey pomnożenia / pilnie á pilnie prosze. Jeśli to czego chce spráwie/ y wam się podobáć będę/ pokornie Bogu memu podziękuie: A ieśli nie/ tegoż świádkiem przyszywam ná duszę swoie/ ku zbáwieniu/ ieśli ták iest/ iáko mowię/ á ku potępieniu/ ieśli się ináczey ma/ iżem tylko dla tego w to wkroczył: ábych ile ze mnie być może/ z powinności moiey napomnienie vczynił/ áby to złe wykorzenione y wygládzone było. Dwá lepák sposoby widzę/ przez ktorych ieden/ á to ktorykolwiek tey ták wielkiey zárázie zábiegáć potrzebá/ to iest/ ieśliby ście się z námi w tych ártykułách zgodzili/ o ktorych dotychmiast rozmie vczemy/ álbo ieśliby ście rozność náuki ták w nas znaszáli/ y cierpieli/ áby ście dla niey tego rozerwánia/ ktore się iuż dawno stáło/ zá dobre y słuszne nie poczytali. A co się pierwszego sposobu tycze/ nie mogłoby mi iáko żywo nic być wdzięcznieyszego/ owszem y sam żywot nie byłby mi ták drogi y miły/ iáko kiedyby się te spory miedzy námi vspokoiły. Co nie byłoby bárzo trudno/ pogotowiu nie byłoby rzeczą niepodobną / iáko mnodzy opácznie mniemáią/ by tylko wola wászá przystąpiłá. A iż wy mácie/ ku rozstrzygnieniu tych nieznasek/ być przychylni/ żadney rzeczy niemász / ktoraby tego po was nie wyćiągałá. Abowiem y sposob wezwánia wászego/ y sámá pobożność potrzebuie/ áby ście się o zgodę stáráli. Bo iż się Bożymi y Chrystusowymi sługámi być mienićie / áza to nie iest rzecz bárzo przystoyna / áby ście obyczáiu Bożego y Chrystusowego náśládowáli: Co lepák nietylko nigdy się nie wzbránia / ieśli kiedy o pogodzenie proszon bywa: ále też sam od siebie/ tych co z nim być iedno nie chcą/ owszem nieprzyiaćioł swoich prosi/ áby się z nim pogodzić chcieli. A záprawdę naprzednieysza cześć vrzędu wászego iest/ ludzi dla Bogá prosić/ áby się z Bogiem iuż gotowym/ y z rospostártymi rękomá czekáiącym poiednáli. Tego poiednánia posługę powieda sobie Páwel świsty Apostoł w głowach zlecona.

conſpici in poſterum queat, paucis mihi ad vos perorandum proposui. Quod inſtitutum meum (vtinam tam fœlix quàm neceſsarium) vt pro pietate, quæ vos decet, boni conſulere, taliq; animo ſuſcipere velitis, quali à me porrigitur, bono videlicet, pio, ſimplice, & gloriæ diuinæ propagationem expeditiſsimam cupiente, etiam atque etiam peto. Si, quod volo, effecero, vobiſq; conatus meos probauero, agam Deo meo gratias humilimas: Sin minus, eundem teſtem inuoco in animam meam, ſaluandam, ſi ita eſt; damnandam, ſi contrà res habet, me non niſi in id hoc tentaſse, vt, quantum in me eſset, ex officio meo, de malo eradendo & eradicando, præmonerem. Duos autem modos animaduerto, Viri fratres, quorum alterutro huic tantæ peſti occurrendum ſit, nempe, ſi aut nobiſcum concordiam in iis articulis, de quibus huc vſque diuerſum docemus, ineatis: aut diuerſitatem doctrinæ ita in nobis toleretis, feratis, & patiamini, ne propter eam, ſchiſma illud, quod iam pridem factum eſt, ratum à vobis & gratum putetur. Ac quod ad primum quidem modum ſpectat, nihil mihi in vita accidere poſset iucundius, imò ne vita quidem ipſa tam cara mihi eſset, quàm ſi controuerſiæ illæ inter nos ſedarentur. Quod factu non eſset adeò difficile, multò minùs ἀδύνατον, vt multi perperam opinantur, ſi veſtra voluntas accederet. Debere autem vos, ad dirimendas iſtas lites, propenſos eſse, nihil eſt quod non iubeat. Nam & officij veſtri ratio & ipſa pietas poſtulat, vt de ineunda concordia ſolliciti ſitis. Cùm enim Dei vos Chriſtiq; miniſtros prædicetis, nonné conuenientiſsimum fuerit Dei & Chriſti morem imitari? Ille autem non ſolùm nunquam ſubterfugit, ſi quando ad reconciliationem precibus ſatigatur: verùm etiam vltrò, nolentes ſecum vnum eſse, imò inimicos ſuos rogat, vt ſibi reconciliari velint. Ac certè præcipua pars eſt vocationis veſtræ, homines obſecrare, vt cum Deo, vt pote iam paratiſsimo, & panſis vlnis expectante, in gratiam redire ne recuſent. Huius reconciliationis miniſterium ſibi in primis demandatum teſtatur D. Paulus Apoſtolus. 3. Rom: 10. ℣ 21. 2. Cor: 5. ℣ 19. 20.

A nie inſzą iáką powinność wykonywał on wielki goniec posłá naywyższego/ iáko tego ktory ſie o to nawiecey ſtáral/ áby wiele ſynow Izráelſkich do Páná Bogá ich/ y ſercá Oycow do ſłuſznego przećiw dźiatkom áffektu/ tákże dźiatek przećiwko rodźicom/ nawrocił. A on záś z niebá zeſłány Bogá żywego poſeł/ zbáwiciel ludźi/ áza nie toż czynił/ żeby y ludźie Bogu pozyſkawał/ y Anioły ludźiom poiednał/ y ſtáżiwſzy śrzednią ściáne/ iednych z drugimi pogodźił? Toż też ona świeta piośneczka ſwoią/ álbo winſzowáli/ álbo grátulowáli Bogá Aniołowie/ że ná ziemi miedzy ludźmi miáłá być dobra wola. A ták Mężowie bráćia/ ieśli Miniſtrámi Bożymi ieſteśćie/ ieśli co z gońcem Páná Chryſtuſowym ſpolnego maćie/ ieśliśćie prawdźiwie Chryſtuſowymi ſługámi/ ieśli náśládownikámi Apoſtolſkimi/ ieśli bráćią Aniołow/ odeymićie te twárdość vmyſłow wáſzych/ á iuż ſie wiecey nie zbraniayćie/ nie mowie drugich ku przyięćiu zgody nápomnieć/ co iśćie ná was należy/ ále przyiąć podáną/ będąc ſtukánymi/ nápomnionymi/ żądánymi/ y przez wnetrzność Bożą proſzonymi. Bo tego y ſámá zbożność nie ćierpi/ nietylko oná Chryſtyáńſka/ ktora nayświetobliwiey ma być záchowána/ ále y pogáńſka. Bo tá wſzyſtkich/ y káżdego z oſobná pobudza/ áby ktorzybykolwiek cnotliwymi y być y ſłynąć chćieli/ łatwemiby ſie y zgodliwymi u ſzytkim ſtáwili. Vważayćie przytym/ iáki wam reieſtr nápiſany/ y iáko ſroga liczbę czynić będźiećie muśieli/ ieśli áby iedne duſzyczkę/ ktoreśćie áni ſtworzyli/ áni iey wſzyſcy moca ſwą ku zbáwieniu przywrocić możećie/ zgubićie. A nie godźi ſie być beſpieczną mi/ ábyśćie rozumieć chćieli/ że nikt przez te roſterki od drogi prawdy nie błądźi/ á w przepáśći wieczney piekielnego ogniá nie tonie. Owſzem opłákiwáć to maćie/ á ták ábyśćie ſie zlitowali/ że ryle tyśiecy ludźi/ zá ktore Chryſtus Syn Boży ścierpiał/ y dobrowolnie śmierć podiął/ dla tákich odſzczepieńſtw/ giną. Przeto oddalćie te obráze/ y ták niezdrowe ludźiom pogorſzenie. O czym ieśli nie pomyślićie/ trzebá ſie wam koniecznie obáwiáć/ ábyśćie potym tey winy wiekuiſtym zginieniem przypłácić nie muśieli. Bo co inſzego przynoſi zgorſzenie podáne/ iedno tákie zle/ iákie y w nayprzeklętſzey/ á rękomá kátowſkimi ſprawowáney kázni zá-

dáne

Neq; etiam aliud executus est præcipuè magnus ille summi le- 4.
gati πρόξενος officium, vt cuius curæ potissimùm incumbe- Lucæ 1.
bat, vt multos filios Israëlis ad Dominum Deum eorum, & pa- ℣ 16.17.
trum corda ad genuinum erga liberos affectum, ac liberorum
contra, erga parentes, conuerteret. Ille verò cœlo demissus ad Coloss. 1.
nos Dei viui nuncius, seruator hominum, nonne hoc idem e- ℣ 21.22.
xecutus est, vt & homines Deo lucraretur, et angelos hominí- Ephes. 2.
bus reconciliaret, & diruta macerie alios cum aliis in gratiam ℣ 14.
reduceret; Hoc ipsum solenni suo cantico, siue precati sunt, siue
gratulati Deo Angeli, quòd in terris inter homines εὐδοκία es- Lucæ 2.
set futura. Ideoq; Viri fratres, si Dei Ministri estis, si quid cum ℣ 14.
Christi antecessore cõmune habetis, si verè Christi estis serui,
si Apostolorum imitatores, si fratres Angelorum, tollite illam
animorum vestrorum duriciem, neue amplius, non dico ad in-
eundam concordiam commouere alios, quod sanè vestrarum
esset partium, sed quæsiti, moniti, orati, & per Dei viscera ob-
secrati, vosmet subducite correctam suscipere. Neq; hoc pietas
quoq; non solùm Christiana illa, quæ omnium sanctissimè est
colenda, sed ethnica etiam patitur. Ea enim est, quæ omnes &
singulos monet, & instigat, vt quicunq; boni viri & esse & di-
ci desiderant, faciles sese, concordesq; exhibeant omnibus.
Considerate præterea, quanta vobis aduersaria constituta sit,
quàm durus in die iudicii reddendus calculus, si vel vnicam
animulam, quam neque creastis, neq; vestra virtute saluti resti-
tuere omnes potestis, perdideritis. Iam verò nequaquam se-
curos rerum esse conuenit, vt opinemini, neminem tantorum
dissidiorum occasione, à via veritatis aberrare, & in æternum
infernalis ignis baratrum, demergi. Quinimò deplorandum
vobis est, vsq; adeò, vt vos tandem misereat, tot millia homi-
num, pro quibus Christus Dei filius passus est, & mortem vltrò
oppetiit, per eiusmodi schismata perire. Amouete itaq; scan-
dalum istud, et tàm insalubre populi offendiculum. Quod nisi
facere institueritis, verendum vobis est omninò, nè hanc culpã
æterno interitu pensare olim cogamini. Quid enim aliud ob-
latum scandalum apportat, quàm tantũ malum, quantũ nec in
omniũ maximè execranda, carnificumq; manibus illata pœna,
irrogatur?

dáne być nie może. Tegoć względem Apostołowie vczyćielowie pospolstwá/ one wielce poruszáiące nápominánia złożyli/ áby ieśliby iáka w Chrystusie vmysłom pociechá była / ieśli ktora ochłodá miłośći/ ieśli ktora społeczność duchá/ ieśli ktore wnętrznośći zlitowánia/ ći co do Chrystusá przystáli/ o spolną zgodę śię stáráli. Te napominánia ták powáżne y ták mocne/żeby y nátwárdsze vmysły náchylić mogły / by zbożność była / ieśli od was lekce poważone y zá nic poczytáne (co nieśtety do tego czásu było) będą / choćby Anioł z niebá przyszedł y powiádał / że wam to bez karánia przeminie / nie miáłoby mu być wierzono. Lecz ábych iednym słowem wyráził / o co ták przynaglam / tego prágnę Brácia/ ábyśćie toż o Bogu y pomázáńcu iego y rozumieli y mowili. Ták ieśt kauzá w ktorey zgody y iednośtáynośći żądam. Ktora iáka ieśt / iáko dobra y vczćiwa/ktoż ieśt coby po dostátku mogł wyrázić. Bodaybych śię tego dniá doczekał/choćby był ostátni moiego w tym przybytku przebywánia/ kiedybyśmy iednym wyrozumieniem / iedną wiárą/ iednymi vsty/ iednym sercem y iedną duszą/ iednego á tegoż Bogá y chwalili y opowiádáli. Nie może być wymowiono / iákieby z tąd zbudowánie zborowe / chwały Bośkiey pomnożenie / Krolestwá Páná Chrystusowego rozszerzenie / dusz pozyskánie/ á bałwochwálstwá Antychrystowego vmnieyszenie y zepsowánie było. A cożby wam ociągánie słusznie mogło zádáć ? Jać iśćie/ coby to słusznie czynić mogło/ nie widzę / ále co iednák czyni/ nie zgołá niewiem. Bo to pewna y doznána / że nie iednáż przyczyná od wszystkich bywa pokázowána / czemu śię to nie stálo/ y nie może y nie ma stáć. A ktorzy nie zezwaláią nie są iednego rodzáiu. Bo niektorzy szczyrze śię opieráią: á inszy co inszego vsty mowią/ á co inszego w sercu myślą. O obu ieśli krotkiemi słowy iáko przystoi powiem / odpuśćićie mi Brácia łáskáwi. Lecz naprzod poślednieyszego rodzáiu kilká wyliczę/ potym zás kilká pierwszego. Niektorym szkodzi zbytnia chęć ku śrebru / y zbytnie frásowliwe o rzeczy temu żywotowi potrzebne stáránie y pieczołowánie. Bo śię obawiáią/ áby ieśliby ná te sentencyą zezwolili/ od swych pátronow/ iáko ie zową/ nie byli wyrzuceni / y ták by postrádáli onego obfitego opátrzenia / ná ktorym

Plebánie

śię przez

irrogatur? Huius equidem rei ratione ducti Apostoli plebis doctores, illas παιδευτικὰς admonitiones connexuerunt, vt si qua esset in Christo animis consolatio, si quod caritatis refrigerium, si qua spiritus communicatio, si quæ commiserationis viscera, ij qui Christo nomen suum dederunt, mutuæ concordiæ studiosi essent. Hæ adhortationes tantæ, ac tam validæ, vt vel durissimos flectere animos possent, si adesset pietas, si flocci à vobis pensæ, et nauci ductæ (quod, proh dolor, factum est hactenus) fuerint, etiamsi de cœlis angelus accesserit, volq; impunè laturos asseruerit, nequaquam fidem merebitur. Vt autem quid tantopere vrgeam, vno verbulo dicam, hoc, videlicet, volo fratres, vt idem nobiscum de Deo & Christo eius, & sentiatis & loquamini. Hæc est illa causa, in qua consensum & sermonum ἁρμονίαν postulo. Quæ qualis sit, quàm bona & honesta, quis est qui id satis exprimere queat? vtinam diem illum videam, vel vltimum meæ in hoc ergastulo peregrinationis, quando vnâ sententiâ, vnâ fide, vno omnium ore, vno corde & vnâ animâ, vnum & eundem Deum & celebremus & prædicemus. Dici non potest, quanta inde Ecclesiæ ædificatio, diuinæ gloriæ propagatio, Christi regni dilatatio, animarum acquisitio, Idolomaniæq; Antichristianæ diminutio, & destructio, futura esset. Quid est autem, quod vobis tergiversationem meritò obtrudat? Ego quidem quid meritò hoc facere possit, non video, quid autem faciat, non planè ignoro. Certissimum enim est, & compertissimum, non eandem ab omnibus prætendi causam, cur hoc neq; factum sit, neq; fieri aut possit aut debeat. Sunt autem, qui non assentiuntur, non vnius generis, Nam alii quidem candidè negant, alii vero aliud ore loquuntur, aliud animo cogitant. De vtriusq; paucissimis, si, quod decet dixero, ignoscetis fratres optimi. Recensebo autem aliquot posterioris generis prius, deinde aliquot prioris. Nonnullis nimia φιλαργυρία, & anxia de rebus huic vitæ necessarijs cura & sollicitudo officit. Namque verentur, ne, si eidem sententiæ assentiantur, à suis, quos vocant, Patronis excludantur, omniq; illa prouisione opulenta, quâ hactenus

5.

Philip: 2. ℣ 1.

cuticulam

ſie przez te cżáſy dobrze mieli / á drudzy też wedle chćiwośći ćiáłá ſobie oſobliwie dogadzáli. A to by im ták wielkiey boiáźni nie cżyniło/by v nas byli tácy ludźie/coby im odiete rzecży przywroćić/ ßkody nágrodźić / y tenże ſpoſob dobrego mienia á roſkoßnie vżywánia pozwolić y poſtąpić/ álbo chćieli/ álbo mogli. Ale iż dobrze o tym wiedzą/że we zborze náßym bárzo máło tych/ iáko o Koryntyánách mowi Apoſtoł/ coby máiętnymi y bogátymi byli/ áby ſie ſnać w káleki nie obroćili / y ſámi wzgardzáią drogę ku wſtąpieniu do zgody/ choć bárzo potrzebney/ y inßym iákim naybárźiey mogą poruſzeniem vmyſłu/ y z trzaſkiem/ żebyś rzekł/ iż chcą ßáleć/ kiedybyś ich ſłowá y vcżynki dobrze vważał/ odradzáią. Ale o nędzni tácy/ iáko ći co nie Chryſtuſowi ſłużą/ ále brzuch tuczą / nie ludźie Bogu / ále rzecży ludzkie ſobie nábáwiáć y pozyſkiwáć vśiłuią. Jákożby lepiey było z onym wielkim Apoſtołem narodow/ wßytko iáko śmieći poczytáć/ tylkoby Chryſtuſá záżywáli / od ktorego ći tylko zápłátę y nagrodę odnioſą/ ktorzy ſie ná to vdáli/ áby iego/ y chwáłę iego zálećili. Alećby nie mieli w tey mierze być ták máłoduſzni/ áby mniemáli/ że ich Bog zgołá ma opuśćić. Wie oćiec wáß/ mowi Chryſtus: cżego potrzebuiećie / y nie będźie was mnieyßym ſtáraniem żywił/ niż wroble / álbo niedbáley przyodźiewał/ niż lilie polne. A choćby dobrze y od głodu zdechnąć przyßło/ ieśliby ſie ták Bogu podobáło / ázaby to nie było dáleko lżeyßa / niż prawdę Bożą/ ktoraby miáłá być pomnożona/ y pożytek zborowy zátrzymáwáć? A niechćiáłbych záprawdę/áby kto mniemał/ iż to álbo przez potwarz ktorymkolwiek przypiſuię/ álbo przez złość wymyślawam. To mowię/ cżego ſie y przed onym ſtolcem Jezu Chryſtá nie będę wſtydał. Bo y vmárli iuż niektorzy/ ktorzy ze mną o tym przyiaćielſkie rozmawiáiąc / iáwnie tę przyczynę (ktora iednák przyczyną żadną nieieſt/ álbo wierę bárzo niezbożną) wyználi/ y żywą/ y po dźiś dźień mnodzy / ktorzy tylko dla tego o cżym mowimy/álbo zámilcżawáią/y táią myśli ſwoie/ álbo też co inßego vſty vczą/ niżli ná ſercu wierzą. Co/ oboie/ bárzoć quidem rzecż zła ieſt/ ále poślednieyße/ ze wßech naygorßych naygorße. Zoſtáwmy vmárłych onemu przyßłemu ſędźiemu. Ale tym tám żywym dobrym mężom życżyłbych z duße

lepßego

cuticulam ſuam curarunt, quidam etiam probè ac pro carnis libidine genio indulſerunt, defraudentur. Quod quidem tantum ipſis metum minimè incuteret, ſi apud nos eſſent, qui ipſis ablata reſtituere, damnaq; facta compenſare, & eandem benè habendi viuendiq; opiparè rationem concedere, adeòq; & adminiſtrare vel poſſent vel vellent. Verùm quia ſatis habent perſpectum, paucos admodum in cœtu noſtro eſſe, vt de Corinthiis loquitur Apoſtolus, diuites & locupletes, ne fortè ad mendicitatem redigantur, & ipſi, ineundæ concordiæ, vt vt neceſſariæ, viam aſſpernantur, & alijs, quàm poſſunt maximo animi impetu, etiam cum frendore, vt ad inſaniam rapi dicas, ſi & facta & dicta eorum perpendas, diſſuadent. Sed ô miſeros tales, vt qui non Chriſto ſeruiunt, ſed ventrem ſaginant, non homines Deo, ſed ea, quæ hominum ſunt, ſibi lucrifacere & vindicare ſtudent. Quantò ſatius eſſet, cum illo magno gentium Apoſtolo, omnia vt ſordes reputare, modò Chriſto fruantur, à quo ii ſaltem mercedem & remunerationē ſunt reportaturi, qui ipſi, ipſiusq; gloriæ cōmendandæ inuigilarunt. Non deberent autem tam eſſe hac in parte μικρόψυχοι, vt opinarentur Deum ipſis defuturum. Scit Pater veſter, inquit Chriſtus, quarum rerum ſitis indigi, neq; vos minori cura alet, quàm paſſeres, aut negligentiùs veſtiet, quàm agri lilia. Et ſi vel fame pereūdum, Deo ita volente, eſſet, nonne hoc ipſum multò eſſet leuius, quàm amplificandā Dei veritatem Eccleſieq; emolumentum impedire? Ac nolim certè, vt aliquis me hoc vel per calumniam quibuſcunq; aſpergere, aut per malitiā excogitare opinetur. Id loquor, cuius me etiam ante illud ſummum Ieſu Chriſti tribunal, nequaq; pudebit. Nam & diem ſuum obiêre nonnulli, qui mecum hac de re familiariùs conferentes, ingenuè hanc cauſam (quæ tamen cauſa nulla eſt, aut certè perq; impia) faſsi ſunt, & viuunt etiamnum complures, qui non niſi ob hoc ipſum, de quo nobis ſermo eſt, aut ſubticent, & diſſimulant animi cogitata, aut etiam aliud ore profitentur, quàm corde credunt. Quod vtrumq; malum quidem extremè eſt, poſterius tamē peſsimū omniū. Mortuos ſinamus iudici illi futuro. Viuis autē bonis iſtis viris meliorem mentē

6.

1. Cor: 1. ℣ 26.

Rom: 16. ℣ 18.

Lucæ 12. ℣ 27.

lepszego smysłu. Bo przeklętym powiádá być prorok tego/ co zdrádliwie vczynek Jehowy spráwuie. A táki postępek iest/ pierworodztwo z Ezáwem zá káśę/ á Páná Chrystusá z Judaszem zá 30. śrebrnikow/ przedáć. Pierworodztwo Ezawá wziął drugi/ á Chrystus powstał zá rozwiązániem zwiąskow śmierći. Lecz Ezaw płákał/ á mieyscá pokáiánia nie nálazł. Płákał y Judasz/ ále mieyscá ochłody áż do powrozá nie nálazł. Są też tácy/ ktorzy sie ná pierwszą wzmiánkę o przyieciu zgody marszczą/ ále ráczey wzdrygáią/ gdyż sie czuią/ że ieśliby sie ták zdárzyło/ ledwie nie ledwie godnymi y sposobnymi/ zá słusznym rozsądkiem byliby náleźieni/ áby sie tym vrzędem báwili/ iáko ci/ co wielcy prostacy/ y ktorzy nád to/ co z Postyl/ iáko to zową/ ládá iáko też y bez rozsądku wyieli/ nic náuczáć nie mogą/ że ná kazániach swych wiecey kásłáią y krzakáią/ niżli mowią Znamy tákowe Márki/ y by tego potrzebá byłá/ łatwiebysmy ich imiona wyrázić mogli. Bo niektorzy y miedzy námi żyli/ á tegoż sie stopniá nápieráli/ á gdy zá niesposobne y niegodne od całego zboru osadzeni byli/ zwątpiwszy o swych rzeczách/ do was posłali/ á posłaliby byli nie tylko do Rusi y Papieżnikow/ ále snać y do sámego diablá/ kiedyby v was mieyscá nie byli náleźli. Bo sie im bárzo podoba/ bez wszelákiey pracy żywność mieć/ y tytuły dostoynych mężow nosić. A te trody z iákim vmysłem wy przyimuiecie/ żywićie/ chowaćie/ y nád trzodą páńską/ áby ią pásli/ przekładaćie/ wy to wiedzieć bedźiećie. Ma záprawdę Episkop/ słowá Bożego sługá/ ieśli Páwłowi ś. wierzemy/ być do podawánia náuk sposobny/ áby y mowę prawdy dobrze kráiáć/ y spieráiącym sie vstą mogł zámknąć. Jákimi iż ci to nie są/ brácią być mogą/ ále Ministrámi nie mogą. A gdy to wolno mowiemy/ nie opowiádamy sámych śiebie/ owszem sie pod zdrowy rozsądek zborowy pokornie poddawamy. A chociaż nie pospolita gorliwość/ku rozsianiu prawdy Boskiey/ palącą w sercách swych czuiemy/ gotowismy iednák/ ieśliby ták potrzebá/ sposobnieyszym y godnieyszym mieyscá vstąpić/ ábysmy sie/ cośmy przeszłych dniow vczyli/ v nog inszych nápotym/ choć áż do śmierći pilnie vczyli. Tego áffektu/ iż ći o ktorych rzecz/ nie máią/ ázaby ś rozumiał/ żeby to kiedy być miało/

ex animo optârim. Maledictum enim pronunciat vates eum, qui fraudulenter opus Iehouæ faciat. Atq; factum eiusmodi est, primogenituram cum Esauo pro pultibus, Christum pro 30. argenteis cum Iuda, turpiter vendere. Primogenituram quidem Esaui accepit alter, Christus resurrexit solutis mortis vinculis. Esauus autem plorauit, & locum pœnitentiæ non inuenit, Pœnituit etiam Iudam, sed locum refrigerij vsq; ad strangulationem non inuenit. Sunt præterea eiusmodi etiam, qui ad primam ineundæ concordiæ mentionem nauseant, at potiùs exhorrescunt, conscij sibi, se, si ita res succederet, vix ac ne vix quidē aptos, idoneos & dignos, iusto adhibito examine, iudicatum iri, qui id muneris obeant, vt pote, rerum imperitissimi, & qui præter ea, quæ ex Postillis, quas vocant, vtcūq; etiam sine iudicio, excerpserunt, nihil planè docere possunt, vt pro concione plures tussium & screatuum strepitus, quàm verborum sonos edant. Nouimus tales Marcos de facie, & si qua vigeret necessitas, etiam nomina eorum exprimere promptissimum esset. Nam pleriq; etiam inter nos vixerunt, & ad huius officij gradū aspirarunt, cumq; indigni & inepti à tota Ecclesia iudicati essent, desperatis rebus suis ad vos transierunt, ituri non ad Russos solùm & Papistas, sed ad ipsum etiā diabolum forsan, nisi apud vos locū inuenissent. Placet enim ipsis nullo labore victitare, & reuerendorū virorum titulos gerere. Quos fucos, qua cum mēte susciperis, alatis, foueatis, pascendo gregi dominico præficiatis, vos videritis. Oportet certè si Apostolo credimus, Episcopum, verbi diuini ministrū διδακτικον, esse, vt & sermonē veritatis ὀρθοτομεῖν, & contradicentibus ora obturare, nôrit. Quales cùm illi non sint, fratres esse possunt, Ministri verò minimè. Atq; dum hoc liberè pnunciamus, nō prædicamus nosmet ipsos, imò sano Ecclesiæ iudicio nos humiliter submittimus. Ac quantumuis non vulgarem dissemināndæ veritatis diuinæ zelum æstuantē in nobis sentiamus: parati tamen sumus, si ita res ferat, aptioribus, magisq; idoneis loco cedere, vt qui præteritis diebus docuimus, ad pedes aliorum postea vel ad mortem attentissimè discamus. Quo affectu cùm illi, de quibus nunc loquimur, destituti sint, putesne fore

7.
Iere. 48. ℣ 10.
Hebr: 11. ℣ 16.
Matt 26. ℣ 15.

1. Tim: 2. ℣ 2.
2 Tim. 2. ℣ 15.

miało/ áby nierzkąc inßych do przyięćia zgody nápomnieli / ále wzmiánkę iey cierpliwym á ſtußnym vmyſłem znoſili? A áby ſię zgołá niemymi być nie zdáli/ máią/co przećiwko mowią/to ieſt/ że iuż błędy/w ktorych my tkwiemy/ obaczyli / y bluźnierſtwá poználi/y co tyle. Lecz pytay ich/coby błąd był/ álbo co bluźnierſtwo/ tákći ogorek odpowie/iáko y oni. Ma też zbor wáß Mężowie Brácia (ále proßę ábyśćie beſpieczności moiey/ ktorey w Pánu vżywam/ przepuśćili/ gdyż nie wßytkim przymawiam/ ále co tákimi ſą ku dobremu nápominam) tych / co dla żywotá y obyczáiow/ wyſtępſtw y zuchwálſtwá (że nic ćiężßego nie rzekę) od ktorych naywiecey Miniſtrowie wolnymi być máią/ná te ſię zgodę wzdrygáią/ bo ſię rozſądku chronią/ y kątow ßukáią. Lecz proßę/ áby wiecey chwałę Bożą/niż ſwoie zbyteczność/ od ktorey mnodzy tylko co ſię nie roſpuſzczáią/ miłować chćieli/ ieśli ſobie dobrze chcą porádźić. Náoſtátek ſą y ći (bo ſię mowić muſi) ktorzy ſię w ſwey hárdości nádąwßy / ſłowy ſrogimi ná to grzmią y pioruny rzucáią. Bo ſię od zbytniey ſámych ſiebie miłości/ od pychy y od przyietego o ſwey náuce zacności / mądrości/mniemánia/ ták dźiwnymi ſtáli / że ſię im nikt nie podoba / nikogo nie znaßáią/ wßytkimi zárowno gárdzą/ obawáiąc ſię/ áby ſnać / gdyby inni też byli ßánowáni / znaßáni/ ſłuchání/ powadze ich nie vbyło. Sámi chcą być widźiáni / y ſwoie ſłowá iáko Boże chcą áby były przyimowáne. A by mogli/ łátwiuchno by Pápieſką licencyą wßytkim pánowánia ná ſię przyieli. Vſkarżał ſię przedtym ná Diotrefeſá Jan ś. że przednieyßym przed inßemi być chćiał / áni ſam brácią przyimował / áni inßym przyimować dopuſzczał / ták bárzo / że też dla tego ze zboru wyrzucał. A my (z mnogimi Miniſtrámi z was/ y z inßymi bráty zboru wáßego zbożnymi y vczonymi mężámi) ná tákie ſię Diotrefeſy przed Bogiem vſkarżamy. A oni/ieśli ſię nie obaczą/ y tego pierza dármo podnieśionego nie ſpuſzczą/ z wielkim złym ſwoim doznáią/ że im tá próżna chwałká/ wiátr gminu/ y dźiwowánie poſpolſtwá / bárzo máło pożyteczno było. Jákoż wy możećie wierzyć / mowi Pan Chryſtus do Fáryzeuſzow/ kiedy iedni od drugich chwałę chwytáćie/ á chwały/ktora od ſámego Bogá pochodźi/ nie ßukáćie? Wßytkim tym iednym

ſpoſobem

vnquam, vt nedum ipsi ineundam esse concordiam moneant, 8.
sed eiusdem mentionē æquo animo ferant? Et ne planè muti
videantur esse, habent quod ogganiant, se, videlicet, iam erro-
res, in quibus hæreamus, deprehendisse, & blasphemias agno-
uisse, & alia id genus. Verùm, inquire, quid sit error, quid
blasphemia, tàm pepo respondebit, quàm ipsi. Non caret itē
cœtus vester, Viri fratres (sed quæso, vt libertati meæ, qua v-
tor in domino, parcatis, cùm non omnes notem, sed qui sunt
tales, ad bonum commonefaciam) qui ob suæ vitæ morumq;
vitia & petulantiam (vt nihil dicam grauius) à quibus omni-
um maximè Ministrum alienum esse decet, ab ineunda con-
cordia abhorrent, quia se examini subducunt, & latebras quæ- Tit: 1.
runt. Velint autem peto, Dei magis gloriam, quàm suam ℣ 7.
luxuriam, quâ pleriq; vix non diffluunt, amare, si sibi benè
consultum volunt. Deniq; non desunt (dicendum enim est)
qui sua præsumptione inflati, grandibus verbis in hoc into-
nant, & maxima fulmina iaciunt. Facti enim sunt nimia
φιλαυτίας superbia, & concepta de sua ipsorum eruditione, e-
minentia, sapientia, opinione tàm morosi, vt nemo ipsis pla-
ceat, neminem ferant, omnes ex æquo auersentur, metuen-
tes, ne si alij quoq; in precio habeantur, ferantur, audiantur,
suæ authoritati decedat. Soli volunt suspici, suaq; verba, vt o-
racula, suscipi. Et si possent, facilimè pontificiam omnibus
dominandi licentiam sibi arrogarent. Conquestus est aliquan-
do de Diotrephe D. Iohannes, quòd primatum ambiret, & Epist: Ioā.
neq; fratres reciperet ipse, neq; alios recipere permitteret, eò 3. ℣ 9.
vsque, vt etiam ex Ecclesia ejiceret. Et nos (cum multis Mi-
nistris ex vobis, aliisque cœtus vestri fratribus, pijs & erudi-
tis viris) de eiusmodi Diotrephibus coram Deo conqueri-
mur. Qui nisi resipuerint, cristasq; illas temerè erectas, sub-
miserint, magno suo cum malo experientur, vanam istam glo-
riolam, auram plebis & vulgi admirationem, sibi minimùm
profuisse. Quomodo vos potestis credere, inquit Christus Ioan: 5.
ad Pharisæos, cùm gloriam alij ab alijs captetis, & gloriam, ℣ 44.
quæ à solo Deo proficiscitur, non quæratis? Omnibus istis vno

modo

ſpoſobem krotko ták odpowiádam/ że wielkie kaźni nád tymi wßyſtkimi wißą/ ktorzy dla iákiey kolwiek przyczyny własney y prywatney/ ſpolną chwałę Bożą/ y zbáwienie ludźkie/ iákoby związáne zátrzymawáią/ co on dźień páński poka że. Teraz drugiego rodzáiu onego kilká wylicze. Niektorzy będąc opácznym nieiákim mniemániem uwikłáni/ á to że być nie może/ áby ludźie przez tyle wiekow niemieli wiedźieć/ coby o Bogu rozumiano/ wierzono/ vczono być miało/ z tąd nie mogą tego ná ſobie przewieść/ áby zezwolili ná przyſtępowánie ku tey świętey ſpráwie. Ci im ſą nád pomienionych rządow ludźie lepßymi/ bo nie chorzeią złośćią/ ále (ieśli wolno prawdę mowić) nieumieiętnośćią/ tym też ſą godnieyßymi/ áby im odpowiedźiano. Lecz iż áni rzecz/ áni mieyſce/ áni cżás tego nie nieśie/ áby tá queſtia przyßerßym rozebrána byłá/ to im teraz tylko przekłádam/ áby to pilnie ná vmyśle ſwym rozbieráli/ iáko to być mogło/ że zbor ſynow Bożych/ w ſtárym przymierzu/ onego/ mowię/ wielce vmiłowánego od Bogá ludu Izráelſkiego/ ießcze zá żywotá Prorokow odbłądził/ że Eliaß teſtliwie ná to nárzeka/ iż ieden tylko pozoſtał/ co Bogá wedle záko nu chwalił. Kto to pilnie vważa/ temu ſie nie zda dźiwno być/ że ſie zborowi Chryſtuſowemu/ po Apoſtołech y mężách Apoſtolſkich/ odſtąpienia y od ſmyſłu y od wiáry piſm wyſtępek záda ie. Niektorzy y to zá przyczynę kłáda/ że to żadną miárą być nie mogło/ áby Luter y Kálwin/ ieśliby ináczey rozumieć potrzebá/ nie mieli obáczyć błędu/ y iáko innych rzeczy/ ták y tego wyrozumienia poprawić/ gdyż im Bog wiele dárow był vżyczył. Tym krotkimi ſłowy może być odpowiedźiano/ że quidem wiele dárow/ wiele dobrego Bog tym mężom był vdźielił/ ále nie wßyſtko iednák. Bo iáko Kálwin dáley poſtąpił w ſpráwie religiey/ gdy Luter ſtánął/ ták ſie nikt temu dźiwować nie ma/ że inßy co zá Kálwinem ßli/ iego vprzedźili/ y wiecey rzeczy doſięgli. Bo Pan Bog chćiał/ áby ſie po leguczku poſtępowało/ y kazał naprzod te rzeczy obáleć/ ktoreby drobnieyße były/ y ku łámániu łatwieyße. Potym dopiero gdy ſie vmyſły ludźkie do prace przyzwyczáiły/ podał ná wywrocenie y te rzeczy/ ktore ſą przytwárdße. Nie ieſt tedy rzecz ſpráwiedliwa Bogu gránice zámierzáć/ y ták ſie ná ludźie

ſpußczáć/

modo breuissimè responsum volo, grauissimas impendere pœnas omnibus istis, qui quacunque de causa propria & priuata, communem Dei gloriam, & hominum salutem, quasi constrictam detinent, id quod dies ille domini ostendet. Nunc alterius istius generis aliquot species enumerabo. Quidam præpostera quadam opinione irretiti, nempe, non potuisse fieri, vt homines per tot secula ignorârint, quid de Deo & sentiendum & credendum & docendum esset, non possunt sibimet ipsis imperare, vt hoc sanctissimum opus aggrediendum annuant. Hi quantò superiorum classium hominibus sunt meliores, qui videlicet non malitiâ, sed ignorantiâ (si fateri licet) laborant, tantò sunt, quibus respondeatur, digniores. Cùm autem nec res, nec locus, nec tempus patiatur pluribus hanc quæstionem tractare, hoc solummodo ipsis proponendum puto, vt diligenter animo volutent, quî fieri potuerit, vt Ecclesia filiorum Dei, in veteri fœdere, illius, inquam, dilectissimi Deo populi Israëlitici, etiam superstitibus Prophetis aberrârit, ita vt se solum superesse, qui Deum secundum legem coleret, Helias anxiè conquereretur? Hoc qui diligenter perpendit, ei non videtur mirum, quòd Christi Ecclesiæ, post Apostolos & viros Apostolicos defectiones, & á sensu, & à fide scripturarum nota à nobis obijciatur. Caussantur nonnulli etiam hoc, quod nequaquam fieri potuerit, vt Lutherus & Caluinus, si secus sentiendum esset, non animaduerterint errorem, & vt alia, ita hanc sententiam correxerint, quippe, quibus Deus multa sua dona contulerit. His paucis responderi potest, multa quidem beneficia à Deo, multas dotes illis viris collatas fuisse, non tamen omnes. Nam vt Caluinus vlterius perrexit in causa religionis, subsistente Luthero: ita non est mirandum, si alij Caluinum secuti, anteuerterunt, & plura assecuti sunt. Paullatim enim Deus procedi voluit, & ea primùm demoliri iussit, quæ minutiora essent, & fractu facilima. Postea tandem assuetis ad labores hominum animis, etiam ea, quæ duriora sunt, diruenda præbuit. Non est itaque iustum, Deo metam præfigere, & hominibus ita

9.

1. Regum 19. ℣ 10.

inniti

ſpuſczáć/áby ſie rozumiáło/że nic nie ieſt práwego/czego oni nie mowili/nic dobrego/czego oni nie czynili/nic prawdźiwego/czego oni nie obaczyli. Jeśli wſzytkie one Doktory ſtáre/co ie oycámi zową/ták czytamy/że poty im wierzymy/ máiąc od nich ſámych to dopuſczenie y wolność/ poki ſie z Apoſtolſkimi piſmy zgadzáią: czemubyſmy y tych nowſzych nie mieli do práwidłá ſłowá nápiſánego przywodźić? Nayduią ſie y tácy ieſzcze/ ktorych máłość z námi wierzących y vczących trwoży/ że áczby chćieli/nie mogą ná zgodę pozwolić. Ci wiecey niż trzebá ludzkiemu rozumowi pozwaláią. Abowiem iż Bog ieſt táki/co ſie ná oſoby nie oglądá/że niedba áni ná máłość áni ná wielość/y nie ná liczbę oſob/ále ná ſpoſob kauzy pátrzá/nie máią dla czego wątpić/że y ći coby ich máło było/ mogą mieć kauzę ſpráwiedliwą y Bogu przyiemną/nád wiele ich/ iáką mieli Apoſtołowie z wiernemi ſwoimi/ ktorych nie bárzo wiele było/ nád trzydźieści y oſm krolеſtw/ ktore ſie w iedne Rzeczpoſpolitą Jzráelſką obrocíły były/obywátelow. A to zárzucáią niektorzy/żeſie iuż o to przeſzłych lat kuſiło/wiele w tey ſpráwie robiło/ nic nie ſpráwiło. Tegoć iáwnie przeć nie mogę. Ale coż ná tym? A nuż ſie cokolwiek w tych/co ſie zá te rzecz wźieli byli/Bogu nie podobáło. Albo dla tegoli iuż zgołá ma być zániechano to/ co alias ieſt y piękne/y pożyteczne/y potrzebne/ iż ſie kiedy nie ſkáńcowáło? Nie ták. Bo y Pan Bog inſzym á inſzym ſpoſobem y czáſem z ludźmi do poiednánia ich wiodąc/ czyni. Náoſtátek/ nie wątpię Mężowie Brácia/ iż nie máło tákich miedzy wámi/ ktorym ſie one wyżſze rzeczy zá niezbożne y niegodne będą widźiáły/á te trzy bliżſze/ lekkie y nieważne/ z tymi wſzytkimi rácyámi/ ktore wiec zwykły być ná plác przywiedźione: á wſzákże y ći ſámi iáwnie ſie z tym deklárują/że ná to zezwáláć nie mogą/ áby ſie zgodá z námi ſtálá. A z iákieyże przyczyny? Jż máią ſtálą mieyſce y świádectwo piſmá ś. ktore ſie wieczną bytność ſyná y duchá ś. wyrázáć zdáwa/ od ktorych y ná páznogieć z dobrym ſumnieniem odſtąpić nie mogą. Chwalę ia to/ że ſie o ſumnienie y nie zgwáłcona wiárę piſmá ś. ták bárzo ſtáráią/ że wolą ná oſobności mieſzkáć/ máiąc y ſumnienie y piſmo w całości/ niż nádſzczerbiwſzy z tego dwoygá iednego/y do naywietſzey ſie gromády ludźi/nierzkąc do

bárzo

inniti, vt nihil, quod ipsi non dixerint, rectum, quod non fecerint, bonum, quod non viderint, verum putetur. Si omnes doctores illos vetustiores, quos patres vocant, ita legimus, vt tantisper ipsis credamus, eorum venia & licentia, quoad cum Apostolicis scriptis conueniunt. Cur etiam νεωτερικωτέρους ad verbi scripti canonem non referamus? Inueniuntur præterea tales etiam, quibus paucitas nobiscum credentium & docentium, stuporem quendam obijcit, vt, cùm volunt, non possint ineundæ concordiæ subscribere. Isti plus æquo humanæ rationi tribuunt, Nam cùm Deus sit ἀπροσωπόλημπτος, vt nec paucitatem nec multitudinem curet, & non quantitatem personarum, sed causæ qualitatem spectet, non est cur ambigant, etiam paucos præmultis posse habere iustissimam, Deoq; acceptissimã causam, qualem Apostoli cum suis fidelibus, non ita multis habuerũt, præ triginta & octo regnorũ in vnã Israëlis Reparatorum, incolis. Porrò obijciunt quidam hoc etiam, iam tẽtatum fuisse superioribus annis, multùm hac in re laboratũ, effectum nihil. Illud quidem apertè negare non possum. Quid tùm tamen postea? Quid? si qua etiam in ijs, qui hoc negotium tractandum susceperant, minùs Deo grata fuerunt. Aut, ideone planè negligendum est id, quod alioquin & pulchrum est, & vtile & necessarium, quia aliquando successus fefellit? Minimè verò. Nam & Deus alio atq; alio modo, & tempore cum hominibus sibi reconciliandis agit. Tandẽ non dubito, Viri fratres, complures esse inter vos, quibus superiora illa impia & indigna, hæc tria priora, leuia & nullius momenti videantur, vnà cum istis omnibus rationibus, quæ plerunq; in mediũ proferri solent, attamen ne ipsis quidem in hanc sententiam de ineunda concordia, pedibus ire posse se, apertè declarant. Quam autẽ ob causam? Quòd habeant plurima sacrarũ litterarum dicta & testimonia, quæ æternam existentiam filij & spiritus sancti exprimant, à quibus se bona cum conscientia, ne ad transuersum quidem vnguem discedere queant. Laudo quòd ipsis conscientia & inuiolata sacrarũ litterarũ fides tantæ curæ sint, vt malint seorsim, salua mente & scriptura viuere, quàm infracta alterutra etiam plurimorum hominum, nedum

bárzo málego zboru przyłączyć. A mogą temu wierzyć / że my áni im/ áni nikomu ktobykolwiek był w záchowániu całości dobrego ſumnienia y piſmá/ ni ná włos w przod nie dáiemy/ boſmy tylko zgolá/ dla tey iedney przyczyny/ będąc w máley liczbie/ niezbroynymi/ vbogiemi/ wßytkim w nienawiści/ śmierci świátá / niemal ze wßytkim okręgiem walczymy. Lecz iż rożne ieſt wyrozumienie o Bogu v nas / z obu ſtron może nam być ſumnienie cále/ wßákże piſmo tylko iedney ſtronie ſłuży. Máiąc tedy dobre ſumnienie z obu ſtron Mężowie bráćia / że áni dla czynienia zyſku / áni dla łápánia ludzkiey chwały / áni dla żadney inßey przyczyny / álbo przy tey ábo przy owey ſtronie ſtoiemy/ tylko że w tym wyrozumieniu piſmá wykłádáne być máią/ ktore ſie nam (ále z iákiey miáry / oboiá ſtroná ma wiedźieć) naybárźiey podoba: zeydźmy ſie/ rozmawiaymy/ czyńmy z ſobą w zaiem/ z boiáźnią Bożą/ nie vgániaiąc ſie zá ſławą y powagą / bez gniewu/ bez zazdrości/ bez ßmeru/ bez wrzaſkow/ bez preſumpciey/ bez wzgárdy/ bez preiudicium (ktore rzeczy záprawde po te czáſy mnogim pánowały) iákimi rácyámi do tego przywiedźieni ieſteſmy/ że piſmá/ álbo pewne świádectwá piſm/ tym álbo owym zmyſłem wyrozumiewamy. Jeśli to vczynimy/ á Bogu ſie pilnie modlić będźiemy/ ábyſmy wedle oney iego namilßego ſyná prośby/ iedno byli w Bogu Oycu/ y pomázáńcu iego/ nie trzebá wątpić/ że zá tym/ zá błogoſłáwieńſtwem Bożym y Syná iego milego/ wielkie zbudowánie y pocießenie poydźie. A my wam Mężowie Bráćia przed obliczność Bożą / y przed przyßłym ſędźią żywych y zmárłych Jezuſem Chryſtuſem / świetobliwie przyrzekamy/ że zbożne vmyſły/ nabożne ſercá/ ćiche głoſy/ ludzkie ſłowá/ ſtáteczne obyczáie/ pilne y cierpliwe vßy/ pokorne odpowiedźi z ſobą przyniesiemy / á z boiáźnią y ze drżeniem leguczko wam pokażemy/ czemu my rożnie od was rozumiemy. A żebych teraz bárzo málo miáſto wiela pokazał / dwie mi rzeczy ná pámięć przychodzą / ktore wam iáko wielkie rácye przekłádam/ y to tákie/ że/ ieśli ſie bárzo nie mylę/ ſą węzłámi/ ktore zgolá rozwiązáne być nie mogą/ to ieſt/ one napewnieyße ſłowá piſmá ś. y rozum / z ktorych ten ieſt onego ſługa / á ono tego Hetmánem y pánem. A złączone y poſpołu położone

pauciſsimorum cœtui adiungi. Ac credant velim, nos & ipſis & quicunq; ſint alijs omnibus, in conſeruanda bonæ conſcientiæ, & ſcripturæ integritate, neque ad pilum cedere, vt qui non niſi planè hanc ob cauſam, pauci, inermes, pauperes, omnibus exoſi, mũdi καθάρματα cum toto ferè orbe colluctamur. Cùm autem diuerſa ſit noſtra de Deo ſententia, conſcientia vtriuſque ſalua eſſe poteſt, ſcriptura tamen non niſi alteri parti aſſtipulatur. Bonam itaq; habentes vtrinque conſcientiam, Viri fratres, nos neque lucriſaciendi, neque gloriam humanã aucupãdi, neq; alĩus vllius rei cauſâ, has vel illas partes defendere, quàm quòd ſcripturas eoſenſu exponẽdas eſſe putamus, qui nobis arridet (quam verò ob cauſã, ſciat pars vtraq; oportet) maximè: conueniamus, colloquamur, agamus mutuò, cum timore Dei, ſine famæ noſtræ & autoritatis humanæ venatione, ſine ira, ſine inuidia, ſine ſtrepitu, ſine clamoribus, ſine præſumptione, ſine contemptu, ſine præiudicio (quæ hactenus certè multis dominata ſunt) quibus rationibus adducti, ſcripturas, aut certa ſcripturarum teſtimonia, eo vel hoc ſenſu intelligenda eſſe arbitremur. Quod ſi fecerimus, Deumq; ſedulò orauerimus, vt pro eo, ac ipſius dilectiſsimus filius eius precatus eſt, ſimus vnum in Deo patre, & filio eius, non eſt dubitandũ, quin maxima, benedicente Deo & Chriſto, eius ædificatio & conſolatio ſubſecutura ſit. Nos equidem vobis Viri fratres, in conſpectu Dei viui, coramq; futuro iudice viuorum & mortuorum Ieſu Chriſto, ſanctiſsimè recipimus, quod pias mentes, deuota corda, ſubmiſſas voces, humaniſsima verba, compoſitos mores, attentas & patientes aures, humiles reſponſiones allaturi ſimus, & in timore ac tremore placidiſsimè vobis oſtenſuri, quî fiat, quòd à vobis diuerſum ſentiamus. Ac vt in præſentiarum pauciſsima pro plurimis delibem, duo mihi occurrunt, quæ vobis vt pote grauiſsimas rationes proponamus, eaſque tales, quæ, niſi toto cœlo erro, nodi ſunt planè indiſſolubiles, nempe, ἀποδεικτικώτατα ſacræ ſcripturæ verba, & ratio, quarum hæc illius eſt pediſſequa, illa huius imperatrix & domina. Ac coniunctæ, ſimulq; poſitæ,

ták wiele v nas pláca/ tákiey ſą wági/ żebyſmy woleli/ ieśliby ſie ták Pánu Bogu podobálo/ y ieśliby nam co pewnieyſzego nie było pokázano/ y naokrutnieyſzy ſpoſob śmierći zá wſpomożeniem táſki Páná Chryſtuſowey podiąć/ niż od przedśięwźiętego zmyſłu choć tyle odſtąpić. Bo kiedy piſmo Bogá o ſobie roſpráwuiącego wprowadza/ y mowiącego/ IAM IEST BOG, &c. iáko proſże nie mam wierzyć y śmierćią zápieczętować/ że w Bogu tylko iedná ieſt ſzczegulna oſobá/ że ták rzeke. Abowiem to quidem wſzytkim iezykom rzecż ieſt zwyczáyna/ że ieden o ſobie mowi iáko o wielu (co że y Bogu w piſmie ś. ná kilku mieyſcách przypiſano bywa/ zádáwa niektorym trudność/ ktorzyby iednák ná to pámietáć mieli/ że w tychże piśmiech liczbá wiele znáczącá/ y iednemu człowiekowi bywa przydána/ áby ſie zacnoſć y powagá mowiącego wyráżiłá) Ale przećiwnym obyczáiem/ áby trzy oſoby w liczbie iedno znáczącey oſobie kiedy mowiły/ álbo mowić mogły/ áni świetymi/ áni pogáńſtimi kśięgámi to nigdy dokázáć ſie nie może/ y zgołá ieſt przećiw rozumowi. Iż tedy o ſobie Bog mowi: IAM BOG, MNIE POMSTA, WZYWAY MIE, ſżálałbych z rozumem ieśliby wierzył/ iż w Bogu ſą trzy oſoby. Tu też należy/ że prawdźiwi chwalcy Boży/ iákimi byli Abráhám on przyiaćiel Boży/ y inſzy pátryárchowie y Prorocy/ kiedykolwiek do Bogá mowili/ wſzędźie y záwſze tákiego ſłowá/ ktore iedne oſobe wyraża/ vżywáli. Bo nigdźiey áni ná iednym mieyſcu nie znaydźieſz: O wy coście niebo ſtworzyli. Ale wſzędźie/ á to ná tyśiącu mieyſcách. Ty ktoryś ſtworzył. Lecż to ſłowo TY, nie znáczy nigdy wiecey iednego/ chybáby nowy y nieſłychány ſpoſob mowienia był poſtánowion. Przeto ponieważ wſzyſcy prawdźiwi chwálcy Boży/ y wiedźieli y vmieli/ coby o Bogu rozumiano być miáło/ á przedśie nigdy y nigdźiey ſłowá/ ktoreby kilku ich znáczyło/ do Bogá mowiąc nie vżywáli/ á modlitwy ich ku náſzey náuce nápiſáne ſą/ ktoż choćby Anioł nierzkąc człowiek/ będźie tákiey powagi/ że mie námowi/ ábych wierzył/ że w Bogu wiecey oſob niż iedná ieſt/ bez piſmá y przećiw rozumowi: chybáby dowiodł/ że beſpieczniejſza rzecż/ poſledniejſzego wieku ludźi mowy wymyślonych náſłádowáć/ á z mow rzeczy kolligowáć/ niż

słowo IA co znáczy

słowo TY co znáczy

onego

tantùm apud nos valent, tanti sunt ponderis, vt si Deo ita videatur, & nisi quid certius nobis demonstretur, vel crudelissimum mortis genus, adiutrice gratia Christi, subire, quàm à proposito sensu vel tantillum dimoueri malimus. Nam quando scriptura Deum de se loquentem introducit, & discentem EGO SVM DEVS &c. quomodo quæso non credam, & morte non obsignem, in Deo non nisi vnam esse, vt sic loquar, personam? Etenim hoc quidem omnibus linguis est familiare, vt vnus de se loquatur in plurali (quod cum Deo quoq; per scripturas quibusdam in locis tribuatur, scrupulum nonnullis iniicit, quos tamen meminisse deceret, in ijsdem scripturis, etiam vni homini pluralem numerum tribui ad significandam authoritatem & eminentiam loquentis) Contrà autem, tres personas de sese in singulari aut locutas esse, aut loqui posse, nec sacris nec prophanis authoribus vnquam demonstrari potest, & est rationi planè contrarium, Cùm itaque de se loquatur Deus, EGO SVM DEVS, MIHI VINDICTA, INVOCA ME, &c. cum ratione insaniuerò, si tres Deo inesse personas vnquam credidero. Huc accedit, quòd veri illius numinis cultores, quales fuerunt, Abraham amicus ille Dei, & reliqui Patriarchæ ac Prophetæ, quandocunq; Deum allocuti sunt, vbique & semper apostrophico demonstratiuo, quod vnam personam denotat, vsi sunt. Nusquam enim ne vno quidem in loco inuenies dixisse: ô vos qui cœlum creastis. Sed vbique, idque mille in locis. TV QVI CREASTI, Atqui hæc vox TV nunquam plures vno significat, nisi forsan noua & inaudita loquendi ratio constituatur. Proinde, quandoquidem omnes veri cultores Dei, & sciuerunt, probèque tenuerunt, quid de Deo sentiendũ esset, nec tamen vsquam & vspiam voce plures personas exprimente, ad Deum verba facientes, vsi sunt, eorumque preces ad nostram doctrinam litteris mandatæ extant, quis vel angelus, nedum homo, tanta pollebit authoritate, vt mihi plures in Deo personas esse sine scriptura contra rationem persuadeat? nisi tutiùs esse conuincat posterioris seculi hominum sermones fictos imitari, & ex sermonibus rem colligere, quàm

12.

Exod. 20. ℣ 2. אָנֹכִי

אַתָּה

priscæ

onego ſtárego wieku mężow / o ktorych wiemy że Bogu miłymi byli / y ſámi też Bogá miłowáli. To záś co ? że też piſmá ś. ktorych wy Mężowie Brácia / świetobliwey powagi / przećiw prożnym Papieſkim płátom / y głoſem y piorem bronićie / y cżego Rzymiánie przą / to wy pokázuiećie / że ná piſmiech ś. przeſtáwáć trzebá / iáko tych / ktore z niebá nátchnione / doſkonále ſą / y ze wſzech miar doſtátecżne. Te / mowię / piſmá / Bogá iedynym być ná wielu mieyſcach / cżáſem y z oświadcżeniem twierdzą / y Bogá o ſobie powiádáiącego pokázuią / że ieden ieſt. Lecż iedność odłącza wielość oſob. Cżemużbych tedy / choć wßytkiemu świátu wołáiącemu / że w Bogu ſą trzy oſoby / ráczey miał wierzyć / niż Bogu przećiwną rzecż mowiącemu ? Ná prawdę niewiem / cżemuby ináczey rozumiano być miáło / kiedy álbo piſmo o Bogu / álbo Bog o ſobie vczy / że ieden ieſt / niż kiedy álbo toż piſmo / álbo mowá poſpolita / cżłowieká iednym być miánuie. Że z rozumem nikt w Bogu trzech oſob ſtánowić nie może / chybáby tenże w cżłowieku iednym toż vczynił. Wielka to ieſt / iednák to więtßa / że Bog mowi / że ieden tylko ſam ieſt. Abowiem to ſłowo żadnym obyczáiem dwu álbo trzech oſob nie cierpi. Rdźiwuie ſię iśćie / cżemu wy bráćia / piſmu mowiącemu / że Adam przed ſtworzeniem Ewy ſam był / wierzyćie / że ták ſam był / iż w ſwey nátuře nád iedną oſobę wiecey nie miał / temuż twierdzącemu / że Bog ſam ieſt (owßem Bogu to o ſobie przyrzekáiącemu) niechcećie wierzyć / że w Bogu wiecey oſob niemáß / niż iednę / choćiaż duch ś. iednegoż á tegoż ſłowá ná obu mieyſcach / ták o Adámie mowiąc / iáko y o Bogu vżywa / ktore w Hebráyſkim ieſt / wedle wyrzeczenia krześćian / *Badad*. Z tąd kiedy iákoby pálcem pokázuiąc o Bogu mowią zbożni ludźie / ſłowkámi iedności wyrażáią / Ten ieſt / On ieſt / ſam ieſt Bog / á nie wielości / ći ſą / oni ſą / ſámi ſą. Te y tákich rzeczy wiecey / mężowie Bráćia / w proſtości ſercá / y ćichości duchá / y pokorze mowy wam ku vważániu przełożymy / bez wßeláкiego ſporu y chćiwości zwyćieſtwá. Bedźieli to mogło być / ábyśćie nam to piſmy y rácyámi zbili / y zupełnie nam ná náßych ſumnieniách / nic inßego iedno chwały Bożey / y zbáwienia duß ßukáiących / doſyć vczynili / cżemuby ſmy prze Bog nie mieli przeſtáć ?

ſłowo IEDEN.

ſłowo SAM TYLKO

ſłowo ON. TEN.

prisca ætatis illius virorum, quos Deo caros, Deumq; ipsis cordi fuisse, nullum est dubium. Quid quod eædem scripturæ sanctæ, quarum vos, Viri fratres, sacrosanctam authoritatem, contra vana Papicolarum assumenta, & voce & stylo asseritis, & quod isti negant, vos comprobatis, standum esse scripturis, vt pote, quæ diuinitùs afflatæ, perfectæ sunt, & omnibus numeris absolutissimæ: Hæ, inquam, scripturæ, 2. Tim. 3. ℣ 16. Deum vnum esse passim, etiam cum obtestatione nonnunquam asseuerent? Deumque de se affirmantem ostendant se vnum esse. Atqui vnitas excludit personarum pluralitatem. Cur ideò etiam toti mundo vociferanti, esse in Deo plures personas, credam potiùs, quàm Deo, contrarium dicenti? Ac nescio profectò, cur aliter intelligendum sit, cùm aut scriptura de Deo, aut Deus de se docet, quòd vnus sit, quàm cùm vel eadem scriptura, vel communis sermo, vnum hominem nominat, Vt cum ratione nemo in Deo tres constituere personas possit, nisi idem in homine vno faciat. Magnum hoc est, maius tamen id, quòd Deus se esse solum pronuntiat. Nam hæc vox nullo pacto duas vel tres personas admittit. Ac miror equidem, cur, vos, fratres, scripturæ dicenti, Adamum, ante formationem Euæ, solum fuisse, credatis ita solum fuisse, vt in sua natura præter vnam personam habuerit nullam: eidem asserenti Deum solum esse (imo Deum id de se affirmanti) credere nolitis, in Deo plures personas vna non esse, cùm tamen eadem voce vtrobiq; vtatur spiritus sanctus, tàm de Adamo loquēs, quàm de Deo, quæ in Hebræo est, secundum Christianorum pronunciationem *Badad*, Inde, cùm dicticòs de Deo pij homines loquuntur, vnitatis vocibus dicunt, hic est, ille est, ipse est Deus, non pluralitatis, hi, isti, ipsi. Hæc & alia complura, Viri fratres, in simplicitate cordis, & mansuetudine spiritus, sermonisque lenitate vobis considerāda, sine omni contentione & φιλονικίᾳ opponemus. Si fieri poterit, vt scripturis & rationibus diluatis, nobisque plenè, in conscientijs nostris, nil nisi Dei gloriam & animarum salutem quærentibus, satisfaciatis. Cur non acquiescamus quæso? Cur

אֶחָד

בָּדָד

ſtáć? czemubyſmy ſie nie mieli vſpokoić? czemubyſmy czego lepſzego nie mieli przyiąć? Zda mi ſie tu / że niektorzy odpowiádáią / iż to dźieciińſka rzecz ná ſłowkách ſie zábáwiáć / á niegodna áby w rzeczách świetych rozumu wodzow popuſzczono? Dźiecinna to? A wſzák bez ſłowek nie bywa mowá doſkonáła? Owſzem to rzecz mężom przynależąca káżdego ſłowká właſny oryginał y wage pokázáć. A rozum / on koſztowny dar Boży / ktorym od beſtiy roznymi ieſteſmy / nie ma y nie może też y w rzeczách świetych prożnowáć. Wyznawam to / że pod czás wſzytkimi ſiłámi ma być zádźierżány. A to w ten czás / kiedy w piſmie iáſnemi ſłowy co bywa mowiono / co álbo nád rozum ieſt / álbo przeciw rozumowi. Jáko ná przykład. Piſmo iáśnie vczy / że Bog z niſzczego wſzytko ſtworzył. Tego wyrzeczenia ludzki rozum ogárnąć nie może. Bo mu ſie zda / że z niczego nic też nie bywa. Coż tedy? rozum pobożnym dźiwowániem bywa záwśćiągány / á wiárá przyimuie pokornie / y trzyma ſie tego mocno. A we wſzytkich inſzych rzeczách / ktore po proſtu y wyráźnie w piſmiech nie ſą / á to ták / áby káżdy zrozumiał / nie ma być tám wolność rozumu śćiśniona. Bo ná cożby ono ſłużyło: Nie bądźćie iáko muł y koń / co rozumu nie máią / ále vzdámi y wędźidły rządzone bywáią? ktoraſz tedy náuká z tych dwu ieſt godnieyſza y koſztownieyſza / táli / ktora mocnemi / y nád południowe świátło iáśnieyſzymi piſmy do ſłowá ieſt wyrázona / y z rozumem ſie zgadza / czyli tá / ktora álbo żadnego piſmá ś. świádectwá nie ma / álbo ćiemno ieſt powiedźiána / y z rozumem walczy? A iż wáſzá táka ieſt / y ſámi ſie przeć nie możećie. Abowiem bárzo często w piśmiech ſwoich y w mowách powtarzaćie / że ieſt táiemnicá rozumowi niepoieta. Ale táiemnicá to? A ktoż wam te táiemnice obiáwił: ponieważ piſmo o tákiey táiemnicy temiż ſłowy / ktorych wy vżywaćie / nic nie mowi? Náoſtátek / niemoge zámilczeć / ábych otworzyśćie nie miał wyznáć (co nie tuſze / áby mi za zle miáło być poczytano) że miedzy wámi y tácy ſą / ktorzy tego / o co teraz mowię / y czego ſie z táká / czyli gorliwośćią czyli pokorą domagam / y ſámi żądáią / ſámi prágną / ſámi nas / nieiáko dla zániedbánia pogody y czáſu / ktory iuż minął / ſtrofuią / gotowymi będąc z námi iáwnie rozmawiáć / y árgumentámi

czynić /

so? Cur non respiscamus? Cur non ãplectamur meliora? Hîc mihi videor audire quosdã respondentes, puerile esse, negotiũ voculis immorari, & indignum, in rebus sacris rationis habenas laxare. Puerile? At sine vocibus non fit oratio: Imò verò virorum est, cuiusq; vocis verissimũ ethymon & valorẽ ostendere. Ratio autem, illud præstantissimum Dei donum, quo à brutis discernimur, ne in sacris quidem, ociari debet, nec item potest. Fateor interdũ omnibus viribus esse coërcendam. Tũ videlicet, cùm manifestissimis verbis, aliquid in scriptura dicitur, quod vel contra vel supra rationem sit: Ibi ratio subsistat oportet, & humiliter dictis acquiescat, neq; inquirat, quomodo id fieri potuerit. Vt exẽpli gratia, Scriptura apertissimè testatur, quòd Deus ex nihilo creârit omnia. Hoc pronunciatũ humana ratio comprehendere non potest, vt cui videatur ex nihilo planè nihil fieri. Quid ergo? Pia admiratione cohibetur ratio, & fides humiliter dicta arripit, tenetq; firmiter. In alijs autem rebus omnibus, quæ directè, vt loquũtur, & expresse in scripturis non docentur, idq; ita, vt nemo non intelligat, rationis libertas nequaq; est deprimenda. Illud enim, quorsum dictũ esset: ne sitis, vt mulus & equus, qui ratione destituti, frenis & habenis regũtur? Vtrùm itaq; dogma de Deo dignius est & preciosius, hoccine quod & firmissimis ac meridiana luce clarioribus scripturis ad verbũ inculcatur, & rationi est consentaneum, an quod aut nullum habet scripturæ testimonium, aut obscuriùs dictũ est, & cùm ratione pugnat? Huius autem generis vestrum esse, etiã ipsi negare non potestis. Subinde enim in scriptis vestris, inq; sermonibus mysterium esse, quod ratio assequi nequeat, repetitis. Mysterium autem est? At quis id vobis retexit? cùm scriptura de eiusmodi mysterio ijsdem verbis, quibus vos vtimini, non loquatur quidquam? Postremò omnium, non possum silentio præterire, quin apertissimè (id quod mihi nõ puto vitio versum iri) fatear, esse etiã ex vobis eos, qui, quod nunc loquor, & quod tantoperè tantaq; cum vehementiane, an humilitate rogo, & ipsi cupiũt, ipsi flagitant, ipsi quodãmodo nos neglectæ occasionis, & præterlapsi tẽporis coarguunt, parati nobiscũ publicè differere, & argumentis

czynić/com ſam z vſt kilku ich ſłyſzał. A ták namiłſzy Brácia/złoż-
cie Synod/náznáczćie dźień y mieyſce/kiedy y kedybyſmy ſię/my
mowię/co Miniſtrámi ieſteſmy/ y ſłyniemy/ zeyść mieli/ábyſmy
te świętą robotę záczęli. Ale przed tym czáſem zmiękczaycie y wy
ſwoie vmyſły/ábyście ná ten czás nietylko vczyć/ále y vczyć ſię/
ieśli náſzá ſentencia mocnymi árgumentámi podpárta y ſtwier-
dzona będźie/ gotowi byli. A niech wam nie trudno/ áni was
wſtyd będźie/od iednego ſię wſzytkim vczyć/ieśliby doſyć powa-
żną vczynku ſwego przyczynę pokazał. Vſtąpił iednemu Páfnu-
cyuſowi cáły Synod. Vſtąpili iednemu Piotrowi wſzyſcy Apo-
ſtołowie ze wſzytkim zborem Jerozolimſkim. A ieśli ſię wam nie
będźie widźiało/ żebyście nas wezwáć mieli/ proſimy was przez
rányPáná Chryſtuſowe/ábyście nam vmyſły ſwe otworzyć chcie
li. Sámi ſię poſtáramy/ ábyſmy iákie mieyſce/ dla ſtoſowánia
wyrozumienia ſpoſobnego/ náleść mogli. A nálazſzy y przygoto-
wawſzy/ wam brátérſkie oznaymiemy/ ábyście do nas przybyć
raczyli/ będźiećie nam gośćmi bárzo miłymi. A ták maćie obie-
ránie wolne/ co ſobie obrác będźiećie chćieli/ obierzćie wolno.
Tylko nie wzgárdzayćie mową. Oto potrzebuiemy ludzkośći
wáſzey/ o przychylność proſimy/ łatwośći żądamy/ ktorey ie-
śli nam odmowićie/ y náſzą ſzczyrą proſbę odrzućićie/ to iśćie
ſpráwićie/ że ſię przed obliczność Bożą/ przed niebem y ziemią
ná was vſkárżáć będźiemy/ y tego ſię dopuśćićie/ że tákiego o-
mieſzkánia/tákich záwad/iáko winá/ták y kaźń ná was pádnie/
czego Boże vchoway. A ieśli/ co tuſzymy náſzemu żądániu ſtá-
tecznemu/ y ze wſzytkich ſtron nayſłuſznieyſzemu/mieyſce poſtą-
pićie/ y ná to ſię zezwolićie/ áby Synod był zebran/ gdźieby ſmy
o tych ártykułach/ o ktorych ſpor mamy/ rozmowili/ y ieśli tá-
kie vmyſły przyniešiećie/ iákich przodkowie wáſzy/ nie oni da-
wni/ ále nowſzy/ Luter/ Kálwin/ y inſzy po ſwoich przećiwni-
kach/ y ſtrony przeczney diſputatorách/ záwſze potrzebowáli/ to
ieſt tákie/ żeby z ſkárbnice piſm ś. nie kreconych/ ále po proſtu y
ſzczyrze przywiedźionych/ y prawdźiwie wedle zmyſłu Duchá
świętego/ w nichże mowiącego/ wyrozumiánych/ ſwoie náuki
ſtáwili/ álbo inſze/ náłożkowiek by ſię roznymi álbo y przećiwny-
mi widźiały/ ieśliby z piſmá ś. doświádczone były/ przyieli y
pochwalili/ y tymże piſmam powagę cáłą y nienáruſzoną po-

certare, id quod ex plerorumq; ore ego ipse audiui. Indicite ergo Synodum, amantissimi fratres, assignate diem & locum, quando, & vbi nobis, nobis, inquam, qui Ministri, vt sumus, ita vocamur, conueniendum sit, vt hoc sanctum opus aggrediamur, Sed ante tempus illud, emollite vestros vos quoq; animos, vt tùm temporis non docere solùm, sed & discere, si nostra sententia firmis argumentis suffulta & confirmata fuerit, parati sitis. Neq; vos pigeat pudeatq; vel ab vno omnes discere, si satis iustam sui facti rationem proferat, Cessit vni Paphnucio tota Synodus. Cesserunt vni Petro omnes Apostoli, cum tota Hierosolymitana Ecclesia. Si verò non placuerit vobis, vt nos accersatis, oramus vos per Christi vulnera, velitis nobis animos vestros aperire. Nos ipsi procurabimus, vt aliquem locum ad conferendas sententias aptum inueniamus. Inuentum ac paratum vobis fraternè significabimus, vt ad nos venire non dedigneminí, futuri nobis hospites gratissimi. Habetis itaq; optionem, vtrumuis libuerit eligere, eligite liberè. Modò ne contemnite dicta. Ecce vestram desideramus humanitatem, imploramus comitatem, postulamus facilitatem, Quam si nobis abnueritis, nostramq; candidam rogationem respueritis, facietis certè, vt in conspectu Dei, coram cœlo & terra de vobis conqueramur, committetisq; vt tantarum remorarum, tantorum impedimentorum, & culpa & pœna in vos redundet, quod auertat. Sin autem, quod confidimus, petitionibus nostris, seriis ijsdem, & ex omni parte æquissimis, locum concesseritis, & de Synodo conuocanda, vbi commodè, hisce de articulis, de quibus controuertimus, colloquamur, omnes assensi fueritis, eosq; animos attuleritis, quales maiores vestri, non illi prisci, sed hi recentiores, Lutherus, Caluinus & alij, à suis antagonistis, & partis aduersæ disputatoribus, semper requisiuêre, nempe eiusmodi, qui ex sacrarum litterarum, non tortarũ, sed simpliciter, & sincerè allegatarum, & verè pro sensu spiritus sancti, in ijsdem loquentis, intellectarum, promptuario, dogmata sua statuant, aut alia, vt vt diuersa, nedũ contraria videantur, è sacris litteris cõprobata, suscipiãt, & approbent, ijsdẽq; scripturis hãc authoritatẽ integrã inuiolatãq; concedant,

15.

Ruff: lib: 1. c. 4. Acto: 11. ℣ 18.

ſtąpili/ y z vczciwośćią oddawáli/ áby ſámi ſwym rozſądkiem/ ſwoią decyzią y zdániem miedzy námi ſpor rozerwáć mogły/ á to/ áby/ iáko Baſilius Epiſt. 80. vczy/ v ktorychby náuki z świętymi piſmy zgodne náleżione były/ zá tymi wyrok prawdy był vczyniony. Tákie/ mowie/ vmyſły/ ieśli przyniesiecie/ mam nádźieie w Pánu Bogu/ że prace náſze/ mowy/ ſtoſowánia/ nie będą dáremne. Ale iż Bog náſzymi vbogimi proſbámi/ wedle ſwey niewypowiedźiáney dobroći y przeciw ludźiam przychylności/ dawſzy ſie vprośić/ iáko Bog pokoiu y zgody/ przybędźie ná rátunek vśiłowániu náſzemu/ y da ſzczęśliwe dokończenie/ y ták nas związkiem ſwego duchá złączy/ że iedno/ nápotym wedle piſmá ś. rozumieć y vczyć/ á ludowi Bożemu przeſtáwáć/ mnogich prawdźie/ ktora ſámo tylko ſłowo Boże ieſt pozyſkiwáć/ niebieſką náukę ponmażáć/ y wſzerz y wzdłuż rozſzerzáć będźiemy mogli/ do czego nam Boże pomoż. Á chociaż wątpić zgoła niepotrzebá/ ieśli iednákże z obu ſtron vmyſły będą/ to ieſt/ zbożne y Bożey chwały prágnące/ że ſie koniec ſporu ſtánie/ y będźie iedno wyrozumienie/ y náuká iedná v wſzytkich: á wſząd że/ iáko częſtokroć/ z winy ludzkiey/ y te ſie rzeczy nie kończą/ ktore w ſwoim przyrodzeniu ſą do ſkończenia bárzo łatwie/ ták/ ieśli y w tey ſpráwie/ álbo wy/ wiecey niż trzebá twárdymi będźiecie (czego iednák o was nie mniemamy) ábo ſie my wam zdáć będźiemy/ cobych rozumiał/ że ná ten czás czynić trzebá/ krotkimi ſłowy/ miáſto wtorey części powiem. Cóż tedy? Jeśliby to z czyiey kolwiek ſtrony ſie ſtáło/ żeby iednā drugiey vſtąpić niechćiáłá/ áleby oboiá w ſwym wyrozumieniu trwáć vmyśliłá/ tákli ſie rozłáchać przyidźie/ áby iáko do dźiśieyſzego dniá/ záyśćia/ nienawiści/ wzgárdy/ złe rozumienia/ łáiánia/ z obu ſtron nietylko ná vmyślech śiedźiáły/ ále názbyt iáwnie przez vſtá mowiących/ wychodźiły/ y potym zoſtáły? Nie day tego Boże. Ale ieśliby ſnać ktoreykolwiek ſtrony wina (ktoraby pewnie karánia nie vſtłá) káżdemu iego wyrozumienie zoſtáło/ nie trzebá będźie roſtárgnionymi vmyſłámi/ ſtárą ſkorą/ że ták rzekę/ okrytymi/ do domu odiáchać. Ale inſza queſtia ma być przedśięwźięta/ to ieſt/ iákoby te zayśćia mogły być vſpokoione. Co kiedy ná vmyśle ſwym vważam/ nayduie to/ że te rány łatwie mogą być zágoione/

cedant, & venerabundi deferãt, vt solæ suo iudicio, sua censura & sententia inter nos διατῆσαι, hoc est, controuersiam dirimere possint, idq; vt, docente Basilio Epist: 80. apud quos inuenta fuerint dogmata diuinis sermonibus congrua, ijs omninò veritatis suffragium deferatur; Huiusmodi, inquã, animos si attuleritis, est mihi spes in Domino, labores nostros, sermones, collationes non fore frustraneas. Sed Deum nostris humilimis precibus, quæ ipsius in nos est indicibilis bonitas & φιλανθρωπία exoratum, vt pote, qui Deus est pacis & cõcordiæ, conatibus nostris adfuturum, & felicem euentum largiturũ, nosq; vinculo sui spiritus ita coniuncturum, vt idem, in posterum, secundum scripturas, sentire & docere, populoq; Dei proponere, multosq; veritati, quæ solus Dei sermo est, lucrifacere, cœlestem doctrinam prouehere, & longè latèq; propagare, quod faxit, queamus. 16.

Quantumuis autem minimè sit dubitandum, si eædem vtrinq; mentes, piæ videlicet, & diuinæ gloriæ cupidæ fuerint, controuersiæ finem certò futurum, vnamq; sententiam & doctrinam fore omnibus: tamen, vt sæpenumerò humano vicio, etiam ea, quæ confectu suâ naturâ sunt facilima, non transigantur, ita, si in hoc etiam negocio, aut vos duriores æquo fueritis (quod tamen de vobis non opinamur) aut nos vobis visi fuerimus, quid tum faciendum esse, existimem, breuibus verbis, secundæ partis loco differam. Quid ergo? Si cuiuscunq; partis culpa fiat, vt neutra cedat alteri, sed vtraq; suam sententiam sibi seruandam statuat, itane discedendum fuerit, vt quẽadmodum ad hodiernum vsq; diem, simultates, odia, contemptus, sinistræ suspiciones, criminationes, vtrinq; non sederunt in animis tantùm, sed nimis palam per ora concionantium, eruperunt, etiam postea remaneant? Minimè gentium. Sed si fortè alterutrius partis culpa (daturæ certò pœnas haud vulgares) cuiq; sua sententia loco moueatur minimè, non erit, cur distractis animis, & veteri, vt sic loquar, pelle velatis, domos repetamus. Verùm altera quæstio instituenda erit; nimirùm, quomodo illæ simultates sopiri possint. Quod dum considero apud animum meum, hoc inuenio, posse facilè illa vulnera curari,

zágoione / ieśliby śmy śie oboi iednym zborem ſtáli/ y toby śmy rozerwánie/iáko vmyſłow/ták zborow/ktore wáżymli odrzuceniem śie ſtáło / czyli náżych odſtąpieniem / iednák nikt/zbożnym będąc/tego nie będźie przeć / áby śie z wielkim złym Zborowym ſtáć nie miáło/ odrzućili/ á nápotym w pokoiu y duchá cichośći ták śie ziednoczyli/ żeby śmy w iednym zborze byli/ zobopolną miłość záchowywáli / bráterſtwá pilni byli / rozność wyrozumienia y náuki/w tych ártykułách/ w ktorychby śmy śie niezgodźili / ſtáteczńie cierpiąc/ y Bogu poruczáiąc/ proſząc/ áby nam kiedy iedno dał rozumieć / oświeciwſzy vmyſły náſze ogniem ſwego duchá. Lecz tu mi śie zda/Mężowie Brácia / że niektorzy głowámi potrząſáią / á iedni zgołá ſzydzą/inſzy to/co śie mowi/ zá rzecz dźiwną máiąc. Przeto tych tám pilnie nápominam/ áby niechćieli w świętych rzeczách igráć / áni kiedy inſzy poważne rzeczy powáżnie ſpráwuią / lekkomyślnym á nieprzyſtoynym dźiećińſkim śmiechem/ ſpráwę wyćieńczáć. Owſzem niech będą mężámi/y Chryſtiáńſką powagą/ieśli ſámi śie ſpráwować nie mogą/ niech śie ſpráwuiącym przypátruią / y ſkromnie wyśćia y końcá oczekawáią. Niechby śie w ſwym rozumie nie nádymáli/áni pyſznili/ niechby świętych ſpraw niewcześnymi ſwymi ſzyderſtwy nie przerywáli. Jeśli dobrze rozumieią / czemużby ráczey z Zydámi ſłowá Chryſtuſowe Eli eli lámá ſábáchtáni wołáiącego / śmiechem wywrácáiącemi / á Heliaſzá być wołánym mowiącymi / temu co śie dźieie / y co śie dobrym vmyſłem przedśiewźięło / przeſtráſzáć mieli/niźli powáżnie z Chryſtuſem odpowiádáć / y że nie ma ták być czyniono/ náuczáć? Jeśli ieſzcze nie poieli/ álbo nieznáią dokąd śie śćiąga / czemuby nie ráczey z Márya wſzytko záchowáli / y do ſkrzynki ſercá ſwego znaſzáli/ niżby z Epikurmi onymi/ y Stoikámi Atenienſkimi ſzydźili z mowy náſzey/ y niżliby oſadzona była / zá nikczemną potępili? Godźi śie tedy áby tácy lekkomyślność ſwoie pohámowáli / á iż nie z dźiećmi ſpráwę mamy / niechayby brodátymi dźiećmi nie byli / ále ráczey ſwey powagi przeſtrzegáli. Tym záśie / ktorym śie to/co śie mowi/nowiną iáką być widźi/ ſzyrzey roſpowiem. Zaiſte Brácia/ im śie to wam rzeczą nieprzyſtonieyſzą widźi/ tym wierzćie proſzę/ że godnieyſzym ieſt/ áby śćie ná nim

wſzytkie

curari, si vtriq; in vnum cœtum coalescamus, & illam diiun- 17.
ctionem, tàm animorum, quàm cœtuum, quæ siue vestra exclusione, siue nostrorum à vobis secessione, facta est, cum magno tamen malo Ecclesiæ factam esse, nemo pius negârit, repudiemus, & porro in pace & spiritus lenitate, ita couniamur, vt vno in cœtu versemur, & mutuam charitatem foueamus, fraternitatemq; colamus, sententiarum & doctrinarum in articulis, de quibus non conueniat inter nos, diuersitatem placidissimè tolerantes, Deoq; commitentes, & orantes, vt aliquando vnum nos sentire faciat, collustratis mentibus nostris igne sui spiritus. Sed videor mihi, Viri fratres, videre quosdam capita quassantes, alioscq; planè per irrisionem insultantes, alios mirum hoc reputantes, quod dicitur. Itaq; illos quidem monuerim sedulò, nolint in sanctis ludere, neq; dum alij seria tractant seriò, leuibus cachinnis & indecenti puerilique risu, rem eleuare. Quin potiùs viri sint, & Christiana grauitate, si ipsi agere non possunt, agentibus attendant, & euentum finemq; modestè expectent. Nolint propriâ sententiâ tumere & superbire, diuinaq; negotia intempestiuis suis sarcasmis interrumpere. Si satis rem intelligunt, cur potiùs cum Iudæis verba Christi, Eli eli lamma sabachtani clamãtis, iocosè inuertentibus, & Heliam vocari dicentibus, agenda & bono animo suscepta interturbẽt, quàm grauiter cum Christo respondeant, & secus faciendum esse doceant? Si nondum perceperunt, aut quorsum tendat, cognouerunt, cur non malint cum Maria omnia obseruare, & in scrinium sui cordis congerere, quàm cum Epicuris illis, & Stoicis Atticis dicta sannis excipere, & antequam iudicata sint, pro futilibus condemnare? Compescant igitur tales temeritatem suam, & quia non cum pueris nobis res est, nolint barbati esse pueri, suamq; authoritatem, vt defendant, condecet. His autem, quibus hoc quod dicitur nouum emergens (vt aiunt) videtur, latiùs rem exponam. Profectò fratres, quantò vobis inconuenientius videtur hoc, tantò credatis velim esse dignius, in quo õnes vestras delicias,

omnem

wßytkie roſkoßy vmyſłu ſwego / wßytkę wdzięczność záſádźili / y o coby ście ſię/co nabárźiey ſtáráli/ czegoby ście ochotnie pożądáli/ co tuße/że záraz wyrozumiećie. Abowiem wiećie dobrze / że káżdy vczynek ciáłá ieſt Pánu Bogu omierzły / á to tákże powody/ czynićiele/ y záchowáćiele káżdego tákiego vczynku/ chce od dźiedźictwá kroleſtwá niebieſkiego oddalić / iáko nie ná iednym mieyſcu Apoſtoł ś. vczy. A to wam nie ieſt táyno/ że miedzy inße vczynki ciáłá / y odßczępieńſtwá liczone bywáią. Przeto ieśli nikt prawdźiwie weſołym być niemoże/ chceli ſię wedle Apoſtołá w Pánu weſelić / chybá kto pewien tego / że od mąk piekielnych potym będźie wolnym / iákoż ſię nie ſtáráć żebyſmy od odßczępieńſtw/ zá ktorymi wieczne męki idą/ wolnymi byli/ nietylko ábyſmy ich nie czynili / ále też ábyſmy vczynionych nie forytowáli. Jáć źrzetelnie to bacząc/ że ſię ći wielkiego przeſtępſtwá y grzechu nie łádáiąkiego dopuśćili / ktorzy tego rozdárćia powodámi byli / z duße żądam/ áby im tá winá byłá przebaczona od Páná Bogá. A tuße / iż to dobrą gorliwośćią czynili/ że miłośierdźia doſtąpili/ ktore obawiam ſię/ by wam od Páná Chryſtuſá nápotym okázáne było/ ieśli ſię o to wßelákim obyczáiem nie poſtáraćie/ iákoby to rozerwánie ſpolnymi pracámi było vleczone. Tu bowiem nie źle może być obrocona oná ſentencya Poety / ktora twierdźi/ że/ gdy dwáy toż czynią/ przedśie to nie toż. Jáko kiedyby kto Páwłá ś. przykłádem/ ktory Zbor Boży nád zamiar w niewiádomośći prześłádował/ poznawßy prawdę/ chćiał mordować/ á przedśieby ſobie obiecował/ że mu to ſucho wynidźie/ y łáſkę otrzyma/ dla tego/ że też Páwłowi świętemu ieſt odpußczono / bárzoby błądźił / y byłby ſam ſobie ſwego zginienia przyczyną. Ták y tu mężowie Bráćia/ choć wiećie/ że to odpußczono tym co Zbor tymi odßczępieńſtwy rozćieli / niechćiećie iednák rozumieć / żeby wam to wolno y beſpieczno być miáło / trwieć w tych odßczępieńſtwách/ w nich ſię zábáwiáć / y vmrzeć w nich/ żebyście ſię mogli niczego ſtąd złego nie obáwiáć. Myli ſię kto ták duma / á tym ießcze wiecey / ieśli ſobie tußy/ że to ieſt vczynek dobry. A ták ocknićie ſię mężowie Bráćia/ y ten twárdy ſen odrzuććie/ ktory wielu ich oczy do tego cząſu ták obćiążył/ że tego bezecnego

vczynku

omnem animi iucunditatem reponatis, quodque vobis sit antiquissimum & longè exoptatissimum, id quod vos mox intellecturos certissimus sum. Namque, singula carnis opera, Deo exosa esse non nescitis, idque adeò, vt autores, patratores, cultores eorum à regni cœlorum hæreditate exterminare velit, vt non vno loco diuinus docet Apostolus. Tum & hoc vobis non est ignotum, inter alia etiam recenseri hæreses. Si itaque non nisi qui certus sit, se ab infernalibus pœnis olim fore immunem, verè lætari potest, si in domino secundum Apostolum gaudere velit, quomodo non est satagendum, vt ab hæresibus, quæ æternas pœnas asscisscunt, omni modo, quantum quidem fieri potest, abstineamus, non solùm faciendis, sed factis etiam alendis. Ego quidem cùm perspicuè videam, magnum eos commisisse facinus, & grande peccatum, qui huius lacerationis authores extiterunt, remissam ipsis à Deo hanc noxam, verè & sincerè optârim. Atque existimo, quia hoc bono zelo fecerunt, misericordiam esse consecutos, quæ, metuo, vt vobis à Christo olim ostendatur, nisi omnibus modis studueritis, vt mederi huic distractioni, mutuis operis possimus. Huc enim non ineptè referri potest Comici illa sententia, qua dicit, Duo, cùm idem faciant, idem tamen non esse, vt si quis Pauli exemplo, in ignorantia Ecclesiam Dei καθ' ὑπερβολὴν persecuti, agnita veritate, cædes patrare vellet, & nihilominùs sibi impunitatem, aut futuram gratiam promitteret, quia hoc ipsum D. Paulo fuerit remissum, toto cœlo erraret, suæq; sibi perniciei causa existeret. Ita etiam Viri fratres, vt vt sciatis condonatum esse istis, qui Ecclesiam his hæresibus dissciderunt, nolite tamen existimare, liberum vobis, satisq; esse integrum, vt nihil inde mali metuere cogamini, in hisce hæresibus hærere, ijsdem immorari & immori. Fallitur, qui hoc putat, multò autem magis, si sibi bonum hoc opus esse falsò persuadeat. Itaq; expergiscimini, Viri fratres, illumq; veternum excutite, qui multorũ oculos huc vsq; ita aggrauauit, vt hoc nefandum

18.

1.Cor. 6. ℣ 9. Galat. 5. ℣ 19.20.

Philip. 4. ℣ 4.

Galat. 1. ℣ 3. 1.Tim. 1. ℣ 12.16.

vczynku ciáłá / y złego záráźliwego nie mogli obaczyć. Przyłożćie lekárſkie ręce Zborowi Bożemu / y opátruyćie z pilnośćią te rány / co / o byśćie ták ßczęśliwie vczynić mogli / áby y namnieyßey bliźny ná háńbę y oßpecenie ciáłá zborowego nápotym znáć nie było. Wyżeńćie tedy ten obrzydły vczynek śliſkiego ciáłá / á dáleko-iy od gránic Zborowych odrzućiwßy / ná mieyſce iego / wſtawćie owoce duchá / ktore miedzy inßymi ſą / miłość / pokoy / ćichość / dobrotliwość / dobroć / łágodność. W tych ſie nam wzaiem zábáwiáć przyſtoi. Niechćieyćie ſie nád ſwego miſtrzá / Bożego Synà / świetßymi y mędrßymi czynić / ábyśćie wy przećiwną rzecż temu czynić śmieli / co on czynił. On bowiem z oney dźiwney dobroći y łáſkáwości ſwey / nikogo nie odrzucał / ktokolwiek do niego przychodźił / owßem y onemu / co go nie náśládował / á iednák imieniem iego cudá czynił / y od vczniow o to będąc gábány / przeßkodźić niechćiał / álę niewcześne y zazdrośćiwe vczniow ſwych nápominánie / vſkromił / y vczył / że ktoby nie był przećiwko niemu / zá nim ieſt / y zań czyni. A wy o Bráćia / będąc vczniámi / odrzućićie nas / ktorzy ſie do was gárniemy / y o wpuſzczenie żądamy / odżeniećież nas oddrzwi / tylko dla tego / że was we wßytkim nie náśláduiemy? Bądźćie mądrymi Bráćia / álę coby nie názbyt. Bo być názbyt mądrym / ieſt ßáleć. Tenże Pan iáko ćierpliwie vczynie ſwe przez wßytek cżás znośił / leniwego ſercá / niedowierne / á ledwo nie gnuśne / iáko tych / ktorzy ták często przełożoney náuki / o zmartwychwſtániu Páńſkim / namniey nie rozumieli / iáśnie nam hiſtoria Ewánieliey o tym świadczy. A nie czynił to tylko przed ſwym zmartwychwſtániem / y pierwey niż oni Duchá ś. widźiánym obyczáiem wźieli / álę też iuż práwicą Bożą wywyżßonym będąc / y gdy ná nie był obietnicę od Oycá wźiętą wylał. Bo y ná ten cżás im śiłá niedoſtawáło / á wżdy od Páná dla tego nie ſą zániedbáni / áni pogotowiu odrzuceni. Doſyć im otworzyśćie rzekł był / do niebá iść máiąc / áby po kilku dni wyßli ná wßytek świát / y káżdemu ſtworzeniu / wßytkim narodom Ewánielium opowiádáli. A tego coby to było / y coby ſie rozumiáło / y tedy ießcze Piotr ś. nie rozumiał / kiedy w Joppie Tábitę zmartwych wzbudźił. A Pan go vczył / nie odrzućił. Teyże rzeczy y wßyſcy vczniowie nie rozumieli / że ſie z Piotrem

carnis opus, & exitiale malum non animaduerterint. Adhibete Ecclesiæ Christi medicas manus, & curate diligenter hæc vulnera, quod vtinam tam feliciter præstare possitis, vt ne minima quidem cicatrix postea, in dedecus & dehonestationem corporis Ecclesiæ, appareat. Profligate ergo hoc abominabile opus lubricæ carnis, in eiusque, à terminis Ecclesiæ longè propulsati, locum, fructus spiritus, qui inter alios sunt, charitas, pax, lenitas, benignitas, bonitas, mansuetudo, substituite. His æquum est nos certare mutuò. Nolite vos vestro magistro Dei filio sanctiores facere & sapientiores, vt vos contrà quàm ipse fecit, facere audeatis. Is enim ex illa, qua mira fuit bonitate & comitate, ad se venientem abiecit neminem, imò ne eum quidem, qui ipsum non sequebatur, eius tamen nomine miranda patrabat facinora, etiam à discipulis sollicitatur, impedire voluit, sed intempestiuam & inuidiosam suorum discipulorum admonitionem coërcuit, atq; docuit, eum, qui ipsi non sit contrarius, pro ipso esse & facere. At vos fratres, discipuli cum sitis, euntes ad vos, & intromitti orantes, non nisi quod vos per omnia non sequamur, à foribus propelletis? Sapite fratres, sed ne quid nimis. Nimis enim sapere est dissipere. Idem Dominus, quàm patienter discipulos suos per omne tempus tulerit, corde tardos, incredulos, ac vix non stupidos, vt qui toties inculcatam de Domini resurrectione doctrinam, nulla ex parte intelligerent, luculenter nobis sacra testatur Euangelij historia, Neq; hoc solùm, ante suam resurrectionem, & anteq; illi ipsi spiritum sanctum visibili & cõspicuo modo accepissent, fecit; verùm etiam dextera Dei iam subleuatus, & cùm in ipsos, acceptam á patre promissionem, effudisset. Nam etiam tùm ipsis multa deerant, nec tamen propterea à Dño sunt neglecti, multo minùs reiecti. Satis apertè ipsis cœlos ascensurus dixerat, vt aliquot diebus post, in omnem terram irent, & omni creaturæ, omnibus gentibus Euangeliũ prædicarent. Hoc certè, quid esset, & quid sibi vellet, ne tum quidẽ intelligebat Petrus, cùm Ioppæ Tabitham à mortuis excitasset. Docuit ergò eum Dominus, non repulit. Hoc ipsum omnes discipuli non intelligebant, vt cum Petro

19.

Calat. 5. ℣ 17.

Ioan: 6. ℣ 37.

Lucæ 9. ℣ 49.

Marci 9. ℣ 31.

Matt: 28. ℣ 19.

Acto: 9. ℣ 40.

potężnie ſpieráli / czemu do Korneliuſzá był wßedł / y poſpołu z nim iadł. A gdy im Piotr wßytko po doſtátku wyliczył / y wyprawił porządnie / áż ſie oni vćißyli / y rzekli: Toć tedy y pogánom Bog dał pokáiánie ku żywotowi. Tákim ſpoſobem Pan z ſwymi vczniámi y ſługámi poſtąpił. A wy będąc onego Páná ſługámi / iáko ſie z ſwoimi towárzyßmi / tylko dla tey przyczyny / że ſie wam zdádzą tego nie vmieć / co wy iuż vmiećie / álbo iż ſie náuczyć nie mogą / ták twárdo obchodźićie / y od społeczności ſwey odłączaćie? Niechćieyćie ſobie tákiey władzy nád tegoż Páná ſługi przywłaßczáć Bráćia / ábyśćie ſie nie zdáli / nád Páná ſie przekłádáć. Jednego á ſpolnego Oycá mamy Bogá / iednego Páná Jezu Chryſtá / niechbyſmy bráterſkie wzaiem z ſobą żyli / y niechbyſmy ſie wzaiem miłowáli. Wierze záprawdę / że to rozdárćie / bárzo ſie onemu mężoboycy / ktory ieſt nienawiści y ſwarow powodem / diabłu podoba / iáko temu / ktory tegoż naśienie / y w onych Zborzech / ktore od Apoſtołow gruntowáne były / rozśiał. Lecz Apoſtołowie mocnymi będąc w wierze / záſtánowili ſie onemu złośnikowi / y pilnie Zbory ſwoie wiedli / ku záchowániu / ieśli nie może być náuki / tedy wżdy vmyſłow złączeniu / w znaßániu rozności wyrozumienia. Owßem ieśliby ſie kto rzeźwo przypátrzyć chćiał / tákim zgołá porządkiem Páwel ś. Zbor Filipeński vczy / áby ſie pierwey w złączániu vmyſłow kocháli / potym ſie y do zgody náuki mieli / áby zgodá była zupełna. Bo każe naprzod iednákiego áffektu być / potym też / nie podobną / ále rowną miłość mieć / potym ták żyć / iákoby wßyſcy iedną duſzą byli. Dopiero iedno rozumieć / to ieſt / o to ſie ſtáráć / áby toż wßyſcy á iednáko wykłádáli. A do tey iednák iedności / ták każe przyſtąpić / áby ſie nic przez poſwarek / álbo próżną chwałę nie dźiało / ále wßytko w ſkromności. Nie rozumiem prze Bog / żeby choć wßytek świát mędrßy ſpoſob álbo budowánia / lub zbieránia Zboru / álbo zátrzymánia lub rządzenia mogł wypiſáć / niż ták zacny pogánow Doktor / ták mądry budowniczy Páwel Apoſtoł przepiſał. Ktorego kßtałt / ktoby śmiał odmienić / tenby muśiał nád Apoſtołá chćieć być mędrßym. Lecz wy Bráćia / y towárzyßże mili / mieyćie ná tym doſyć / żebyśćie tego doświadczonego budowniczego ná-

śládowcámi

grauiter disceptarent, cur ad Cornelium introiisset, & vnà cum ipso edisset. Vbi eis omnia Petrus longò recensuit ordine, acquieuerunt, & ipsi & dixerunt. Ergo & gentibus Deus resipiscentiam dedit ad vitam. Hoc modo egit Dominus cum discipulis & seruis suis, Vos serui Domini, quomodo conseruos vestros, hanc solam ob causam, quia vobis, id quod vos iam scitis, nondum assecuti, aut assequi posse videmur, duriùs tractatis, & à vestra communione seiunctos cupitis? Nolite tantum vobis sumere, fratres, in eiusdem Domini seruos imperium, ne vos Domino præferre videamini. Vnum & communem patrem habemus Deum, vnum Dominum Iesum Christum, facite, vt fraternè nobiscum mutuò agamus, & amemus inuicem, Credo certè valdè hanc scissionem, illi homicidæ, odiorum & rixarum authori diabolo placere, vt qui eiusdem semina etiam in illis Ecclesiis, quæ ab ipsis Apostolis fundatæ erant, sparserit, Sed Apostoli fortes in fide restiterunt isti nequam, suoq; cætus diligenter ad seruandam, si non posit fieri doctrinæ consonantiam, certè animorum in toleranda diuersitate sententiarum, coniunctionem, hortati sunt. Imò, si quis rem penitiùs introspiciat, Diuus Paulus planè hoc instituto Ecclesiam Philippensium instruit, vt priùs animorum coniunctione gaudeant, inde ad doctrinæ consensum aspirent, quò plena sit concordia. Nam iubet prius τὸ αὐτὸ φρονεῖν, itidem affectos esse, postea τὴν αὐτὴν ἀγάπην ἔχειν, eandem, non similem, sed parem habere charitatem, deinde συμψύχους εἶναι, ita viuere, ac si omnes vna essent anima. Hinc ad τὸ ἓν φρονοῦντας spectare iubet, ad id, inquam, vt vni sint sententijs. Ad quam tamē vnitatem ita præcipit accedere, vt nihil per contentionem, aut inanem gloriā geratur. Sed omnia fiant in modestia. Non puto per Deum immortalem, quod vel totus mūdus sapientiorem, aut ædificandæ seu colligendæ, aut conseruandæ seu regendæ Ecclesiæ, rationē præscribere possit, quam tantus gentium doctor, tam sapiens Architectus, Paulus Apostolus præfixit. Cuius formam, qui immutare præsumat, is plus Apostolo sapere contendat. Vos autem fratres & Commilitones optimi, satis habete huius periti Architecti imitatores

20.
Acto: 10. ℣ 11.
Acto: 11. ℣ 2.3.
Philip: 2. ℣ 2.

śládowcámi byli/ y dla tego myślćie o tym/ że porządek od niego záchowány/ áni zániechány ma być/ áni też wywrocony. Co iednák iż przeszłych lat było/ á insza drogá bárźiey sie podobáłá/ niż ktorą ten Apostoł vtorował/ proszę obáczćie sie/ ieśli wietsze owoce swemu Pánu przynieść/ y szczęśliwszego powodzenia záżywáć chcećie. Przypátrzćie sie/ co zá práwo/ tenże mąż Boży/ ktory był áż do trzećiego niebá záchwycony/ y ktory sie wszytkiego przez obiáwienie Chrystusá Páná náuczył/ temuż Zborowi Filipeńskiemu dáie. Jle nas doskonáłych/ toż rozumieymy. A ieśli co inszego rozumiećie/ y to wam Bog obiáwi. Co może iáśniey być mowiono? co nászemu przedśiewźięćiu bárźiey służy/ nád tę mowę Páwłá świętego? Widźimy bowiem/ że w tymże Zborze/ może rozność wyrozumienia być znaszána/ Bo ten list/ nie do sámych tylko słucháczow z Tymoteuszem pisał Apostoł/ ále iy ták do Zboru Filipeńskiego posłał/ że też y Episzkopy y Dyakony w nim záwierał. Baczyćież Bráćia/ że wam nie nową álbo niesłycháną náukę przekłádam/ á iż moiá prośbá słuszna iest/ ktorą życzę/ ábyśćie byli poruszeni/ żebyśćie dla Bożey chwały nam wolny przystęp dáli/ y práwice bráterstwá z námi złączyli/ áni chćieli więcey wierze nászey pánowáć/ gdyż y Apostoł tákiego práwá sobie niechćiał vzurpowáć. Tuszę tedy w Pánu/ y vpewniam sie/ że mnodzy miedzy wámi ná to żądánie moie pozwolą/ śiłá ich pomogą/ życzyłbych áby wszyscy słusznośći mieysce postąpili. Aczkolwiekby lepak ná tych mowách dowćip nie mętny/ ále stały y spokoyny mogł mieć dosyć: á wszákże dla więtszey powagi/ y insze rzeczy/ co tu należą/ z tegoż Páwłá ś. niebieskich pism przyniosę/ álbo wżdy pálcem pokażę/ skądby wiele tákich rzeczy mogło być wźięto. Do Zboru Rzymskiego (nie o tym Papieskim mowię/ ále o onym Apostolskim) wemknęły sie niektore rożnice. Bo iedni rozumieli/ że dni ode dni máią być rozeznawáne/ y niektore świętobliwiey obchodzone: drudzy záś wszytkie dni iednáko poczytáli. Jnszy záś z dobrym sumnieniem wszelákie potráwy iadáli/ á inszy pokarm od pokarmu rozeznawáli. Te roznice náczyniły rosterkow y sądow y ćięszkich swarow/ á wżdy nikt álbo odstąpić/ álbo roznie dźierżącego śmiał wyrzućić. Apostoł ś. skoro sie o tym dowie-

dźiał/

tatores esse, ideoq; cogitate, ordinem ab eo obseruatum, neq; 21.
negligendum neq; inuertendum esse. Quod cùm factum sit
annis præteritis, aliaq; via magis placuerit, quàm quæ ab hoc
Apostolo, trita est, respiscite quæso, si maiores facere domino
vestro fructus, & feliciores experiri successus, cupitis. Atten-
dite, quas idem vir Dei, in tertium vsq; cœlum raptus, & reue- 2.Cor:12
latione Christi omnia edoctus, eidem Ecclesiæ Philippensi le- ℣ 2.
ges condat: Quotquot perfecti sumus, inquit, idem sentiamus, Philip: 3.
Quòd si quid aliter sentitis, hoc quoq; Deus reuelabit. Quid ℣ 15.
potest dici clariùs, quid nostro proposito aptius hac D. Pauli
oratione? Videmus enim eodem in cœtu posse diuersitatem
tolerari. Hanc enim Epistolam non ad solos auditores cum
Timotheo scripsit Apostolus, sed ita ad Ecclesiam Philippen-
sem direxit, vt & Episcopos & Diaconos comprehensos vel-
let. Videtis fratres, me vobis non nouum & inauditum do-
gma proponere, meamq; petitionem non esse iniquam, qua
vos commoueri studeo, vt pro Dei gloria nobis aditum libe-
rum concedatis, & dextras fraternitatis porrigatis, neq; am-
pliùs fidei nostræ dominari præsumatis, cùm neq; Apostо-
lus tantum iuris sibi vendicare voluerit. Confido itaq; in do-
mino, certòq; mihi persuadeo, multos inter vos fore, qui hanc
meam postulationem suis suffragijs sint adiuuturi, multos qui
promoturi; optarim, omnes æquitati locum concedere. Quan-
tumuis autem hæc dixisse, ingenio non turbido, sed sedato &
tranquillo satis esse posset: tamen maioris authoritatis ergò, etí-
am reliqua, quæ huc spectant, ex eiusdem D. Pauli diuinissi- 2.Cor. 1.
mis scriptis afferam, aut saltem intenso digito, vnde compluра ℣ 24.
peti possint, ostendam. In Romanam Ecclesiam (non de Rom: 14
hac loquor pontificia, sed de illa Apostolica) irrepserant quæ- ℣ 1.
dam dissensiones. Alij enim censebant, alios dies ab alijs esse
secernendos, & sanctiùs colendos; alij autẽ peræquè quosuis di-
es æstimabant. Alij itẽ libera cum conscientia quibusuis edu-
lijs vescebantur. Alij cõtra cibũ à cibo seligebant. Hæ dissen-
siones pepererant dissidia & iudicia, adeoq; & graues disceptа-
tiones, nec tamen quisq; aut secessionem facere, aut diuersum
sentientes, eijcere ausus est. Diuus Apostolus simul ac id resci-
uit, &

dźiał/ y obaczył że te sądy y potępienia ku skáźie sie ściągáią/ pi-
sze list/ w ktorym/ z tey rzeczy pochop wźiąwszy/ on Zbor vczy/
strofuie/ y expostuluie/ pokázuie/ zákázuie/ á známienite mieysce
z nápominániem przydawszy kończy. Vczy/ gdy mowi: Tego
co mdły w wierze/ przyimuyćie/ wszákoż nie ná walki nieutártych
gadek. Karze tymi słowy: A ty ktory iesteś/ że cudzego sługe po-
tępiasz? Pokázuie ták mowiąc: Wszyscy postáwieni będźiemy
przed stolicą Chrystusową/ á káżdy z nas zá sie da liczbę Bogu.
Zákázuie/ gdy ták mowi: Przeto nie sądźmy iuż wiecey ieden
drugiego. Mieysce piękne to przydáie: Krolestwo Boże nie
iest pokarm áni napoy/ ále spráwiedliwość/ pokoy y rádość w
duchu ś. Bo kto przez te rzeczy służy Chrystusowi/ miły iest Bo-
gu y ludźiom przyiemny. Stosuymy to/ á wszákże krotko y po
prostu do nászego przedśięwźięcia. Do Zboru Chrystusowego
werwáły sie rozne sentencye y mniemánia o Bogu/ o Chrystuśie/
o Duchu ś. o ponurzeniu/ o inszych rzeczach. Z tąd nástáły nie-
nawiści/ spory/ zwády/ zazdrości/ sądy/ potępiánia/ y (co
nayszkodliwsza rzecz) odszczepieństwá. To wszytko każdy ze-
zna/ co sie ná prawdę vda. Słuchaymyż Apostołá (ktorego
iákoby z martwych żywego sobie vważamy/ y przekładamy
iákoby do Zborow nászych pátrzał) mowiącego: Przyimuyćie
mdłe w wierze. Vważayćie te náuke/ mężowie Brácia/ y vcz-
ćie sie co czynić maćie. Zdaćie sie sobie doskonálymi y mocny-
mi/ y zdrowymi? Dobrze. Teraz nic przećiw temu nie mo-
wie. Cóż tedy? Aza nas dla tego/ żeście mocni/ wzgárdzáć bę-
dźiećie/ iż sie wam mdłymi być zdamy? Ale nie to mowi Apo-
stoł. Przyimuyćie/ mowi/ przyimuyćie. Lecz to słowo w Gre-
ckim ięzyku (co y vczenie y prawdźiwie postrzegł Bezá) nie to
tylko iest/ dobrowolnie przychodzącego przyiąć/ ále nábáwić so-
bie skądkolwiek náleźionego. Jeśli to ná mocne należy/ á wy
ták mocni iesteśćie/ iáko sie sobie widźićie/ obeyrzyćie sie Brácia
naymilszy/ iáko nam dobrotliwszymi być maćie/ nie szukánym od
was/ ále dobrowolnie przychodzącym y we drzwi kołácącym.
Jeśli tedy tego/ o co ták bárzo prosimy/ tylko dla Bożey chwa-
ły y zbáwienia ludzkiego/ nie vczynićie/ prawdźiwie nie nam/ ále
Apostolskiey náuce winni będźiećie/ y tym niespráwiedliwszymi/

im więtsza

uit, & ea iudicia ac condemnationes ad demolitionem verge- 22.
re animaduertit, scribit Epistolam, in qua huius rei occasione Ecclesiam illam docet, arguit, & expostulat, demonstrat, prohibet, & insigni loco communi cum adhortatione absoluit. Docet vbi dicit. Eum, qui in fide est infirmus, assumite, non tamen ad certamina disputationum ineunda. Arguit his verbis: Tu quis es, qui condemnas alienum seruum. Demonstrat cùm ita loquitur: Omnes sistemur apud tribunal Christi, & vnusquisq; nostrum de semetipso reddet rationem Deo. Prohibet, vbi inquit: Ne amplius igitur alius de alio iudicemus. Locum communem subiungit, dum ait: Regnum Dei non est cibus nec potus, sed iustitia, pax, & gaudium in spiritu sancto. Nam qui per hæc seruit Christo, gratus est Deo, & acceptus est hominibus. Applicemus hæc omnia, breuiter & simpliciter tamen nostro negocio. In Christianam Ecclesiam irrepserunt diuersæ sententiæ & opiniones de Deo, de Christo, de spiritu sancto, de baptismo, de alijs. Inde odia, iurgia, rixæ, inuidiæ, iudicia, condemnationes, & (quod nocentissimũ est) schismata. Hæc omnia nemo, qui veritati studebit, non fatebitur. Attendamus Apostolo (quem quasi rediuiuum nobis statuamus, & inspicientem Ecclesias nostras proponamus, docenti: προσλαμβάνεσθε, Assumite, excipite infirmum in fide. Perpendite hanc doctrinam Viri fratres, & discite, quid vobis agẽdum sit. Videmini vobis perfecti, & fortes, firmiq; ? Benè habet. Nunc contrà non disputo. Quid igitur? Ideòne quòd vos firmi estis, nos, qui vobis sumus infirmi, asspernabimini? At non hoc dicit Apostolus: προσλαμβάνεσθε, inquit, Assumite. Est autem προσλαμβάνειν (quod doctissimè iuxtà & verissimè obseruauit Beza) non vltrò venientem excipere, sed vndecunq; sibi asciscere quempiam inuentum. Si hoc est firmorum, & vos firmi tam estis, quàm habemini, circumspicite fratres amantissimi, quanto benigniores nobis esse debeatis, non quæsitis à vobis, sed vltrò venientibus, & ianuam petentibus. Nisi itaq;, quod tantopere rogamus, ob solã Dei gloriam, & humanam salutem propagandam, præstiteritis, næ vos Apostolicæ doctrinæ, nõ nobis iniurij fueritis, eoq; iniquiores,

tm wietſza ieſt rzecz ſzukáć kryiącego ſie / niż dobrowolnie przyſtępuiącego przyiąć. Sluchayćie y ſtroſowánia náſzego Doktorá: A ty kto ieſteś / co cudzego ſługę ſądźiſz y potępiaſz? Wiemyć my/ y nie przymy tego/ iżeśćie ludźie vczeni/ niektorzy y Slácháćicy/ w náukach biegli/ poważni / y inſzymi cnotámi ozdobieni / dla ktorych też was rádźi cżćimy y ſzánuiemy. Ale Apoſtol twierdźi/ że iáka/ y iákokolwiek poważna ieſt wáſzá godność / przedśie nie ma tákiey wagi / áby wam cudze ſługi ſądźić y potrzpiáć wolno być miáło. A cżyniliśćie to záiſte tych przeſłych cżáſow známienićie. Bo iákimeśćie ſie ſzkálowániem ná nas nie tárgáli? cżegośćie nam nie zádawáli? iákicheśćie zmaz ná nas nie pluſtáli? iákiegośćie láiánia przećiw nam nie záżywáli? cżegośćie złego ná nas nie wymyśláli? iákimiśćie ſzyderſtwy ná nas nie ćiſkáli? O coſćie ſie bárźiey ſtáráli / niż ábyśćie nas v wßytkich o nienawiſć przyprawili / y brzydßymi vczynili/ niż ieſt pies y waż. Jużeśćie wydawáli wyroki náſzego ſądu y potępienia. Tákeśćie nas ná kázániach wáſzych/ w ſkryptách y rozmowách exagitowáli/ żeśćie y iednego włoſká nie mineli. A iednym ſłowem mowiąc/ ileśćie mogli/ ſtáráliśćie ſie o to/ ábyſmy dawno y docześnie y wiecznie wywołánymi byli. A im kto nád inne w tey rzeczy/ y w tey walce był ochotnieyßy / tym ſie ſobie miły moy zdał nád drugie być medrßym káznodźieią. Jużeſmy v was byli wśćiekli pśi/ iuż dźicy wieprze/ iuż ſálámándry/ iuż pierworodni ſynowie ſátáńſcy/ y co nie? Tego wáßego ſzermowánia / ieśliby kto świádectwá potrzebował / niech cżyta oſtre ná nas inwektywy Chrząſtowſkiego (ná ktorem ia namnieyßy z oſobná ná káżdą odpowiedźiał / ále przez złe cżáſy/ przez druk wydáć nie mogł) y niedawno miánego Toruńſkiego Synodu poſtánowienia / ktorych zbytniey śmiáłości y Papieżnicy ſie dźiwuią / y wydawßy reſpons niepoſpolićie nas bronią. Lecż przypátrzćie ſie/ iáko niſzczy/ y mnieyßę niż ſłomiáne pokázuie być pioruny wáße Apoſtoł mowiąc: A ty kto ieſteś/ że cudzego ſługę ſądźiſz y potępiaſz? Niech tedy doſyć będźie namiłßy Brácia/ iżeśćie ſie ſobie w tey walce/ w ktorey (iáko y Filozof świádczy) zwyćiężony lepßy ieſt/ niż zwyćięzcá/ ták bárzo podobáli. Daycie nápotym pokoy/ y nie ſpráwuyćie

wiecey

quò maius est quærere subterfugientem, quàm vltrò accedentem excipere. Audite & reprehensionem doctoris nostri: Tu quis es, qui condemnas & iudicas alienum seruum? Scimus nos, neq; diffitemur, quòd sitis viri docti, nobiles pleriq;, in litteris versati, graues, & alijs virtutibus dotati, quo nomine vos libenter suspicimus & colimus. Sed Apostolus asserit, qualiscunq; & quantacunq; vestra sit authoritas, non habere tamen tantum momentum, vt vobis alienos seruos iudicare & condemnare liberum sit. Hoc certè feciſtis per hæcce præterita tẽpora strenuè. Quæ enim in nos conuicia non congessistis? quas nobis notas non inusistis? quas maculas non aspersistis? quas criminationes non appinxistis? quæ mala nõ affinxistis? quæ non iecistis scommata? Quid vobis fuit maiori curæ, quàm vt nos apud omnes in odium vocaretis, & plus cane & angue exosos redderetis? Latæ iam sunt à vobis iudicij & condemnationis nostræ sententiæ, Ita nos pro concionibus vestris, in scriptis, collationibus, exagitastis, vt ne pilum vnicum quidem intactum reliqueritis. Vno vt dicam verbulo, quantum in vobis est, studuistis nos iam pridem in exilium & temporaneum & æternum propellere, Et quantòquis præ reliquis hac in re & certamine fuit alacrior, tantò sibi bellus homo visus est doctior cæteris prædicator. Iam fuimus vobis canes rabidi, iam apri siluestres, iam salamandræ, iam primogeniti sathanæ, & quid non. Huius vestræ palestræ, si quis velit testimonium requirere, legat & Chrzastouij acerbissimas in nos inuectiuas, (quibus omnibus sigillatim ego minimus respondi, sed per temporum iniuriam publicare typis non potui & recens transactæ Torunianæ Synodi constitutiones, quarum effrenem licentiam, etiam Pontificij mirantur, & nos edita responsione non vulgariter tutati sunt. Sed contemplamini, quàm inania reddat, & minora, quàm straminea vestra fulmina Apostolus: Tu quis es, inquiens, qui alienum seruum condemnas, & iudicas? Sufficiat itaq;, dilecti fratres, per nomen Domini vos rogamus, quod vobis in hac pugna, in qua (vel Philosopho teste) victus victore est melior, adeò placueritis. Abstinete in posterum, & supersedete

wiecey tákich zákázánych ſądow y potępiánia. Pátrzćie pilnie ná pokázánie Apoſtolſkie / ktorym wam przyſłły trybunał ſędźiego Chryſtuſá wyſtáwia/ v ktorego káżdy z oſobná ſwego rozumienia / ſłow y vczynkow liczbe vczyni. Odłożćie tedy y odſtawćie ten ſąd/ y zoſtawćie iy onemu ſędźiemu w całości. On rozezna/ on kontrowerſyą roſtrzygnie. Zwykli niektorzy z wáſzych/ Jezuitow náśląduiąc/zádáwáć nam/że to nic nie ieſt/ kiedy Chryſtuſá Pánem y Bogiem zowiemy / ponieważ go bezcześnym Bogiem nie wyznawamy / rownie iáko kiedyby kto inſze vczćiwości krolewicowi wyrządzał / á właſnym ſynem krolewſkim być nie wyznawał. Teraz mi ſie chce wam Brácia odpowiedźieć. A podoba ſie wam to podobieńſtwo ? A nam ſie podoba. Niech dwáy beda ſłudzy ná dworze krolewiczowym/ ieden mowi/ że ten krolewic z oycá ſie krolá przed cztérdźieſtą lat národźił: drugi zeznawa quidem że ieſt właſnym ſynem krolewſkim/ y wßytkiego dźiedźictwá Oycowſkiego Pánem/ iednák ná tákie iego látá nie zezwala ? Obá to czynią ßczyrym vmyſłem. Ten co krolewicowi 40. lat wieku zámierza/ mniema że doſyć ſwey ſłużbie czyni / kiedy ſie o wiek ſwego Páná záſtáwuie/ á inſze rzeczy do iego wezwánia należące niedbále y powierzchownie odprawuie/ podczás też przeciw wyráźney Páná ſwego woley wykracza/ á to chcąc y wiedząc/ álbo opuſczáiąc co ma być czyniono/álbo czyniąc co ma być niechano/á ſwego towárzyßá bie y wielce nienawidźi. A ten zás boi ſie ſwego Páná onego krolewicá/ pilnuie iego roſkázánia/ á z duße ieſt poſłußen/ á radby y pomyślenie iego wiedźiał / á ná przyśćie iego gotowo czeka/ towárzyßá znaßa/ á o iego ſie miłość pilnie ſtára. Ktory proße z tych dwu krolewicowi miłßy/y ſámemu krolowi przyiemnieyßy ? Onego oſobe wyrażaćie wy Brácia/á tego my. Wy mniemaćie to być naprzednieyßym vczynkiem Chryſtyáńſtwá/ o przedwieczne Boſtwo Chryſtuſowe walczyć/y ſwárzyć ſie/o inſze rzeczy málo dbáiąc/á my/chociaż niemożemy zezwolić ná wáße opinią/o bytności Chryſtuſowey przedwieczney/iednákeſmy ſie w cále w ſtráchu y boiáźni ná czynienie roſkázánia P. Chryſtuſowego vdáli/ o wáße ſie miłość vprzeymie/ iáko być może/ ſtáramy. Co zá wyrok o nas obu od náßego Páná ma wyniść/w tymże Pánu ia nie zgolá niewiem. Ale iákoby dáleko lepiey było/kiedyby ſie

his vanis & vetitis iudicijs & condemnationibus exercendis. Infigite in demonstrationem Apostolicam oculos, qua vobis futurum Christi iudicis tribunal ostendit, ad quod singuli, suarum sententiarum, verborum & factorum rationem reddituri sunt, Differte igitur, atq; reijcite hoc iudicium, & integrum illi iudici relinquite. Ille discernet, ille dirimet controuersiam. Solent plerique ex vobis, Iesuitas insecuti, nobis obijcere, nihil esse, quando Christum Dominum & Deum nostrum vocamus, dum ἄχρονον Deum esse negamus, perinde, ac si quis alios honores Regis filio deferret, filium tamen Regis ꝓpriũ non fateretur. Refert iuuatq; nunc vobis respondere, Viri fratres. Placet hæc similitudo vobis? & nobis non displicet. Sint duo serui in aula regij filij, alter dicat, Regis illum filium patre rege ante 40. annos natum; alter fateatur quidem regis filium esse proprium, & omnis paternæ hæreditatis dominum, ætatem tamen tàm prouectam neget? Vterq; candido animo & sincero. Ille qui 40. annos ætatis filij regis statuit, satis se seruitiorum suorum officio defunctum putet, si modò ætatem sui domini asserat, cæteras partes suę vocationis negligenter & perfunctorie absoluat, interdum etiam contra expressissimam domini sui voluntatem, sciens & prudens, aut omittendo facienda, aut faciendo omittenda delinquat, conseruumq; suum tundat, & summa inuidia prosequatur, Hic verò timeat dominum suum, regis filium, mandata eius obseruet, præcepta ex animo exequatur, ad nutum eius se totum componat, aduentumq; eius paratissimus præstoletur, conseruum ferat, eiusq; caritatem, sedulò ambiat. Vter, quæso vos, regis filio acceptior, & ipsi regi gratior? Illius personam vos fratres repræsentatis. Huius nos referimus. Vos præcipuum Christianitatis opus esse opinamini, pro asserenda diuinitate Christi anteæterna decertare & rixari, de alijs parùm sollicitj; nos verò, etiamsi nequimus assentiri vestræ de Christi, quæ ante æternitatem fuerit, existentia, opinioni: tamen Christi præceptis in timore & tremore inuigilamus, & vestram caritatem exoptamus. Qualis de vtrisq; sententia nostri Domini futura sit, ego quidem non planè ignoro, in eodem. Quantò autem satiùs esset, si vterq;

ille

oni obá ſtudzy wzaiem znaßáli/ á w bráterſkiey miłości żyli/y roſkazánia Páná ſwego ſpolnymi plecámi y robotámi wykonywáli/ ſąd o látách wieku áż do przyśćia ſwego Páná odkłádáiąc: tym záprawdę lepiey y pożyteczniey będźie/ naymilßy Brácia y towárzyßße w Pánu/ kiedy ſie ná bráterſtwo/ y ná zobopolną miłość vdamy/ á iedni drugich/ ku czynieniu roſkazań Páná nászego pobudzáć będźiemy/ zoſtáwuiąc ſpor o bytności Páná nászego/ kiedy ſie poczętá/ temuż Pánu ná przyśćie iego. A iákoby on ſługá zgołá karánia nie vßedł v Páná ſwego/ by też naybárziey wieku iego bronił/ á to choć dla tego ſámego zuchwálſtwá/ że ſwego towárzyßtá wzgárdźił y nienawidźiał: á tenby záś nie był karan/ iż nie mogł ná tákie látá Páná ſwego zezwolić/ ieśliby w cierpliwości y pilności roſkazánie Páná ſwego wykonał: ták też wierzyć nie mogę/ że ná was żadne karánie nie ma przyść o Brácia/ byśćie ſie też naypotężniey o wieczność Chryſtuſową/ co początku żadnego nie ma/ zábáwowáli/ ieśli nas (nic teraz o inßych roſkazániach nie mowie) nie będźiećie chćieli znaßáć/ y rowną miłością miłować. Ktokolwiek nienawidźi brátá ſwego/ mowi Jan Apoſtol/ ieſt mężoboycá/ á wiećie/ że káżdy mężoboycá nie ma żywotá wiecznego w ſobie mießkáiącego. Kto nie miłuie brátá/ trwa w śmierći. A z drugiey ſtrony/ nie mogę wątpić/ żeby od wßelkich plag nie mieli być wolni ći/ co Chryſtuſowe roſkazánia pilnie czynią/ á nie mogą z dobrym ſumnieniem ná to mnieránie o przedwieczności Páńſkiey pozwolić. Owßem pewnie wierzę/ że zbáwieni będą/ choćby y błądźili w tey rzeczy. Bo nie omyłká/ álę złość ma być karána. Ale cokolwiek będźie/ proßimy was Brácia/ koniec tey Kontrowerſyey odłożćie ná koniec świátá/ á zátym przyimićie nas/ mieyćie nas zá ſwoie/ y miłuyćie nas. A ieśli ſie wam zda/ żeśmy vpádli/ pomnićie ná to/ że nápiſano/ iż ten co vpada/ Pánu ſwemu vpada/ á ten záś mocen ieſt podnieść go. Nuż przyſłuchayćie ſie też Apoſtołowi zákázuiącemu. A ták iuż wiecey iedni drugich nie ſądźćie. Oto nie my proßimy/ ábyśćie nas potępiáć przeſtáli/ álę wam tego Apoſtoł czynić zákázuie. A ták/ ieśli nas zá niegodne maćie/ cobyśćie nam folgowáli/ wżdy wam niech godźien będźie Apoſtoł/ ábyśćie go ſłuchali. A ieśli y

Apoſtołá

ille seruus, mutuò sese tolerarent, & in caritate fraterna viue- 25.
rent, dominiq; præcepta iunctis humeris & operis facerent,
de ætate annosum iudicium vsq; ad aduentum domini sui dif-
ferentes: tantò satiùs fuerit profectò, dilectissimi fratres, &
conserui in Domino, tantoq; consultiùs, si fraternitati & mu-
tuæ caritati operam dederimus, & alij alios ad implenda Do-
mini nostri mandata adhortati fuerimus, de existentia Christi,
quando cœperit controuersiam, eidem Domino reduci diri-
mendam, committentes. Quemadmodum verò seruus ille ne-
quaquam impunitus dimitteretur à domino, etiamsi vel maxi-
mè ætatem ipsius promouisset, vel ob hanc solam contumaciã
quòd conseruũ suum contẽpsisset, & odisset: hic verò nequa-
quam pœnis subijceretur, qui non potuisset ad tantæ ætatis do-
mini sui affirmationem accedere, si in patientia & diligentia
iussa domini sui perfeciſſet: ita etiam, non possum credere,
nullas vobis pœnas assignatum iri, fratres, vt vt pro æternita-
te illa Christi, principio carente dimicetis, nisi (de alijs præ-
ceptis nunc taceo) nos tuleritis, & pari amore prosecuti fueri-
tis. Quisquis odit fratrem suum, inquit Ioannes Apostolus,
homicida est. Et nostis, quòd omnis homicida non habet vi- 1 Ioan. 3.
tam æternam in se manentem. Qui non diligit fratrem, manet ℣ 15.
in morte. Ex altera parte autem, non possum dubitare, quin
ab omnibus plagis liberi sint futuri ij, qui Christi præceptis fa-
ciendis toti incumbunt, & non possunt bona cum conscien-
tia, opinioni, de anteæternitate Domini subscribere, imò fir-
missimè credo, saluatum iri, etiamsi hac in re errauerint. Non
error enim, sed malitia, in animaduersionem hanc incurrit.
Sed quicquid futurum sit, rogamus vos, fratres, differte finem
controuersiæ, in finem mundi, & interim accipite nos, habete
in vestris, & diligite. Et si putatis nos cecidisse, recordamini
scriptũ esse, eum qui cadat, Domino suo cadere, qui potens sit,
stabilire eum. Porrò prohibentem quoq; Apostolum audite:
Ne amplius igitur alius de alio iudicet. Ecce nõ nos rogamus,
vt nos condemnare cessetis. Sed vetat vos hoc Apostolus fa-
cere. Ergo si nos putatis indignos, quibus parcatis, sit saltem
vobis dignus Apostolus, cuius dicto audientes sitis. Si neq;

Apostolum

Apoſtołá nie będźiećie zá godnego tey wczćiwośći mieli/ odnieśiećie wzgárdzonego Apoſtołá karánie. Káżdy ſie tedy niech ſam zá ſie ſtára/ á niech nic przykrego ná bliźniego nie mowi/ álbo co twárdego o nim ſtánowi. Kto ná przedwieczność Chryſtuſową zezwala/ Pánu zezwala/ á kto nie zezwala/ Pánu nie zezwala / y dźiękuie Bogu. Kto krzći dźiećie (z dobrym y zdrowym ſumnieniem/coby nic inſzego wewnątrz nie mowiło) Pánu krzći/ kto nie krzći dźiećiećiá/ Pánu nie krzći / á dźiękuie Bogu. Kto przy vżywániu wieczerzy páńſkiey ſtoi/ Pánu ſtoi/ á kto śiedźi/ Pánu śiedźi. Lecz ſłyſze zádánie niektorych/ żeć rozność wyrozumienia może być cierpiána y znaſzána / ále nie w tych rzeczach. Bo te rzeczy ſą ſámą znáiomośćią Bożą y Chryſtuſową / ktora do zbáwienia ieſt potrzebna. Tym krotko odpowiádam/ y zeznawam/ że znáiomość Bożą y Chryſtuſowa ieſt do zbáwienia potrzebna. Ale záś prze tego/ co málo nie wſzyſcy twierdzą/áby wierzyć/iż w Bogu ſą trzy oſoby/á iż Chryſtus ieſt ſtworzyćielem Bogiem / álbo przećiwnym obyczáiem / wierzyć/ iż Bog ták ieſt ieden/ że iáko ieſt iedney iſtności/ ták też iedne tylko ma oſobe / á iż Chryſtus Jezus od poczęćia ſpráwy Duchá ś. początek ſwey nátury wźiął/ miáło być Bożą y Chryſtuſową znáiomośćią / y fundámentem zbáwienia. Bo ieśliby ták było/iáko mnodzy rozumieią/iśćie/ponieważ Bożą y Chryſtuſowa znáiomość zbáwia / ſłoby zá tym / że diabli zbáwieni będą (że nic teraz o złych ludźiach nie rzekę) ktorzy wiedzą/ iáko o Bożey náturze ábo bytności ma być rozumiano / choć ieſt troy w oſobách/ choć ieden/ choć Chryſtus ieſt ſtworzyćielem Bogiem / choć nie ieſt. Ale iż tá wiádomość diabłow nie zbáwi / tedyć idźie zá tym/ że to ſámo/ to ieſt/ o Bożey náturze álbo ták álbo owák rozumieć / nie ieſt Bożą y Chryſtuſową znáiomośćią/ ná czymby zbáwienie náſze należało/ nie ieſt wiárą vſpráwiedliwiáiącą y zbawiáiącą. Ale iż tá Bożą y Chryſtuſową znáiomość ieſt coś wietſzego. A by mi ſie ná krotkość nie godźiło oglądáć/ pokazałbych to/ y dowiodłbych mnogimi mieyſcámi piſmá ś. oboygá przymierza / co teraz gołymi ſłowy wyrażam/ to ieſt/ że ártykuł o prawdźiwey Bożey y Chryſtuſowey znáiomości / nie ná náturę Bożą y Chryſtuſową pátrzą / ále ná wolą iego y ná

poſłuſzeńſtwo/

Apostolum hoc dignabimini honore, cõtempti Apostoli pœ- 26.
nas luetis. Vnusquisq; ergo sit pro se sollicitus, nec velit acriùs in proximum inuehi, aut duriusculè quippiam de ipso statuere. Qui anteæternitati Christi assentitur, Domino assentitur, & qui non assentitur, Domino non assentitur, & agit gratias Deo. Qui baptizat infantem (bona scilicet & salua conscientia, quæ nihil aliud intus dictet) Domino baptizat, qui non baptizat infantem, Domino non baptizat, & agit gratias Deo. Qui participationi cœnæ dominicæ astat, Domino astat. Qui assidet, Domino assidet. Sed audio quorundam obiectionem: posse quidem diuersitatem sententiarum tolerari & ferri, verùm non in his. Hæc enim esse ipsam Dei & Christi cognitionem, quæ sit ad salutem planè necessaria. His respondeo breuiter, & fateor, cognitionem Dei & Christi esse ad salutem necessariam. Nego autem id, quod plerique omnes opinantur, Credere in Deo esse tres personas, & Christum esse creatorem Deum, vel contrà, Credere Deum ita vnum esse, vt non sit, nisi vnius vt essentiæ, ita personæ, & Christum Iesum à conceptione de spiritu sancto initium naturæ suæ sumpsisse, esse cognitionem Dei & Christi, fundamentumq; salutis. Si enim ita esset, vt à plerisq; putatur, certè, cùm Dei & Christi cognitio saluet, sequereretur Diabolos saluatum iri (vt de impijs hominibus nihil agam), qui norunt hæc, quæ de Dei natura, vel existentia sentiri debent, siue trinus sit in personis, siue vnus, siue Christus creator sit Deus, siue non sit. Cùm autem hæc scientia Diabolos non saluet, sequitur, hoc ipsum, nempe, de Dei natura siue hoc siue illo modo sentire, non esse ipsam Dei & Christi cognitionem, in qua salutis nostræ cardo versetur, neque esse fidem iustificantem & saluantem. Sed hanc Dei & Christi cognitionem aliquid maius esse. Ac nisi mihi breuitatis ratio habenda esset, pluribus locis sacrarum vtriusque instrumenti litterarum euincerem, id quod nunc nudis verbis exprimo, nempe, articulum de vera Dei & Christi cognitione, non naturam Dei & Christi, sed eius voluntatem &

posłuſzeńſtwo/ ktore tey woli ſłuſznie ma być wyrządzone. A ieśli ſie kto o tym będźie chćiał pytáć/ inſzym cżáſem y mieyſcem rad mu po woli będę. A teraz zdánie moie ieſt/ że wam pilno przyidźie vważáć Apoſtolſkie známienite mieyſce y nápominánie/ ktorym twierdźi/ że krolestwo Boże (to ieſt/ drogá do zbáwienia) nie ieſt pokarm álbo napoy/ ále ſprawiedliwość/ pokoy/ y rádość w Duchu ś. A kto przez to ſłuży Pánu Chryſtuſowi/ ten y Bogu ieſt miły/ y ludźiam przyiemny. Przeto mamy tych rzeczy náśládowáć/ ktore ſą ku pokoiowi/ y co do ſpolnego zbudowánia należy. W tych ſie obieraymy/ to niechay náſzá zábáwá naprzod y w głowách będźie/ ábyſmy pokoy y zgodę mieydzy ſobą záchowáli/ zá tym ſie weſelili y ſprawiedliwie żyli. A o pokoiu mowiąc Apoſtoł/ nie rozumie świátá tego pokoy/ ále Chryſtuſow/ ktory ieſt miłość nieobłudna/ przez ktorą gdy zobopolnie wykonywána bywa/ ludźie poznawáią/ żeſmy Chryſtuſowymi vczniámi/ á ſtąd prawdźiwe weſele idźie zá świádectwem Duchá ś. Przeto kto ták Chryſtuſowi chce ſłużyć/ ábY Bogu był wdźięczny/ y ludźiom (rozumiey pobożnym) przyiemny/ ná te ſie rzeczy mа vdáć. A ták obroćmy ſie od tych ſporow mniemánia/ y ſpekulowánia/ do tego/ ábyſmy naprzod ſámych ſiebie/ coſmy nád inſze przełożeni/ potym Zbor nam powierzony/ od wſzelákiey ſzkárádości/ zmarſki/ y zmázy/ iáko oblubienice Chryſtuſá Jezuſá oczyśćili y wolnymi vczynili. To ieśli vczynimy/ obſtćie nam będźie podáne weśćie do wiecżnego krolestwá Páná y zbáwićielá náſzego Jezuſá Chryſtuſá. A nie zápieraymy tego namilſzy Brácia/ że ieſzcze wiele rzeczy w nas ieſt/ napráwy y poprawy godnych/ ktore świete wezwánie náſze plugáwią y ſpecą. W nas/ mowie/ ktorzy inſzych ludźi w ſłowie y w modlitwách ſługámi ieſteſmy. A káżdy záś/ coby pochlebcą nie był/ rad iáwnie wyzna/ że w náſzych zborzech śiłá ieſt zmaz/ y dla tego pilnieyſzego ſtáránia y poſługowánia/ ktoreby ſie przez nas przed Bogiem ſtáło/ potrzebá. Pomoże nam ſam Jezus Chryſtus Pan y dźiedźic domu Bożego/ ieśli ſámi ſobie wzaiem pomágáć będźiemy/ y nie oſobno/ ále ſpołecżnie/ będąc nád iednym miáſtem/ iedney Rzeczypoſpolitey przełożonymi/ powinność náſze odpráwowáć. A iákoby w tym poſtąpić/ tedy

dopiero

obedientiam, quæ huic voluntati meritò debetur, respicere. 27.
Quod si quem inquirere iuuerit, alio tempore & loco libentissimè parebo. At nunc inculcandum vobis Apostoli locum communem, & adhortationem illam studiosissimè obseruandam censuerim, qua asserit, regnum Dei (hoc est, viam ad salutem) non esse cibum & potum, sed iustitiam, pacem, & gaudium in spiritu sancto. Qui per hæc seruiat Christo, eum Deo esse gratum, & hominibus acceptum. Ideoq; ea, quæ ad pacem sunt, sectemur, quæque ad mutuam ædificationem faciunt. In his versemur, hæc sint nostra studia, imprimis & potissimùm, vt pacem & concordiam alamus mutuam, gaudeamus inde iustèque viuamus. De pace autem loquitur Apostolus non huius mundi, sed de pace Christi, quæ est charitas non ficta, per quam mutuò exercitam cognoscant homines, nos Christi esse discipulos. Inde verum gaudium attestante spiritu sancto consequitur. Quicunq; ergo Christo ita seruire cupit, vt & Deo sit gratus, & hominibus (pijs videlicet) acceptus, his rebus operam nauet oportet. Conuertamus nos itaq; ab istis opinionum & speculationum litibus, ad id, vt nos primùm ipsos, qui alijs præsumus, deinde Ecclesiam nobis commissam, ab omni turpitudine, ruga & macula, quippe Christi Iesu sponsam, purgemus & liberemus. Hoc si fecerimus, copiosè nobis subministrabitur introitus in æternum regnum Domini & saluatoris nostri Iesu Christi. Neq; autem negemus dilectissimi fratres, multa nobis inesse adhuc correctione & emendatione singulari digna, vt quæ sanctam nostram vocationem conspurcant & dedecorant. Nobis, inquam, qui aliorum in verbo & precibus Ministri sumus. Ecclesiis autem nostris plurimos inesse næuos, ideòq; diligentiori cura & administratione, quæ per nos corã Domino fiat, quis non adulator ingenuè & apertè non fatebitur? Adiuuabit nos ipse Iesus Christus Dominus & hæres domus Dei, si nos mutuò iuuerimus, & non seiũctim, sed coniunctim, vni vnius Reipub. municipio præfecti officium nostrum fecerimus. Quomodo autem agendum fuerit, tùm

Ioan: 13. ℣ 34.

2. Pet: 1. ℣ 11.

dopiero zá ſpolnym obrádzeniem poſtánowiemy/ gdy znowu w iedno ciáło bedźiemy ſpoieni. Lecz mogliby kto pytáć: Jeſli táka o Bogu wiádomość/nie ieſt ſámą znáiomością Bożą y fundámentem zbáwienia/ czemu wolemy od wßytkiego świátá rozńemi być/ niż to mowić y vczyć? Przynagla ſumnienie/ ábyſmy tych rzeczy/ ktorycheſmy ſie náuczyli/ nie zámilczáwáli/ ále wßelákim vśiłowániem nie tylko ſámi wierzyli/doznawßy że ſą prawdźiwe/ ále też rozgłaßáli/ y káżdego ná nie námawiáli/ też/ ieśliby ináczey być nie mogło/z niebeſpieczeńſtwem żywotá/iednák bez wßelákiey nienawiśći/przymowki/ ſądu. A chociaż pewnie temu wierzymy/że ći wßyſcy ktorzy przeßłych lat/ tego rozumienia o Pánu Bogu/ ktore my mamy/ nie doßli/ bedą zbáwieni/ ieśli tylko pobożni byli/ y Bogá ſie bali/ iednák nie zezwalamy/ ábý zá tym iść mogło/ że y teraz w tákiey świátłośći Ewánielium/ tá rzecz zániedbána/ y zá nikczemną poczytána być mogłá/ á to bez vtráty zbáwienia. Rozumiem bowiem/ że y tu ſłußnie przywiedźione być mogą ſłowá Chryſtuſowe do Żydow ták mowiącego: Bych był nie przyßedł/ y im nie mowił/ nie mieliby grzechu: lecz teraz nie máią/ czymby ſie wymowić mogli. A ieśliby kto y teraz nie mogł poiąc/ á chćiałby/ ia záprawdę/ tuße/że mu to ku potępieniu nie bedźie. Ale ieśliby kto mogł/á niechćiał/pewienem tego/że nád tákim wielkie karánie wiśi. Z tych mow bedźiećie pytáć/bráćia/tákli ſie do tey ſpołeczności mamy/że nie tylko chcemy być w tym wyrozumieniu znaßáni/ ále że też żądamy/ ábý nam wolność y moc vczenia ná teyże kátedrze/ w tymże zborze była pozwolona? Ták zgołá Bráćia. Bo cożby zá náßá społeczność? co zá miłość? ieśliby nam to było odmowiono. Tegoć ſie domawiamy Bráćia/ábyſmy iednáka wolność vczenia mieć mogli. Niech dźiś ieden z was mowi. Jutro ieden z nas ná teyże kázálnicy/ do tychże. Myć vczącego z was bedźiemy y pilnie ſłucháli y cicho. A wy czemubyśćie nam tegoż pokázáć nie mieli? Jeśli ſie nam co nie bedźie widźiáło/ bedźiemy potym z tym mowili/ ktory vczył. Ale bedźiemy cicho y łágodnie mowili/y bedźiemy ſie álbo vczyć/ álbo też náuczemy ſámi. To y o ſwych náukách pozwolili czynić Apoſtołowie/ á wy czemubyśćie tego pozwáláć nie mieli/ ieśli prawdźie vfaćie/á nie wáßey chwały/ále ſławy Bożey ßukaćie?

Lecz

demum communi consultatione constituemus, cùm in vnum corpus denuò coaluerimus. Sed quærat quis, si hæc de Deo scientia, non est ipsa Dei cognitio, & fundamentum salutis, cur malimus à toto orbe discrepare, quàm idem & dicere & docere? Conscientia vrget, vt ea, quæ didicimus, ne subticeamus, sed omni conatu non solùm ipsi, experti vera esse, credamus, verùm etiam peruulgemus, & vnicuiq; persuadeamus, etiam, si aliter fieri non possit, cum vitæ periculo, citra tamen omne odium, insectationem, iudicium, Et quantumuis certò credamus, eos omnes, qui superioribus annis eandem de Deo sententiam, quam nos habemus, non fuerunt consecuti, saluos fore, si modò alias pij, Deiq; timentes fuerunt: tamen negamus sequi, posse etiam nunc in tanta Euangelij luce hanc rem negligi & flocci fieri citra salutis dispendium. Existimo enim etiam huc aptissimè accomodari posse, ea Christi verba ad Iudæos: Si non venissem & locutus eis essem, peccatum non haberent; nunc autem non habent, quod peccato suo prætexant. Si tamen quis non possit percipere, & velit, ego sanè arbitror, non fore ipsi ad condemnationem. At si quis possit, & nolit, maximas eidem pœnas imminere, certò sum persuasus. Ex his dictis interrogabitis, fratres, itane ad communionem aspiremus, vt non solùm in hoc sensu ferri velimus, sed & libertatem potestatemq; docendi eadam de cathedra, eodem in cœtu nobis concedi petamus? Ita planè, fratres. Quæ enim esset nostra communio? quæ charitas? si hæc nobis interdicerentur? Hoc contendimus, fratres, vt pari libertate docendi fruamur. Loquatur hodie vnus ex vobis, Cras ex nobis pro ijsdem rostris ad eosdem. Nos equidem docentem ex vobis audiemus attentissimè simul & placidissimè. Vos cur non idem erga nos præstetis? Nobis si quid minus videbitur, agemus postea, cum eo, qui docuerit. Sed agemus mansuetè & comiter, & aut discemus, aut docebimus, Hoc certè etiam de suis doctrinis fieri permiserunt Apostoli, vos cur non concedatis, si veritati fidi- tis, & non vestram gloriam, sed Dei honorem quæritis? 28. Ioan: 15. ℣ 22. Acto: 17. ℣ 11.

Cras

Lecz rzeczećie / iutro będźie to mowiono / co dźiśieyßey mowić ieſt przećiwnego. Śiłáć ieſt ártykułow náuki Ewánielſkiey / w ktorych bárzo piękna v nas ieſt zgodá. Teby ſwoim porządkiem y od was y od nas mogły być przekłádáne. A wßákże / ieśli chcećie / áby to wam wolno było / te rzeczy przekłádáć / ná ktore my zezwaláć niemożemy / y zá wáßą wiádomośćią (iákoż y my nie życzymy / ábyśćie nie mieli otworzyśćie vczyć tego wßytkiego / co rozumiećie) á czemużby y nam drzwi mowy niemiáły być otwárte / ku vczeniu tego / co ſię wam niepodoba / á nam bárzo przyiemno w Pánu / á ſłodßę niż miod? Ná to z obu ſtron pilne oko mieć potrzebá / ábyſmy o tych ártykułách / o ktore ſię miedzy ſobą ſpieramy / ſłápo mowili / álbo ieśliby y nayobśćiey / iednák bárzo ćicho / bez wßelákiego záiątrzenia / bez oſtrości ſłow / y przymowek / czyniąc dowodámi / zowąc ſię zobopolnie brácią / á nie láiąc ſię / tym vmyſłem / áby był przekonány / ten co ináczey rozumie / nie dla iego rozgniewánia / záwſtydánia / porußenia. A ieden zbor obu ſtron będźie rozeznáwał mowy vczących. Będźie to właśnie tym obyczáiem / ktorym każe Apoſtoł dwum prorokowáć / to ieſt / wyrozumienie vmyſłow ich wykłádáć (á cożby dwáy mieli prorokowáć / ieśliby nie roznych ábo też przećiwnych / y z ſobą walczących rzeczy rozumieli) inßym rozſądzáć. Wzbudźi to ták w tych pilność / ktorzy vczą / iáko y w tych ktorzy ſłucháią / áby oni nie vczyli áż długo ſię rozmyśliwßy / á ći záś / áby nic nie wierzyli álbo trzymáli / chybá coby ſię z świętemi piſmy (ktorych ſmyſł z nichże ma być czerpány) zgadzáło. Czy będźiećie ſię obawiáć brácia / áby ſnáć od was niektorzy do nas nie przyſtąpili? Ale Chryſtus o to niedbał / y wy dbáć nie maćie / y my niechcemy. Bo ſłuchácże náßy / nie máią być dźieckámi / álbo wiec bezumnymi / coby cudzą wiárą y rozumieniem rządzeni byli / to ieſt / álbo więtßey cześći / álbo vczącego. Ale máią być mężmi / coby wiedźieli / co máią / czego nie máią / iáko to tám (ieśli potrzebá) álbo opuśćić / álbo trzymáć / tego záś / álbo chronić ſię / álbo nábywáć. A ieśli ták bárzo twárdymi ieſteśćie (przebaczćie / żem ták ßczyry) że álbo porußeni być tymi rzeczámi / ktorem iuż przełożył / nie możećie / álbo tego vczynić / o co ſię żąda / niechcećie / będźiećie nas mieli ták łatwiemi / że do pewnego czáſu / ná kázániach (iáko zową) o tych ártykułách / o ktore ſpor idźie / iáwnie vczyć nie będźiemy / miáno-

Cras autem, dicetis, docebuntur hodiernis contraria? Plurima numero sunt capita doctrinæ Euangelicæ, de quibus peroptimè inter nos conuenit, quæ suo ordine proponi, & à nobis, & à vobis, possunt. Veruntamen, si vobis liberum esse vultis ea proponere, quibus nos assentiri non possumus, etiam vobis scientibus (prout neq; nos poscimus, ne quæcunque intelligitis, apertè doceatis) cur etiam nobis non pateat ianua sermonis, ad docenda ea, quæ vobis non arrident, nobis autem sunt acceptissima in Domino, & melle iucundiora? Hoc nobis vtrinq; fuerit diligentissimè obseruandum; vt de ijs articulis, quorum controuersia inter nos motitatur, parcè loquamur, vel etiam si fuissimè, tamen placidissimè, sine omni rancore, sine verborum acrimonia & infectatione, argumentisq; agamus, fratres nos mutuò compellantes, non conuicijs traducentes, conuincendi contraria sentientem animo, non irritandi, pudefaciendi, exagitandi. Cœterùm Ecclesia vna vtriusque partis discernet sermones docentium. Fiet hoc planè eo modo, quo iubet Apostolus, duos prophetare, hoc est, animorum suorum sensa exponere (quid autem duo prophetarent, si non diuersa vel contraria sibi, inuicemq; pugnantia alter ab altero sentiret?) cœteros diiudicare. Atq; excitabit hoc tàm docentium quàm discentium diligentiam, vt illi non nisi deliberata diu doceant, hi non nisi diuinis scriptis (ex quibus ipsis ipsorum sensus eruendus est) congrua, credant & teneant. Verebiminine fratres, ne à vobis auditorum aliqui ad nos transcedant? At Christus non est id moratus, neq; vos morari debetis, neq; nos volumus. Non enim infantes, aut alioquin amentes debent esse auditores nostri, qui aliena fide aut sensu ducantur, videlicet, aut maioris partis, aut docentis. Sed viri sint oportet, qui sciant, quid habeant, quid non habeant, quomodo illud (si opus est) aut dimittant aut teneant, hoc aut caueant aut acquirant. Et si vsq; adeò duri estis (parcite candori fratres) vt, aut moueri his rebus à me propositis non possitis, aut, quæ poscuntur, præstare nondum velitis, habebitis nos tam faciles, vt ad certū tēpus nos pro concione eos articulos, qui agitantur, non proposituros publicè, ijs videlicet in

wiście ná tych mieyscách/ gdźie wy mießkánia swoie maćie. Já wnie/ mowie/ obiecuiemy nie vczyć o kontrowersyách/ záchowawßy iednák/ coby zupełná priwatim wßędźie z káżdym rozmáwiáć/ wolność/ ktora sie wam wielka niema zdáć/ ábyście iey postąpić niemieli/ gdyż iey y teraz vżywamy/ nie z wáßego/ ále Páńskiego dobrodźieystwá. A iáwnie záś te rzeczy tráktowáć będźiemy/ ktore do pobożności należą/ bez ktorey naywietße/ y nayglebße spekulacye nic nie ważą. A wam wolno będźie y ná tych mieyscách/ gdźie my mießkamy/ o wáßym mniemániu iáwnie/ iáko nayßerzey być może/ rozpráwowáć/ tym obyczáiem/ ktoryśmy troßke wyßßey wyráźili. Pátrzayćie naymilßy Brácia/ iáko wiele wam z dobrego práwá náßego vstępuiemy/ z kąd łátwie widźieć możecie/ z iáką chęćią społeczności z wámi prágniemy. Już też mowę swoie do przedśiewźietego kończá zápro wádze/ tylko wam ießcze o iedney rzeczy powiem/ brácia/ z ktorey tego dwoygá káżdy sie łatwo náuczyć może/ to ieśt/ że koniecznie powinni są pobożni ludźie/ rozność wyrozumienia y náuki znáßáć w brácieY/ á iż táka rozność bez záigtrzenia y gábánia mocnymi y dużymi árgumentámi ma być zbiiána. A to oboie iáśnie w Páwle ś. ktory sie náśládowáć każe/ świeći. Czytamy/ że do Koryntskiego zboru dáleko ßkodliwße y sprośnieyße mniemánie od niektorych y iáwnie było rozśiane/ niźliby być mogło w Bogu álbo trzy álbo iedne osobę stánowić. A to było/ mowić/ że zmartwychwstánie ćiał nie będźie. Nád te przewrotną opinią/ co proße może być gorßego wymyślono? co sprośnieyßego? Bo tá y wiárę łamie/ y miłość gáśi/ y pobożność rospuszcza/ y całemu náwet pismu prożność záda. Co czyni Apostoł/ dowiedźiawßy sie/ że to miedzy pobożnymi? Podobno mniemaß/ że piorunámi wyłączánia ná to rzućił? Namniey. Coż tedy? Znaßa/ folguie/ ćierpi/ brácią zowie. O pięknyß to Chrystyáńskiey folgi y ćichośći przykład/ godźien/ áby nań iáko ná zwierćiádło świátłe/ y cobyśmy czynić mieli/ prawdźiwie pokázuiące/ wßyscy zborow rządźićiele/ oczy wlepiwßy/ pátrzáli. Lecz czy strofuie? Pewnie. Ale z ßkálowániem? Namniey. Jákoż tedy? árgumentámi/ sprośnościámi/ y źrzetelnymi demonstrácyámi. Był lepak ten Apostoł dośyć gorliwy/ y co nie miało być ćierpiano/ zgołá nie ćierpiał. Abowiem áza tegoż zboru ostrze nie gromił/ że onego nie-

cet in locis, vbi vos alimini, spondeamus. Publicè, inquam, non docturos aut moturos controuersias, asserta tamen & integra conseruata saluaq; priuatim vbique cum quouis colloquendi libertate. Quæ non debet vobis videri grauis, quam concedatis, cùm etiam nunc eadem fruamur, non vestro, sed Domini beneficio. Publicè autem ea tractaturos, quę ad Christianæ vitæ pietatem, sine qua, etiam maximæ & profundissimæ speculationes, nihil valent, spectant. Vobis autem liberrimum erit, etiam in ijs locis, vbi nos degimus, de vestra opinione publicè quam copiosissimè differere, eo modo, quem paullò ante expressimus. Videte fratres amantissimi, quantum vobis de bono nostro iure cedamus, vnde colligere facilè potestis, quàm cupidè ad communionem vobiscum alendam, aspiremus. Deducam nunc orationem meam ad propositum finem, vbi vos vnius adhuc rei monuero, fratres, ex qua hæc duo facilè quiuis discere potest, videlicet, quòd omninò teneantur pij diuersitatem sententiarum & doctrinæ ferre in fratribus, & quòd eiusmodi diuersitas, citra liuorem & vexationem argumentis firmis ac validis confutanda sit. Vtrumq; in D. Paulo, qui sui imitatores esse iubet, emicat. Legimus enim in Corinthiorum Ecclesia multò nocentiorem, & fœdiorem opinionem à quibusdam etiam publicè dispersam fuisse, quàm est in Deo tres aut vnam saltè personam statuere. Ea fuit futuram corporum resurrectionē negare. Hac peruersa opinione, quid quæso potest excogitari peius? quid turpius? vt quæ fidem infringit, charitatem eneruat, pietatem dissoluit, totā deniq; scripturam de vanitate reprehendit. Quid Apostolus facit, certior factus, hanc inter pios serpere? Fulmina forsan excōmunicationis iecisse putas? Nequaq̄. Quid ergo? Fert, tolerat, patitur, fratres vocat. O pulcherimū lenitatis & tolerantiæ Christianæ exemplū, dignum, quod instar splendidissimi speculi, nobisq; facienda planissimè ostendentis, omnes Ecclesiarum rectores fixis oculis intueantur. Sed redarguitne? Quinimò. At conuicijs? Nihil minus. Quomodo ergo? Argumentis, absurdis, & solidissimis demonstrationibus. Fuit autē Apostolus ille satis zelosus, quiq; ea, quæ minimè ferenda erāt, minimè ferri passus est. Nam nonne acriter eādem Ecclesiam

30.

Philip: 4. ℣ 17.

1. Cor: 15. ℣ 12.

1. Cor: 5. ℣ 1. 4. 5.

czystego człowieká/ ktory z mácocha swoia spráwe miał/ w swey społeczności cierpieli? áza go zebrawszy sie w iedno z swoim duchem wyrzucić/ y sámemu diablu oddáć nie każe? Azaż tegoż nie mowi o inszych krowkách álbo żukách? A terazem wam nápisał/ áby ście sie nie mieszáli/ ieśliby kto/ ktory brátem bywa zwany/ był álbo wszeteczník/ álbo łákomcá/ álbo ożuwcá/ álbo pijánicá/ álbo drapiezcá/ z tákim/ mowie/ y nie iadayćie? A czemuż tu tak cierpliwy? Tá przyczyná/ że nie omylká mniemánia/ ieśliby sie ktora y niechcącym wemknęłá/ ále grzechow y występstw złość vmyślnie vczynionych/ ma ze zborow Chrystyáńskich być wyrzucona. Wszákże áni tá też z nienawiśćia/ owszem z nieiákim spolnym bolem/ nie dla tego/ áby ná wieki zábić/ ále pozyskáć y náwrocić. Jeszcześ nie baczyćie/ brácia/ iáko wy opák czynićie/ ktorzy sie námi dla sámey znośney sentencyey roznośći ták bárzo brzydzićie. Boday lepák nie było we zbozze wászym tákich/ co dla łákomstwá y drapiestwá zle słyną. O wszeteczeństwách sie nie bádám. Ale kostyrowie/ ożuwcy/ y pijánice iáwnie swoie złość broią/ iednák są brácia wászá/ są wászymi dobrodzieymi. Tych znaszaćie/ owszem y nie bárzo z niechećia/ przez spáry pátrzáćie/ á bodaby ście im kosty rowáć/ y kufle wyprożniáć/ áż y do pijáństwá niektorzj niedopomagáli. A ták Brácia naymilszy/ bądźćie náśládownikámi Páwłá ś. Apostołá/ y znośćie nas. Nas/ mowie/ ktorzj o zmartwschwstániu z wámi mocno wierzymy/ y toż iáko świętą kotwicę przećiw wszystkim nawálnośćiam szczęścia zárzucamy/ y iáko gruntu nászego zbáwienia strzeżemy/ ktorzy z wámi w iednego Bogá stworzyćielá wszytkich rzeczy wierzymy (chociaż sie o liczbie osob/ ktoreby w Bogu były/ niezgadzamy) ktorzy z wámi wierzymy w synà Bożego Jezusá Chrystusá Názáráńskiego/ Páná wszytkich (chociaż od was o iego náturze roznie rozumiemy) ktorzy wierzymy/ że iest ieden duch święty (chocia sie pytamy społecznie/ czymby był) Znośćie nas/ á ieśli rozumiećie/ że vczyć nas trzebá/ vczćie/ przekonywajćie/ przewodźćie/ zbiiayćie/ ále w duchu miłości y cichości/ choć iáwnie to bedźie/ choć prywatim. Náostátek y to vważayćie/ brácia naymilszy/ że ániołowie oni naydoskonálszy duchowie vsługuią ludźiom tym/ co zbáwieni być máią/ y nie chronią sie ich towárzystwá/ chociaż wiele rzeczy vmieią/ ktorych ludzki smysł/ poki w ćiele iest/ nigdy nic doydźie. Czemużby sie to wam spro-

obiurgauit, quòd impurum illum hominem, qui cum nouerca sua rem habebat, in sua communione paterentur? nonne eundem frequente cœtu, cum suo spiritu excludi, & ipsi diabolo dedi iniunxit? Nonne de alijs etiam scarabæis idem pronunciat? Nunc autem scripsi vobis, ne commisceamini, si quis, cùm frater nominetur, sit scortator, aut auarus, aut conuiciator, aut ebriosus, aut rapax, cum eiusmodi, inquam, ne edatis quidem? Cur ergo hic tàm est patiens? Scilicet non opinionum, si qui nolentibus irrepant, errores, sed peccatorum & scelerum prudenter commissorum malicia, è cœtibus Christianorum propulsanda est. Sed neq; hæc tamen cum odio, imò potiùs cum quadam sympathia, non æternùm interficiendi, sed lucrifaciendi & conuertendi animo. Nondumne videtis, fratres, quàm vos perperam faciatis, qui à nobis, ob solam tolerandæ sententiæ diuersitatem, tantoperè abhorretis. Vtinam autem non sint in cœtu vestro manifesta auaricia & rapacitate infames. Scortationes non inuestigo. Aleatores, conuiciatores, & ebriosi palàm suã patrant petulantiã, fratres tamen vestri sunt, Benefactores vestri sunt. Hos fertis, imò non iniquo animo, conniuetis, & vtinam non vestras quoq; mutuo ipsis, in iacienda alea, & euacuandis ad ebrietatem vsq; poculis, operas locetis nonnulli. Ergo fratres dilectissimi, estote Pauli Apostoli imitatores, & ferte nos. Nos, inquam, qui resurrectionem mortuorum firmissimè vobiscum credimus, eandem tanq; sacram anchoram omnibus fortunæ tempestatibus obijcimus, & tanq; basin salutis nostræ custodimus, qui vobiscum in vnum Deum creatorem rerum omnium credimus (etiamsi de personarum numero, quæ in Deo sint, non conuenimus) qui vobiscum credimus in filium Dei Iesum Christum Nazarenum, dominum omnium (licet à vobis de eiusdem natura diuersum sentiamus) qui credimus esse vnum spiritum sanctum (quantumuis, quid sit, disputemus) Fertè nos, & si docendos arbitramini, docete, conuincite, arguite, refellite, sed in spiritu charitatis & mansuetudinis, siue id publicè fiat, siue priuatim. Deniq; consideratè hoc quoq; fratres mellitissimi, angelos illos perfectissimos spiritus hominibus saluandis inseruire, & eorum conuersationẽ minimè fugere, etiamsi multa sci-

ſnoſćią miáło widźieć/ ábyśćie náſze (bo ſie wam ták zwáć po-
doba) tepość y nievmieietność ſtátecznymi obyczáymi znaßáli.
Náwet/ mili Bráćia nie daycie ſie ſynágodze Papieſkiey zwy-
ćiężáć/ nie dawayćie iey przodu w czynieniu vczynkow ćichoſći.
Abowiem tá/ chociaż ieſt ták ſroga y ſtráßna/ że vſtá przećiwo-
mowiących nie ſłowem/ ále żelázem zátyka/ iednák znaßa rozność
wiela rzeczy/ w tych/ co iey ſłużą. Bo co tych roznych czápek? co tych
mycek? co tych kápturow? co tych ſekt/ z ktorych káżda nád inne
ieſt świetßa? Ani też we wßytkich członkách náuk wßyſcy ſie
przyiaćiele Rzymſkiey ſtolice zgadzáią. Wielki ieſt ſpor aż do dźi-
śieyßego dniá miedzy Franciſzkany y Dominikany o Pánnie
Máryey/ ieśli ſie w grzechu pierworodnym (iáko zową) záczęłá/
álbo nie? Ci tego przą/ oni záś twierdzą/ á ná kaźń tego twier-
dzenia Fráncißkáni/ gdy mßą/ á opłátek podnaßáią/ ná iedney
nodze/ druga podnioßßy y ſkurczywßy/ ſtáć muſą. A wżdy ſą
bráćią. Nie mnieyßa/ owßem moim zdániem dáleko wietßa
ieſt dyſputácya miedzy inßych Reiowodow y Loioły Hißpá-
ná mnichámi/ z ktorych oni wolney ſie woli w człowieku zá-
ſtáwiáią/ á wieczne pewnych ludźi názbáwienie y pewnych ná
zginienie w Bogu przeyrzenie ſtánowią. A ći záś one rzecz
twierdzą/ á przećiw temu mocno biią. Są iednák bráćią/ y ie-
dney ſwoiey głowy członkámi. Nád to/ iam to tymi ſwymi
oczymá widźiał/ że ná wielu mieyſcách Niemieckiey kráiny/
miánowićie w Budzyniu/ ktora ieſt iedną z ſiedmiu miaſt/ co
ſie też/ ieśli pámietam/ w Cpolu ná Stáſku záchowuie/ że ćiż Rzy-
miánie z Luterany/ iáko zową/ ieden á tenże kośćioł máią/ iedne
krzćilnice/ iedne káthedre/ ieden ołtarz. A wiećie to dobrze/ że nie
wietßa o wiele rzeczy miedzy nimi zgodá/ niż miedzy pſem á kot-
ką/ iáko przypowieść. To tedy oni czynią/ choć dobrowolnie/ choć
niechcąc/ nic nátym/ á wy nie bedźiećie chćieli? A teraz iuż tuße
ſobie/ że wy y to wßytko/ com bárzo krotko y po proſtu powie-
dźiał/ pilnie vważáć bedźiećie/ y o tym myślić nie zániechácie/ że iá-
ko żaden nigdy zbor nie był/ w ktorymby roznośći náuk nie były/
ták áni wßyſcy wáßego zboru vczyćielowie toż we wßytkim mo-
wią. Zá tym vſam/ że vważywßy rzeczy żądáney ſłußność/
tákimi ſie nam ſtáwićie/ ábyſmy nie żálowáli
prośby prożno vczynioney.

unt, quæ ſenſus humanus, dum in carne eſt, aſſequi nũq; poteſt. 32.
Cur igitur vobis inconueniens videatur, vt noſtram (ſiquidẽ ita vobis nominare placet) tarditatem & inſcitiam compoſitis moribus feratis? Tandem fratres optimi, nolite vinci à ſynagoga Põtificia, nolite ipſi in faciendis lenitatis operibus palmam concedere. Hæc cum adeò alioquin ferociat & frendeat, vt cõtradicentium ora non verbo, ſed ferro obturet, tamen multarũ rerum diuerſitatem, in ijs, qui ipſi ſeruiunt, tolerat. Quot enim diuerſi ſunt galeri? quot mitræ? quot cuculli? quot ſectæ, quarum aliæ alijs ſanctiores creduntur? Neq; etiã in omnibus doctrinarũ capitibus omnes Romanę ſedis fautores conſentiunt. Grauiſsima eſt vſq; ad hodiernum diem inter Franciſcanos & Dominicanos diſceptatio, de Virgine Maria, vtrùm in peccato originali (quod vocant) concepta ſit, nec ne, quod hi negant, illi affirmant, in cuius affirmationis pœnã Franciſcani, miſſam celebrantes, cùm hoſtiam eleuãt, vno innixi poplíti, altero ſublato & contracto ſtare coguntur. Fratres tamen ſunt. Non minor, imò verò meo iudicio multò maior eſt diſputatio inter aliorum Choragorum & Loiolæ Hiſpani Monachos, quorum illi liberum arbitrium in homine negant, & æternam certorũ hominũ tàm ſaluandorum quàm damnandorum in Deo prædeſtinationẽ ſtatuunt: Hi contrà illud ſtabiliũt, hoc acriter impugnant. Fratres tamẽ ſunt, & vnius ſui capitis mẽbra. Præterea vidi ego hiſce meis oculis, in pluribus locis Germaniæ, nominatim Budiſsinæ, quę vna eſt Heptenpoleos, quod, ſi memini, etiã Opoliæ in Sileſia obſeruari cõperi, vbi ijſdẽ Romanẽſibus cum Lutheranis, quos vocãt, vnũ & idẽ eſt tẽplũ, idem baptiſteriũ, eadẽ cathedra, idem altare. Scitis autem non magis inter ipſos conuenire de pleriſq;, quàm inter canẽ & felẽ, quod dicitur. Hoc illi faciũt, ſpõte an inuiti, nihil refert, vos noletis? Iam verò perſuadeo mihi, vos & õnia ea, quæ breuiſsimè, & ſimpliciſsimè cõmemoraui, diligenter perpenſuros, & hoc quoq; cogitare non neglecturos, quòd, vt nulla vnquã fuit Eccleſia, in qua non fuerint doctrinarũ diuerſitates, ita nec omnes veſtræ Eccleſiæ doctores idem dicant in omnibus. Inde ſpero vos rei poſtulatæ æquitate perpenſa, tales vos nobis exhibituros, vt ne repulſam paſsi doleamus.